Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 180. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 7 sierpnia 1932 r. | Rok XXVI.

List z Berlina.

Spółka Hitler & Schleicher.

Kto zostanie dyktatorem Niemiec?

Berlin, 5 sierpnia 1932 r.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec zaczyna się wyjaśniać. Po jednej stronie stoi lewica, złożona z socjalistów i komunistów. Po drugiej maszeruje wielobarwna prawica. Na jej czele kroczy Hitler z doskonałą organizacją 13 miljonów zwolenników, opartą na wzorach wojskowych. Jego armja jest ożywiona doskonałym duchem. Atakuje i wierzy w zwycięstwo. **Hitlerowi do uzyskania władzy brakuje na drodze legalnej głosów, a na nielegalnej broni lepszej od tej, którą posiada Reichswehra.**

Naturalnymi więc sprzymierzeńcami Hitlera są na terenie parlamentarnym niemiecko - narodowi pod wodzą Hugenberga, katolicy z centrum i bawarskiej partji ludowej pod przewództwem Brüninga i te siły, których wyrazem jest gen. Schleicher, podtrzymujący na swych barkach gabinet Papena.

Droga Hitlera rysuje się jasno. Zwalczyć t. zw. „marksizm“ czyli okiełzać masy robotnicze i na trupach partji socjalistycznej i komunistycznej zbudować trzec Reich, a właściwie **własną dyktaturę.**

Zapatrywania wspólników.

Powstaje pytanie, jak się ustosunkowują ewentualni spólnicy Hitlera do jego zamiarów tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Hugenberg jest zdecydowanym wrogiem socjalizmu. Pragnie zmiażdżyć obydwie partje robotnicze i na jej trupach oprzeć odnowiony tron Hohenzollernów. **Zgodzi się nawet na dyktaturę Hitlera,** aby mu tylko wytłumaczyć, że jest to najlepsza droga do restauracji monarchji.

Brüning w przeciwieństwie może tylko pomóc przy zwalczaniu komunistów. Lewe skrzydło jego partji, złożone z katolickich związków zawodowych **nie pójdzie nigdy na zwalczanie praw robotniczych,** ani na tworzenie trzeciego Reichu. Centrum mogłoby się jeszcze od biedy zgodzić na Hohenzollerna, ale nie dziś i nie jutro.

Schleicher, jako reprezentant Reichswehry i pruskiego militaryzmu pójdzie na każdą walkę z pacyfistycznie nastrojonym socjalizmem, czy komunizmem. **Idea dyktatury musi mu być bardzo bliska.** Cóż może być piękniejszego dla żołnierza, jak naród, stojący na baczność i przeprowadzający oczami władzę, paradującą przed frontem? Natomiast, **jeżeli chodzi o monarchizm, gen. Schleicher nie dał poznać swych poglądów.**

Z punktu widzenia gospodarczego i społecznego stosunek przyszłych spólników Hitelra przedstawia się nieco inaczej.

Hugenberg jest ostatnim w Niemczech przedstawicielem czystego kapitalizmu. Jest więc wrogiem nietylko socjalizmu, lecz etatyzmu, jaki wprowadza za sobą faszyzm. **Między Hitlerem i Hugenbergiem w czasie wspólnych rządów będą się musiały zarysować silne rozdźwięki.** Trzeba bowiem pamiętać, jak radykalnie są nastrojone doły partji Hitlera. W swych postulatach **nie wiele się różnią od komunistów.**

Pod powyższym kątem widzenia bardziej zbliżonym do Hitlera jest Brüning. W czasie swych rządów dał się raczej poznać jako etatysta i zwolennik skrajnej ingerencji państwa w życiu gospodarczem.

Natomiast **na każdy program gospodarczy Hitlera zgodzi się gen. Schleicher.** Aby jego idee militarystyczne zostały zaspokojone, aby wszystko wokół spełniało posłusznie rozkazy i gotowe było do wojny, to **wszystko jedno, czy fabryka amunicji będzie pracowała na zasadzie czystego kapitalizmu, czy też komunizmu!** Trzeba pamiętać, że zawodowi żołnierze pogodzili się równie łatwo z włoskim faszyzmem, jak z rosyjskim komunizmem!

A więc między Hitlerem i Schleicherem niema ani jednego przeciwieństwa!

Hitler i Schleicher uzupełniają się.

Co Hitlerowi przyjdzie z tego, że mu na terenie parlamentarnym pomoże Hugenberg lub Brüning? Każdemu będzie musiał zapłacić jakimś mniej lub więcej zgniłym kompromisem. Straci czystość linji politycznej. A kto chce być dyktatorem nie może schodzić na grunt parlamentaryzmu.

Co innego spółka z Schleicherem. **13 miljonów bronzowych koszul i 100 tysięcy Reichswehry** to siła, której nie ugryzie nikt. I taki prosty program: **rządzić w imię rządzenia!** Środki są zupełnie obojętne. Ludzie zdecydowani w takim kierunku załatwią się i z komunizmem, i z socjalizmem, i **nawet z kapitalizmem, który ich finansował.** Nie potrzebują mieć większości. Czy się o nią starał kiedy faszyzm we Włoszech, lub komunizm w Rosji?

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Wojna boliwijsko-paragwajska

Ochotniczy bataljon kobiet, uzbrojonych w wielkie noże.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6.6 8. Pomimo interwencji państw południowo - amerykańskich, Stanów Zjednoczonych i Ligi Narodów, Boliwja i Paragwaj ogarnięte są psychozą wojenną. **Miasto Assunciot w Paragwaj żyje pod strachem ataku gazowego.** Lotnisko floty powietrznej w Boliwji znajduje się tylko w odległości 4 godzin lotu od Assunciot. To też czerwony krzyż rozdaje tam maski gazowe **Napływ ochotników do armji jest ogromny.** W Puerto - Nuevo policja paragwajska musiała zatrzymywać dziesiątki aut z ochotnikami, którzy udawali się na własną rękę na front.

Londyński „Daily Herald“ donosi, że w paragwajskim mieście San Jose został utworzony **pierwszy bataljon ochotniczy kobiet.** Nowoczesne amazonki z braku innej broni uzbroiły się we **wielkie noże,** służące do torowania drogi w zaroślach. Złożyły również przysięgę i oświadczyły, że nie będą dotąd używały różu, szminki i innych środków kosmetycznych, dokąd Grand Chaco nie zostanie w rękach Paragwaju. Najwidoczniej dzielne te niewiasty pragną odstraszyć wroga nietylko nożami, lecz również okropnym wyglądem.

Boliwja przeżywa pewne osłabienie nastrojów. Energiczne wystąpienia szeregu państw podziałały nieco uspakajająco. Boliwijczycy zrozumieli, że będąc odcięci od morza, mogą być pozbawieni przez to dowozu amunicji. Godzą się więc na **zaprzestanie kroków wojennych,** lecz pod warunkiem, że linja obecnego frontu będzie podstawą do pertraktacyj. Należy zauważyć, że wojna boliwijsko-paragwajska w rzeczywistości może się toczyć w bujnej wyobraźni tych gorącokrwistych narodów. Siły ich są tak małe, i obszar sporny jest tak niedostępny, że wchodzą tylko w rachubę **potyczki około pewnych punktów strategicznych.** Przedewszystkiem koło Ferto nad rzeką Paragwaj. Działania wojenne na szerszym terenie byłyby podobne do wojny dwóch mrówek w stogu siana.

St. Row.

Napady i zamachy hitlerowców

Usuwanie socjalistów z urzędów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Na wewnętrznym froncie niemieckim bez zmian: rząd się narada, a hitlerowcy dalej biją. Ogłoszona obecnie statystyka napadów politycznych wykazuje **322 wypadki na terenie Prus,** nie licząc Berlina w ciągu pierwszych dwudziestu dni lipca. Według przeprowadzonych badań policyjnych stroną zaczepną w 203 wypadkach byli komuniści, w 21 Reichsbanner, a tylko w 75 hitlerowcy. W pozostałych 23 wypadkach winowajców nie ustalono.

Statystyka ta niezmiernie oczyszcza hitlerowców i jest jeszcze jednym dowodem, że **Papen umie się odwdzięczyć Hitlerowi za poparcie jego rządów.** Ostatnio hitlerowcy, aby zmylić ślady, dokonują **zamachów bombowych.**

Jeden z największych wypadków miał miejsce w miasteczku Lübben. **Podrzucono tam ogromną bombę pod budynek Reichsbanku. Wybuch wyrządził wielką szkodę.**

Akcja hitlerowców przynosi rezultaty. Ludność jest coraz bardziej nastraszona. Jednocześnie awantury dają okazję do usuwania socjalistów z urzędów. Praktycznym rezultatem teroru w Prusach Wschodnich jest dymisja prezydenta Siehrsa. Odejdzie również wiceprezydent policji dr. Steinhoff. Obaj są członkami partji socjal-demokratycznej.

St. Row.

Władze niemieckie w zmowie z hitlerowcami.

Socjaliści i komuniści obradują.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Każdy postępek hitlerowców znajduje uznanie u rządu Rzeszy. Kiedy waldenburgski premjer Rösser na parę dni przed wyborami **stworzył ze szturmowców oddziały policji pomocniczej,** trzeba było prawie dwóch tygodni czasu, ażeby minister spraw wewnętrznych Rzeszy Gayl zdecydował się na serjo, porozmawiać z nim w tej sprawie. Na konferencję zawezwano również premjera Mecklenburg-Schwerin i ministra spraw wewnętrznych Braunschweigu, którzy piastując teki z ramienia partyj narodowo-socjalistycznych, próbują również **obdarzyć szturmowców posadami policji.** Konferencja ta, która odbyła się wczoraj po południu, nie wykazała wielkiej rozbieżności zdań.

Komunikat oficjalny orzekł, że są to tymczasowe zarządzenia, które wkrótce zostaną zniesione.

Pan Gayl dał nowy dowód, że podziela zdanie pana Rössera i towarzyszy i że rozumie konieczność **wynagrodzenia szturmowców posadami w policji.** Ponieważ każdy dzień przynosi dowody współdziałania władz i hitlerowców, szczyna się ujawniać otrzeźwienie w szeregach socjal-demokracji.

Wydział wykonawczy tej partji obradował nad metodami obrony partyjnej wobec **hitlerowskich aktów teroru i bezczynności policji.** Zadecydowano również postawić w sejmie pruskim wniosek o rozwiązanie oddziałów szturmowych narodowych socjalistów. Tego samego popołudnia obradowali komuniści i również uchwalili postawienie podobnego wniosku. Papierowe te uchwały, jak należy przypuszczać, nie wywrą wrażenia, ani na rząd Papena, ani tembardziej na Hitlera.

St. Row.

Jedno jest tylko „ale“. **Na stolcu dyktatora może się zmieścić jeden człowiek.** Wprawdzie Rzym starożytny znał instytucję dwóch konsulów, ale Cezar załatwił się z nią, przekraczając Rubikon. Hitler i Schleicher kokietują się dziś. **Wiedzą, że jeden bez drugiego nie wiele zdziała.** Lecz co będzie, gdy się załatwią z przeciwnikami? Ambicje obustronne są olbrzymie. **Schleicher w swym wywiadzie dał wszystkim do zrozumienia, że czuje w sobie powołanie na wodza narodu.** A Hitlerowi przecież od takich samych nastrojów robi się już niedobrze.

Z jednej strony stanie do walki inteligencja i wykształcenie, z drugiej spryt i przebiegłość byłego malarza pokojowego. Kto zwycięży? Kto zostanie dyktatorem Niemiec?

Najbliższe miesiące przyniosą odpowiedź.

St. Równicki.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Sowiety finansują komunistów chińskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Prasa japońska dowiaduje się, że miasto Hang-kau zostało otoczone przez 40.000 armję komunistów chińskich. Rząd chiński wysłał naprzeciw trzy brygady i jedną dywizję. **Całe to wojsko przeszło na stronę komunistów.** Zaniepokojony dyktator Chin Czang-Kai-Czek postanowił osobiście objąć komendę. Jednocześnie toczą się pertraktacje z grupami czerwonych wojsk, aby je przekonać na stronę rządu odpowiednio **wysoką łapówką,** co należy do chińskich zwyczajów wojennych.

Postępy południowo - chińskich komunistów wykazują, że **Rosja Sowiecka pobita na głowę w Mandżurji postanowiła się odegrać w hinach Centralnych.** Finansuje ona chińskich komunistów i daje zaopatrzenie dla armji oraz zamierza najwyraźniej opanować Chiny zupełnie, ażeby tem samem zagrozić interesom Japonji i państw europejskich.

St. Row.

Krwawy pościg za bandytą na ulicach Szczecina.

Szczecin. W czasie pościgu za bandytą, który planował zamach na kasę miejscowej filji banku Rzeszy wywiązała się na ulicach Szczecina **ostra strzelanina.** Pościg zakończył się śmiercią bandyty, przyczem pogtowie policyjne przejechało jednego rowerzystę, postrzelony został jeden policjant **i ranionych jest ciężko 5 przechodniów,** których musiano przewieźć do szpitala.

Burza nietylko przeczyszcza powietrze...

Podczas pożaru powstałego na skutek uderzenia pioruna wykryto pod Trzemesznem tajny skład amunicji.

Z Trzemeszna telefonuje nasz korespondent: Nadciągająca nad zachodniemi ziemiami nawałnica nie ominęła też Trzemeszna i okolicy. Burza, połączona z ulewą pozostawiła tutaj ślady zniszczenia. Na Placu Kochanowskiego piorun uderzył w potężny stary kasztan. Drzewo uległo rozpołowieniu. Inny piorun uderzył w mieszkanie kowala Staszewskiego, nie czyniąc na szczęście poważniejszych szkód.

Z pomiędzy okolicznych wsi, które zostały nawiedzone silnemi nawałnicami, należy wymienić przedewszystkiem miejscowość **Lulkowo,** gdzie od uderzenia pioruna **spłonęły zabudowania** Balbiny Tomaszewskiej. Szkody oblicza się na 30.000 zł. W tejże wsi **spłonęła** również **stodoła** pewnego gospodarza-Niemca, który — jak się okazało — miał u siebie zakonspirowany **skład amunicji.** Podczas pożaru stodoły dały się bowiem słyszeć raz po raz silne detonacje. **Kolonistę aresztowano.**

Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

W Rudkach pod Trzemesznem uderzył piorun podczas burzy w chlew majętności p. Meissnera. Od uderzenia pioruna **padło wskutek porażenia 30 świń.**

Hitler utworzył gwardję przyboczną.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 8. Hitler żyje w ciągłej trosce o swe życie. Pamiętny jest jego pobyt w Berlinie, w czasie którego specjalny kucharz przyrządził mu posiłki, bo „piękny Adolf“ bał się otrucia. Dbając nadal o swe cenne dla niemieckiej ojczyzny życie, **wódź Nazi wstąpił w ślady wielkich bandytów amerykańskich i tworzy sobie gwardję przyboczną, dla ochrony osobistej, złożonej z 15 drabów.** Gwardja ta otrzyma specjalne umundurowanie. Ponieważ władze monachijskie odmówiły tym gwardzistom zezwolenia na noszenie broni, załatwił to rząd krajowy we Waldenburgu, opanowany przez narodowych socjalistów.

„Regensburger Zeitung“ donosząc o tym wypadku, narzeka, że **Niemcy się bałkanizują.** Jest to conajmniej lekkie niedocenianie sytuacji. Na Bałkanie nikt nikogo nie zabija i nikt o faszystach czy hitlerowcach nie słyszał.

St. Row.

Powódź w Chinach.

Paryż, 5. 8. (PAT) Wskutek ulewnych deszczów wczoraj wstrzymana została komunikacja kolejowa na całym terenie wschodnio-chińskiej i południowo-chińskiej kolei żelaznej. W niektórych miejscach **woda nad torem kolejowym dosięga 3 metrów wysokości.**

Charbin, 5. 8. (PAT) Wskutek wylewu Sunguri i innych rzek zalane zostały znaczne przestrzenie w Mandżurji. **Zbiory uległy zniszczeniu. Szkody materjalne są bardzo znaczne.** Komunikacja na linji kolejowej wschodnio-chińskiej została przerwana, a oddziały wojsk japońskich odcięte. Są one zaopatrywane w żywność przez samoloty. Również odcięci zostali powstańcy mandżurscy. **Liczba ofiar powodzi jest,** jak przypuszczają, **bardzo znaczna.**

Co zawierał testament Baty?

W tych dniach w starostwie Prośnickiem otwarto testament Tomasza Baty.

Sosownie do ostatniej woli zmarłego przemysłowca **żona jego otrzyma 25 miljonów, a jedyny syn 22 miljony koron czeskich w akcjach.** Przyrodni brat Tomasza Baty został generalnym kierownikiem całego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Miasto Zlin, siedziba i kolebka przedsiębiorstwa Baty otrzymało 3 miljony 300 tys. koron czeskich; pozatem **na własność miasta przeszedł dom ludowy** ufundowany przez Batę, jednakże pod warunkiem, że **nie wolno w nim nigdy podawać gościom napojów alkoholowych.**

Do syna swego zwraca się zmarły miljoner z przestrogą, aby odziedziczone miljony starał się podwoić uczciwą pracą nie wyzyskując swych współpracowników.

Młoda lotniczka spłonęła w samolocie

W Durbanie miała miejsce wstrząsająca katastrofa samolotowa. **Aeroplan, w którym znajdowała się młoda lotniczka miss Pawid w dwie minuty po starcie stanął w płomieniach i runął na ziemię.** Wśród szczątków samolotu znaleziono już tylko zwęglone kości nieszczęśliwej lotniczki. Samolot zapalił się stosunkowo na niewielkiej wysokości, wskutek czego obecni na lotnisku dokładnie widzieli przebieg katastrofy. Widok był tak wstrząsający, że **kilku znanych miejscowych lotników,** będących świadkami katastrofy **oświadczyło że wyrzekają się na zawsze swojej karjery lotniczej** i już nigdy nie wsiędą do samolotu.

Wojna z przemytnikami na granicy niemiecko-belgijskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin. Kilkuset przemytników usiłowało **przekroczyć granicę niemiecko-belgijską. Straż graniczna dała do przemytników salwę, raniąc kilku z nich.** Wkroczeniu bandy przemytników zdołano zapobiec dopiero po nadejściu znaczniejszych posiłków policyjnych.

St. Row.

Hitlerowcy nie chcą dopuścić Klary Zetkin do przewodnictwa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Hitlerowcy podnoszą alarm, że Reichstag zostanie otwarty pod przewodnictwem Klary Zetkin, komunistki z tytułu starszeństwa. Hitlerowski „Angriff“ donosi, że **Klara Zetkin mieszka stale w Moskwie, że chociaż jest komunistką, posiada koło Tübingen pięknie urządzoną willę i że z narodowości jest żydówką.** Z oburzenia „Angriffu“ należy wnioskować, że o ile Klara Zetkin przewodniczyć będzie na otwarciu Reichstagu, pierwszy dzień nowego Reichstagu przemieni się w olbrzymią awanturę.

St. Row.

Tajny układ Hitlera z Schleicherem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. „Schwarze Fahne“, organ opozycji narodowo - socjalistycznej, redagowany przez Otto Schtressera, donosi **o tajnym układzie pomiędzy Hitlerem, a gen. Schleicherem.** Według tego układu, Hitler miał się zgodzić na tolerancję gabinetu gen. Schleichera jeszcze w ciągu 2 lat. Rewelacje te potwierdzają nasze doniesienia o współpracy pomiędzy Hitlerem, a gen. Schleicherem.

Hindenburg chce stłumić awantury polityczne.

Berlin, 5. 8. (PAT) „Telegraphen Union“ donosi, że dekret prezydenta Rzeszy przeciwko terorowi politycznemu wprowadzony zostanie w życie, jeżeli w ciągu 18 godzin nie nastąpi zmiana sytuacji. Dekret przewiduje **wprowadzenie sądów doraźnych i kary śmierci za akty terroru.**

Boliwja stawia ostre warunki zawieszenia broni.

Waszyngton, 6. 8. (PAT.) Cztery stany Południowej Ameryki, które specjalnie zajęły się sprawą uregulowania pokojowego zatargu między Boliwją a Paragwajem odrzuciły podane przez Boliwję warunki zawieszenia broni, wzywając Boliwję do zaprzestania kroków wojennych.

Znaleziona broń i amunicja.

Berlin, 5. 8. (PAT.) W okolicy Hamburga policja skonfiskowała w kilku lokalach hitlerowskich wielką ilość broni i amunicji. W Berline aresztowano 29 osób, m. in. kilku komunistów, u których znaleziono broń.

Wojna na Wschodzie.

Moskwa, 5. 8. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że Dalaj Lama wysłał do rządu nankińskiego telegraficznie **propozycję polubownego rozstrzygnięcia zatargu chińsko - tybetańskiego.**

Gdańsk pod okiem dygnitarzy Ligi Narodów.

Gdańsk, 5. 8. (PAT.) Jak donosi „Danziger Volksstimme“, władze gdańskie wydały nowy **zakaz urządzania publicznych manifestacyj pod gołem niebem.** W związku z tem zapowiedziany na niedzielę wielki zjazd hitlerowców w Gdańsku odłożono na termin późniejszy. Prasa tłómaczy to zarządzenie obecnością dyrektora wydziału informacyjnego Ligi Narodów.

Powódź w Mandżurji.

Z Charbina donoszą, że wskutek wylewu rzeki Tsungari **zostały zatopione przedmieścia Charbina.** W okolicy Cicikar wskutek wylewu rzeki Nanni woda miejscami dochodzi do linji kolejowej wschodnio-chińskiej. Na południe od Cicikar przestrzeń zalana wynosi 100 kilometrów, wskutek czego zalanych jest kilka stacyj i przerwana jest komunikacja.

Z rządu.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Minister skarbu Jan Piłsudski i minister opieki społ. gen. Hubicki rozpoczęli w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy. Pierwszego zastępować będzie wiceminister Starzyński, drugiego podsekretarz stanu Kazimierz Różnowski.

Dewey w Warszawie.

Warszawa, 6. 8. (PAT) P. Dewey z małżonką, który bawił w ostatnich tygodniach w Europie, przybył wczoraj na kilka dni do Warszawy. Pobyt p. Deweya ma charakter prywatny. P. Deweya, który był jak wiadomo, doradcą finansowym przy rządzie polskim, a jest obecnie honorowym członkiem rady Banku Polskiego, witali pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej p. Flack, prezes Banku Polskiego p. dr. Władysław Wróblewski, dyrektor Banku Polskiego p. dr. Barański, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych radca Kodowski i ministerstwa skarbu radca Szebeko, oraz przedstawiciel izby polsko - amerykańskiej z p. prezesem Kotnowskim na czele.

Dar Prezydenta Rzplitej dla harcerzy pomorskich.

(PAT) Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w obozach harcerskich nad jeziorem garczyńskiem ofiarował P. Prezydent dla świetlic skautów ogólnopolskich i skautów pomorskich **dwa obrazy malarzy toruńskich** oraz polecił wojewodzie pomorskiemu reprezentować siebie na otwarciu zlotu międzynarodowego skautów wodnych.

W związku z tem wyjeżdża wojewoda pomorski Kirtiklis w niedzielę 7 bm. nad jezioro garczyńskie, gdzie wręczy ofiarowane przez P. Prezydenta obrazy pędzla toruńskich malarzy **pp. Grossa i Mazurka.**

Zaginął lekarz.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Żona lekarza Stefanja Bojanowska zawiadomiła policję warszawską, że mąż jej Henryk w tajemniczych okolicznościach zaginął. Przed 6-cioma tygodniami wyjechał doktór Henryk Bojanowski na zastępstwo do Rypina, skąd 1. 8. wyjechał, mając przy sobie dwa tysiące zł gotówki. Wszelki ślad po nim zaginął. Policja podjęła śledztwo.

Kanikularne aforyzmy.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 6 sierpnia.

Głupich nie potrzeba siać. Sanacja ma ich dosyć.

*

Róbcie tak, jakby mnie nie było — powiedział marszałek Piłsudski.
I teraz dopiero zobaczyłby prawdziwe oblicze Sanacji.

*

Sanacja pragnie zgody. Zgody stronnictw na wszystkie jej poczynania.

*

Jeszcze jeden pułkownik — a dzban gotów się przelać.

*

Kochaj bliźniego według tego, co masz z niego.

*

Pakt o nieagresji podpisać, proch sucho trzymać...

*

Nie wszystko złoto co nosi markę BB.

*

I w Paryżu nie zrobią z Koca gronostaji.

*

Marszałek Piłsudski wybiera się sam do Paryża.
I dobrze zrobi. Bo przez posły wilk nie utyje.

*

Niepotrzeba fachowców, gdy się ma zamachowców.

*

Hitler czyni największe alarmy wojenne, choć jest z zawodu malarzem „pokojowym“.

*

Mussolini napisał film „Juljusz Cezar“. Kulminacyjnym punktem tego filmu jest scena, gdy Cezar w grobie się przewraca.

*

Turcja wstąpiła do Ligi Narodów. Czy nie lepiej jej było wstąpić do Kasy Chorych?

*

Przegrasz w Sopocie, to umarłeś dla Ojczyzny. Przegrasz w Otwocku, to zmartwychwstaniesz dla Polski.

*

Gdyby Niemcy miały swojego Dziadka, to Hitler siedziałby cicho.

*

Kto pod kim dołki kopie, ten sam — dostaje się do żłobu.

*

Mussolini kieruje faszystami, a sanatorzy kierują swoim Mussolińskim.

*

W Polsce kwestję żydowską załatwia się na ulicy.

*

Poco ja mam gnębić naród podatkami? — powiedział Pan Marszałek. — Niech to robi inny Piłsudski.

*

Bismark — Kajzer — Hitler.

*

Z komunistami, żeby się robiło krótki proces, to on zawsze jest jeszcze za długi.

*

Rząd zapowiada nową, humanitarną ustawę egzekucyjną.
Tę humanitarność minister skarbu tak zrozumiał, że rozkazał prowadzić egzekucje w trybie przyspieszonym.

*

Sprawca napadu na red. Nowaczyńskiego zasądzony został na rok kryminału.
Pierwsze słowa pieciechy posłał mu Stpiczyński: Lepszy rok na papierze, niż 24-godzin za kratą!

*

Niejeden woli zatracić duszę niż miejsce u żłobu.

*

Centrolew nie niedźwiedź, nie nauczysz go tańcować.

St. B.

Czem będzie gdańskie biuro P. K. P.

P. minister komunikacji wydał ostatnio rozporządzenie, na podstawie którego utworzone będzie w najbliższej przyszłości **biuro gdańskie polskich kolei państwowych**. Biuro to będzie mieć swoją siedzibę w Gdańsku, a celem jego jest **wykonywanie administracji kolejowej z ramienia polskich kolei na obszarze W. M. Gdańska.** Biuro to rozpocznie swą działalność jeszcze przed przeniesieniem gdańskiej dyrekcji kolejowej do Torunia. Biuro **podlegać będzie dyrektorowi kolei państwowych dyrekcji toruńskiej,** która obejmie również sieć kolejową na obszarze W. M. Gdańska. Biuro dzielić się będzie na cztery sekcje: osobową, ruchową, taryfową, oraz sekretarjat naczelnika biura.

Przy biurze tem może istnieć **biuro delegata W. M. Gdańska dla spraw kolejowych,** dla prowadzenia spraw zastrzeżonych mu w umowach polsko-gdańskich.

W najbliższym czasie należy oczekiwać **mianowania naczelnika gdańskiego biura polskich kolei państwowych.**

Prof. Piccard przygotowuje drugi wzlot w stratosferę.



Prof. Piccard (X) dogląda wysyłki specjalnej gondoli do Zurichu, skąd w najbliższych dniach, — o ile pogoda na to pozwoli, — śmiały badacz wzleci w przestworza. Gondola zaopatrzona jest w cenne instrumenty.

Wiluś nie wyzbył się manji wielkości.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 8. Ponieważ rozeszły się pogłoski o sporze między Wilhelmem a kronprincem na temat powrotu do Niemiec, przedstawiciel „Daily Mail“ zwrócił się w Doorn do Wilhelma o wyjaśnienie. W wywiadzie Wilhelm oświadczył co następuje: „Co się tyczy pogłosek o kandydaturze mojego syna, muszę oświadczyć, że **jak długo ja żyję, jestem sam jedynym niemieckim cesarzem“.** Gdy korespondent zwrócił Wilhelmowi uwagę, że cesarz w roku 1918 sam zrezygnował z tronu, Wilhelm oświadczył, że to wszystko jest mylne i że jego punkt widzenia będzie niewzruszony“.

St.Rów.

Straszliwy huragan nad Danją.

Kopenhaga. Nad Danją szalał **straszliwy huragan, połączony z burzami.** Huragan wyrządził olbrzymie spustoszenia. Od uderzeń piorunów powstały liczne pożary i zabitych zostało wiele zwierząt domowych, znajdujących się na pastwiskach.

Żniwa zostały przez grad miejscami zupełnie zniszczone Na wybrzeżach rozbiło się wiele łodzi rybackich.

(19

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

— Widzicie Michale — wytłumaczył Branicki woźnemu rzecz — jeźli panna Dziuta zacznie w sądzie dochodzić swoich praw, a ona u was by mieszkała, to wasze świadectwo dla sądu byłoby trochę niewiarygodne. Posądzano by was, że macie w tem interes, aby ona do swego majątku i do stanowiska przyszła, bo przecie u was mieszka i cos wam może zato obiecała.

— Jaki to interes — rzucił się Michał — skoro jaby dla niej jeszcze z własnego dołożył! Interes miałbym chyba taki, żem sumienie oczyścił z tego, żem wtedy rękę niechcący do oszukaństwa przyłożył. Gdyby nieboszczyk doktór jeszcze żył, to tak jak tu stoję przed panem, poszedłbym do niego i opowiedziałbym mu wszystko. Niech nieda poniewierać się swemu prawowitemu dziecku! A tożem dlatego tylko pannie Wandzi zdradził jej pochodzenie, aby swojego dochodziła, bo tam u matki różne kryminalniki na nią nastawały, i jeszcze dziewczyna jak ta ostatnia zmarnieć gotowa.

— Że to ojciec nie zaopatrzył jej na wypadek swej śmierci — zauważył Branicki.

Kownacki wpatrzył się w Branickiego, a w jego twarzy błysło nagle jakby wielkie zaalterowanie.

— Wie pan co? Może być, że doktór umierając zapisał jej co w testamencie, bo często o tem wspominał, że tej swojej nieślubnej córce zginąć nieda. Ale jezli był jaki testament, i to jeszcze z zapisem dla Wandzi, to go pewnie żona nieboszczyka ukryła, bo to kobieta strasznie chciwa na pieniądze. A o tej córce, co ją to nieboszczyk nibyto z Zośką miał, to ani słyszeć nie chciała. Zmówiło się czasem o niej, to ona zaraz bęc na kanapę, i krzyczała jak warjat, i darła pazurami suknie na sobie. Doktór mówił, że to są takie spazmy.

Branicki, wysiedziawszy się przeszło godzinę u Kownackiego, pożegnał go nareszcie, przyrzekając mu, że się losem Wandy zajmie, i co tylko będzie mógł, to dla niej uczyni.

— A gdzież ona jest, ta biedaczka? — — spytał z żalem stary.

— Niewiem, ale ja ją już znajdę. Bądźcie o to spokojni, panie Michale!

• • •

Od Kownackiego udał się Branicki do cukierni Fangrata, gdzie znalazł za automatyczną kasą zatknięty jakiś list dla siebie. Pismo było mu obce, charakter wyraźnie kobiecy, więc zaciekawiony rozdarł kopertę i zaczął list czytać.



Ale już po przeczytaniu kilku pierwszych wierszy twarz mu zbladła śmiertelnie i ręce zaczęły mu się trząść jak w silnej febrze. Zerwał się z krzesła i pijanym ze wzburzenia krokiem wrócił do kasjerki.

— Kto ten list przyniósł?... — wydusił ze siebie.

— Jakiś człowiek. Mówił, że on jest portjerem tej kamienicy, gdzie ta pani mieszka, co ten list pisała.

Twarz Branickiego z kolei stała się popielata, a w końcu przybrała jakiś okropny zgniły kolor. Chciał wybiec z cukierni, ale zatoczył się tylko i padł na kanapę. Kelner widząc jego z obłędem graniczący stan, podał mu nieśmiało szklankę wody. Branicki jednak odtrącił ją, i czepiając się po drodze krzeseł, jak człowiek ciężko chory, wyplątał się z cukierni na ulicę.

Zaraz na rogu ku ul. 27 Grudnia stały taksówki. Branicki podszedł ku nim, wsiadł do jednej i rzekł do szofera jęczącym z bólu i ze wzburzenia głosem:

— Libelta dziewiętnaście...

Szofer zakręcił korbę na gaz i auto ruszyło z miejsca.

Branicki, będąc w stanie na pół nieprzytomnym, nie zauważył wcale, że tuż za jego taksówką potoczyła się druga taksówka, z dwoma bardzo podejrzanego wyglądu pasażerami.

Branicki nie siedział, tylko więcej leżał w aucie z oczami aż krwią nabiegłemi. Zęby miał zacięte, a wszystkie nerwy drżały mu na twarzy jak naelektryzowane. Z trudem wyjął z kieszeni list i zaczął go powtórnie przebiegać oczami.

Treść listu była następująca:

„Panie!

„Dziś rano rychło, gdy kamienica była jeszcze pustą, Trupiszyn i trzech „innych wdarli się do mego mieszkania. „Nie umiem i wstydzę się opisać Panu „moją hańbę i moje nieszczęście. Proszę „przybyć do mnie natychmiast jeżeli „mnie Pan jeszcze żywą zastanie, bo wolę śmierć niż to, co mnie dziś spotkało

Wanda.

Auto stanęło. Branicki jak furjat przebiegł trzy piętra i zapukał do mieszkania Dziuty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Pokłosie z „Święta Morza“.

W ścieśnionych ramach naszego sprawozdania z wielkiego „Święta Morza“ zapomnieliśmy podnieść zasługi tych, którym w lwiej części zawdzięczyć należy wzorowy ład i bezpieczeństwo podczas tych kilku dni, w których Gdynia gościła dwa razy więcej narodu aniżeli sama ma mieszkańców stałych, tj. o naszej **policji i władzach bezpieczeństwa.**

Trzeba było rzeczywiście nadludzkiego wysiłku, ażeby te ogromne masy będące stale w ruchu opanować bez żadnych większych tarć i niezadowoleń. Przypisać to należy nietylko wzorowej dyscyplinie samego społeczeństwa, oceniającego doniosłość wielkiej manifestacji, lecz także **znakomitej organizacji** przemyślanej w najdrobniejszych szczegółach, co przypisać należy nietyle Komitetowi **Ligi Morskiej i Kolonjalnej,** ile Komisarzowi Rządu p. Zabierzowskiemu i jego znakomicie dobranemu sztabowi współpracowników, którzy z wielką ofiarnością i zaparciem się spełniali przez szereg dni swoje ciężkie obowiązki.

Przy tej sposobności nadmienić jeszcze musimy, że znakomitym dyrygentem, kierującym chórami oraz orkiestrą podczas solennego nabożeństwa, był znany u nas w Polsce a jeszcze więcej ceniony zagranicą mistrz **Feliks Nowowiejski**, który od szeregu dni bawił w Gdyni.

Zjednoczył on pod swoją batutą trzy doskonale zespiewane chóry, a to mieszany chór kościelny Związku Chórów Kaszubskich, Poznański Chór Kolejarzy „Hasło“ i chór męski łódzkiej Szkoły Podchorążych, wreszcie naszą znakomitą orkiestrę Marynarki Wojennej.

Kilkunastodniowy pobyt nad Polskiem Morzem wyzyskał znakomity mistrz na stworzenie **dwunastu nowych pieśni na cześć Morza Polskiego.**

Uznania godnym wysiłkiem było też dokończenie, mimo trudnej sytuacji finansowej miasta. **stadjonu sportowego,** dzięki czemu odbyć się mogły bardzo udałe przedstawienia plenerowe, urządzone przez **zespół teatralny im. Żeromskiego**, pod kierownictwem najlepszej polskiej artystki, Ireny Solskiej, oraz zespołu dziatwy kolonji wakacyjnej, zorganizowanej przez Warszawską Radę Szkolną, pod kierownictwem dyr. p. Marjana Fuchsa i dyr. dr. Hanny Taflińskiej.

Nowy przystanek kolejowy na linji Gdańsk—Sopot.

Na linji Gdańsk—Sopot, w obrębie stacji Danzig-Langfuhr otworzono przystanek osobowy **Danzig-Flugplatz (lotnisko)** z odprawą osób przy kasie znajdującej się na lotnisku. Przystanek czynny będzie tylko w pewnych dniach, podczas imprez sportowych, urządzanych na lotnisku.

Z Gdyni do Rygi

wyjechał jako delegat związku uniwersyteckiej młodzieży akademickiej p. Leon Ter-Oganjan, obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, studjujący na jednej z wyższych uczelni warszawskich — na XIV. kongres konferencji studentów uniwersyteckich C. I. E.

Jak wiadomo prezesem tej konferencji jest obecnie Polak p. Jan Pożaryski.

REPERTUAR WIDOWISK.

Dźwiękowy kinoteatr „BAJKA“ wyświetla tragedję miłości na tle czarownego piękna mórz południowych p. t. **„Tabu“.** Nadprogram tygodniki dźwiękowe najnowszych wydarzeń.

Teatr im. Żeromskiego pod kierunkiem p. Ireny Solskiej wystawia dnia 6 bm. tj. w sobotę w muszli przed „Oazą“ (Kaszubski Dwór) wodewil **„Białe fartuszki“.**

Lipiec rekordowym miesiącem

przeładunku portowego w tym roku.

W miesiącu lipcu r. b. przeładowano w porcie gdyńskim ogółem 477.093,9 ton różnych towarów, z czego na przywóz przypada 40.465,6 ton, na wywóz zaś 436.628,3 t. **Jest to rekordowy w tym roku przeładunek miesięczny.**

Dla porównania trzeba dodać, że w czerwcu r. b. przeładowano ogółem w Gdyni 388.197,2 ton różnych towarów.

„Dom Marynarza“.

Wiceminister przemysłu i handlu dr. F. Doleżal zwiedził wykończony ostatnio „Dom Marynarza“ w Gdyni, którego otwarcie ma niebawem nastąpić. Wiceministrowi towarzyszyli: naczelnik wydziału żeglugowego M. P. i H. Rostkowski, naczelnik wydziału portowego M. P. i H. inż. Radzimiński, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i szef sekretarjatu Urzędu Morskiego p. Jagodziński. Oprowadzał zwiedzających i udzielał wyjaśnień prezes komitetu budowy „Domu Marynarza“ p. Juljan Rummel, w towarzystwie kierownika Domu p. kapitana Rynckiego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni

1) Opowiedziała się przeciw **zbyt wygórowanej taryfie kolejowej i pocztowej,** które jako nieodpowiadające istotnym potrzebom życiowym, są zbytniem obciążeniem życia gospodarczego.

2) Sprawa kredytów. Sfery kupieckie odczuwają silnie zbyt wysoką stopę dyskontową, stosowaną przez banki.

3) **Świadczenia socjalne** są również przez zubożały handel nie do zniesienia.

4) Postanowiono zwrócić kupiectwu uwagę na ważność prowadzenia kontroli nad już zapłaconemi scalonemi podatkami obrotowemi, aby je potrącić od nieuiszczonego.

5) Dążyć przez Izbę Przemysłowo-Handlową do dalszej rozbudowy scalonego podatku obrotowego.

6) Postanowiono rozpocząć akcję przez Izbę Przemysłowo-Handlową, za **zniżeniem cen wytworów monopolowych,** oraz za obniżeniem stopy dyskontowej banków do normy nie wyższej ponad 2% stopę dyskontową Banku Polskiego.

Smutne skutki chowania pieniędzy do pończoch i do szuflad.

Mimo tak licznych smutnych i bolesnych skutków chowania ciężko oszczędzonego grosza po szufladach, piecach lub zapychania ich do pończoch, znachodzą się jeszcze ludzie lekkomyślni a raczej bezmyślni lub zacofani, którzy nie mogą się wyzbyć dziwnego uprzedzenia do lokat swych oszczędności w kasach oszczędności.

Wobec tego mamy znów kilka smutnych doświadczeń tego zacofania do zanotowania z ostatnich dni.

Józef Karcz z Pucka, przechowywał swoje oszczędności w szufladzie od maszyny do szycia (był sam krawcem). W tych dniach ukradziono mu ten ciężki dorobek z szuflady.

M. Mocha z Ostrowa Wybudowania przechowywała całe swoje oszczędności w skrzyni z bielizną. Jakiś sprytny złodziejaszek podpatrzył ten schowek i wykradł jej cały z trudem uciułany grosz w kwocie 45 dolarów i 35 złotych.

Grembowskiemu z Pucka ukradziono w bliżej nieznany sposób 20 zł.

Gdyby wszyscy ci ludzie złożyli swoje oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności lub innej instytucji bankowej, to nietylko nie straciliby swojego dorobku, ale otrzymaliby od niego procent, ponadto potrzebujący tak bardzo dziś kupcy i przemysłowcy gotówki do obrotu, mogliby z tych złożonych pieniędzy otrzymać pożyczkę od tego banku.

Tak więc przez zacofanie i lekkomyślność stała się potrójna krzywda dla społeczeństwa i tych poszkodawnych ludzi.

Przy tej sposobności jeszcze raz przypomnieć musimy, że są jeszcze Polacy, niegodni tego miana, **którzy oszczędności swoje lokują dotychczas w bankach niemieckich a zwłaszcza gdańskich** na niski procent, pozwalając tuczyć się polskim groszem największym wrogom naszym, pomagając im zwalczać polskich kupców i przemysłowców, przysparzając im środków do utrzymywania zbrodniczych band hitlerowskich, mordujących na ulicach Gdańska spokojnych obywateli polskich. Czyż chcecie się doczekać, ażeby was także ogłoszono na „czarnej liście“ zaprzańców narodowych?

Smutny koniec kombinatorów

Gdynia oddawna jest Eldoradem dla różnego typu kombinatorów. Najpierw w okresie gorączkowej rozbudowy miasta, naleciała tu cała szarańcza rozmaitych „inżynierów“, budowniczych, „architektów“ najczęściej z patentami a nawet bez patentów ukończonej... szkoły murarskiej. Przybywało to wszystko bez grosza przy duszy, często w niecałych pantalonach, i zakładało pod szumnemi nazwami firmy i przedsiębiorstwa budowlane, obliczone zgóry na różne kombinatorstwa, których ofiarą padali łatwowierni ciułacze miejscowi lub reemigranci, a najczęściej skarb państwa.

W miarę jednak jak widoki w przemyśle budowlanym, wskutek kryzysu gospodarczego i zaostrzonych przepisów budowlanych, znacznie zmalały, powstała nowa epidemja zakładania mniej lub więcej luksusowych przedsiębiorstw gastronomicznych, bez grosza własnego kapitału. Ofiarą tych grynderstw padali znów dostawcy urządzeń i **pracownicy gastronomiczni, od których wyłudzano obietnicami otrzymanie pracy w nowem przedsiębiorstwie, ciężko zapracowany grosz na kaucje,** lub udział w przedsiębiorstwie.

Był to jedyny grosz gotówkowy, który kombinatorzy wnosili do przedsiębiorstwa. Po kilku miesiącach, a nieraz tygodniach, przedsiębiorstwo takie kończyło swój niechlubny żywot, a pracownicy, od których wyłudzono pieniądze, pozostali na bruku bez pracy i grosza przy duszy.

Jakkolwiek jest ustawa zabraniająca żądania i przyjmowania kaucyj gotówkowych i oszczędnościowych książeczek nie winkulowanych, i policja ma obowiązek ścigania takich pracodawców, żądających takich kaucyj, to jednakże praca jej jest w tym kierunku wysoce utrudnioną, gdyż w obawie utracenia możności pracy, nie zgłaszają tacy pracownicy wypadków takiego nadużycia, aż dopiero padną ofiarą swej łatwowierności.

Jedną taką szajkę kombinatorów udało się policji w ostatnich dniach posadzić pod klucz. Założyli oni przed niespełna trzema miesiącami na Kamiennej Górze w dawnym Dworze Kaszubskim lokal restauracyjny i rozrywkowy pod zapożyczoną nazwą podobnego lokalu w Warszawie „Oaza“.

Otwarcie lokalu nastąpiło z wielkim szumem i reklamą i to z chwilą kiedy główny współwłaściciel tego nowego lokalu niej. Mench, zlikwidowany został przez wierzycieli w podobnym lokalu pod nazwą „Cristal“, przy ul. Św.-Jańskiej. Dobrał on sobie do spółki dwóch podobnych sobie kompanów, i rozpoczęli na nowo swój proceder od „Oazy“.

Ponieważ lokal nowy otwarty został na imię spółki małż. Ratkowskich i Zakrzewskich, więc wierzyciele „Cristalu“ nie mogli poszukiwać swych pretensyj do Mencha na „Oazie“, i zacna czwórka grasowała sobie spokojnie dalej, aż dopiero teraz powinęła im się gruntownie noga, a całe towarzystwo powędrowało pod klucz, a spelunka ich poszła na bęben.

Teraz dopiero wyszło na jaw, że proceder swój rozpoczęli oni już w Warszawie, taki sam sposób, zarywając także cały szereg wierzycieli.

Ciekawym jest rezultat tymczasowego zbadania ksiąg, wykazujący, że przeciętny wydatek dzienny „Oazy“ wynosił ok. 150 zł, a targ dzienny osiągał przecietnie 400 zł i mimoto w rezultacie przedsiębiorstwo stało się niewypłacalne, i znów padło ofiarą kilkunastu pracowników gastronomicznych.

Przy tej sposobności zmuszeni jesteśmy zwrócić się z gorącym apelem do znanej ze swej sprężystości Policji naszej, ażeby zainteresowała się gruntownie temi nieczystemi manipulacjami różnych „przedsiębiorców“ pobierających od swych pracowników kaucje gotówkowe, które potem w sposób lekkomyślny lub oszukańczy przetrwaniają, spychając na dno nędzy ludzi ciężko i uczciwie pracujących.

—o—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny:
Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Ostatni dzień pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Gdyni

Dzień środowy poświęcony był wyłącznie Gdyni, miastu. P. Prezydent udał się przed godz. 10-tą na Kamienną Górę, gdzie na szczycie osadzony jest wielkich rozmiarów krzyż, wskazujący, że miejsce to poświęcone jest na wzniesienie monumentalnej bazyliki, dominującej nad całem miastem i widocznej na kilkanaście kilometrów od strony morza. Krzyż ten przez cały czas pobytu P. Prezydenta i w przeddzień „Święta Morza“ oświetlany był w nocy silnym reflektorem, robiąc wspaniałe wrażenie jak gdyby w powietrzu unoszącego się w aureoli świetlnej znaku zbawienia. Wielotysięczne tłumy zgromadzone na „Święcie Morza“ pełne zachwytu wpatrywały się w królujący nad miastem płomienny symbol chrześcijaństwa.

Niewątpliwie ten urok pociągnął też i P. Prezydenta do odbycia dość uciążliwej drogi na szczyt uwieńczony krzyżem. Prawdopodobnie nie pożałował P. Prezydent poniesionego trudu, gdyż prześliczna panorama, jaka się z góry tej rozpościera przed widzem, i jego wzrok przykuła w skupieniu przez dłuższą chwilę. Z tego miejsca udzielał P. Prezydentowi autor pomysłu świetlanego krzyża, p. arch. Müller wyjaśnień dotyczących planów rozbudowy miasta, już dokonanej oraz w przyszłości zamierzonej.

Z Kamiennej Góry udał się P. Prezydent do gmachu Komisarjatu Rządu na ul. Starowiejskiej, gdzie po przedstawieniu mu gremium komisarycznej Rady miejskiej, oraz naczelników wydziałów i urzędników kierowniczych, odbył małe cercle, poczem udał się do sąsiadującego z Komisarjatem gmachu Miejskich Zakładów Elektrycznych, gdzie rolę cicerona objął dyrektor tych zakładów inż. Bieliński. P. Prezydent żywo zainteresował się nietylko techniczną stroną zakładów, lecz także i organizacyjną.

Następnym etapem odwiedzin P. Prezydenta była stacja pomp przy ul. Mickiewicza, gdzie znów dyrektor p. inż. Michalski udzielał objaśnień skomplikowanego systemu asanizacyjnego, miasta portowego, nie posiadającego możliwości uzyskania wskutek zbyt niskiego położenia, naturalnych spadów dla swej sieci kanalizacyjnej. W związku z tem odwiedził też następnie P. Prezydent położone na Molo Rybackiem Zakałdy Imhoffa (filtry ściekowe), gdzie wyraził inż. Michalskiemu uznanie za wzorowe urządzenie i estetyczne utrzymanie tych zakładów.

Z Molo Rybackiego odjechał P. Prezydent jachtem M. W. „Mewa“ z powrotem na Oksywię, skąd jutro rano wyruszy samochodem w odwiedziny do ks. biskupa Okoniewskiego w Pelplinie, a stamtąd uda się nad jezioro Garczyńskie do obozu skautów wodnych, odbywających tamże swój tegoroczny camping.

W czwartek wieczór zatem P. Prezydent opuszcza Ziemię Kaszubską i Pomorze, wracając do Warszawy.

Pobyt Głowy Państwa na tych, tak w obecnej chwili grabieżczemi zakusami rozwydrzonego prusactwa zagrożonych rubieżach, nie pozbawiony jest wysoce doniosłego znaczenia, nietylko wewnętrzno-, ale i zewnętrznopolitycznego, zwłaszcza w związku z gigantyczną manifestacją narodową, której nastrój i rozmiary przekroczyły wszystkie dotychczasowe manifestacje.

Nad Morzem Polskiem zgromadził się naród polski, zgromadzili się obywatele Rzplitej Polskiej różnych zamieszkujących ją narodowości, nie wyłączając Litwinów. obywateli polskich, zgromadziły się wszystkich wyznań, przekonań politycznych, stanów i zawodów Polacy, aby z Głową Państwa na czele, złożyć uroczyste ślubowanie, że tego skrawka Morza Polskiego i tej Kaszubskiej twierdzy polskości bronić będą do ostatniego tchu, jak własnego domu i własnej piędzi ziemi. To, co przez długie wieki niedoli i niewoli uchronili, — jak to w swej głębokiej przemowie zaznaczył P. Prezydent Rzplitej — kapłan polski i polska niewiasta, ztrwalić musi zbiorowy czyn całego narodu!

Takim zbiorowym czynem narodu jest **Gdynia.**

„Nie damy ziemi skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg!“ z kilkudziesięciu tysięcy piersi i serc popłynęło echem na szerokie fale Bałtyku, na lasy i łany ziemi kaszubskiej, i nie wątpimy, że potężne to echo dopłynie i dalej, do Gdańska, Berlina i Genewy!

Kto jeszcze bodaj na chwilę miał kiedy wątpliwości, czy twarde, do ładu i porządku przywykłe plemię kaszubskie zatęskni za pruskiem jarzmem, temu cztery dni pobytu P. Prezydenta wśród tego ludu i entuzjazm z jakim witał Go po drodze na Jastrzębią Górę, wątpliwości te rozwieje jak dawno przebrzmiałe koszmary.

Współczesny król zbójników

terroryzuje słowackie Tatry.

Mieszkańcy wiosek, leżących na zboczach wspaniałych Tatr po stronie węgierskiej i czechosłowackiej, żyją w ustawicznej panice o życie i mienie. Jakiś **zbój obrał sobie Tatry słowackie za pole swych wypraw i popisów zbójeckich.**

Zbójnik nazywa się Aleksander Tyszes i pochodzi z majętnej rodziny włościańskiej, zasiedziałej od niepamiętnych czasów w węgierskiej wiosce Abazar. Tyszes zbójnik, uwielbiany przez górali, postępuje jota w jotę jak wielki sławny zbójnik Rosza Sandor i dlatego też na równi ze swym poprzednikiem **górale go ostrzegają przed żandarmami, chronią i ukrywają.**

Wszelkie też zasadzki, obławy i wyprawy żandarmerji węgierskiej nie robiącej z tego rodzaju ludźmi co Tyszes ceregieli, spełzają na niczem. Dom rodziców jego jest dniem i nocą pod ustawiczną, pilną obserwacją stróżów prawa. Mimo, iż jak fama głosi, Tyszes odwiedza swą matkę, nie zdołano go ująć.

Na początku lipca zajechał do Abazar jakiś **obcy nieznany pan luksusowym samochodem,** odwiedził wójta, nauczyciela i kilku poważniejszych włościan, m. in. też gospodarstwo Tyszesów. Pobawił w wiosce kilka godzin i odjechał. Nazajutrz gruchnęła wieść, że tym obcym nieznajomym był „Tyszes zbójnik" przez nikogo niepoznany, a gdy żandarmi zapytali się matki Tyszesa, gdzie jej syn, staruszka odpowiedziała, że syn jej Aleksander **wyjechał zagranicę, by rozpocząć nowe życie.**

Tyszesa popchnęła na drogę zbrodni namiętność. Przed laty zakochał się na zabój w najpiękniejszej dziewoi swej rodzinnej wioski. Dziewczyna wzgardziła nim i wyszła za innego. Tyszes zapałał krwawą zemstą. Namówił swego przyjaciela, obaj udali się do mieszkania nowożeńców i jednym silnym ciosem rozbił swemu rywalowi głowę. Ofiara wyzionęła ducha na miejscu. **Zbrodniarze uszli w góry,** zostali jednak pochwyceni i osadzeni w więzieniu.

Nieokiełzana dusza Tyszesa parła za wszelką cenę do wolności. Okazja się nadarzyła. Pewnego dnia podczas pauzy Tyszes rzucił się na dozorcę, zabił go na miejscu, wyrwał mu klucze, otworzył bramę i uszedł w góry.

Od tej chwili Tyszes-zbójnik **stał się nietylko rabusiem cudzego mienia, ale i zabójcą,** bo kto mu się sprzeciwił, ginął śmiercią. A ponieważ napadał i rabował tylko bogaczy, a część zrabowanych pieniędzy rozdzielał pomiędzy biednych, więc wnet otoczyła go opieka chłopów. Przez kilka lat z rzędu uprawiał bezkarnie swój proceder zbójecki. Nareszcie powinęła mu się noga **i dostał się w ręce sprawiedliwości.** Z kajdankami na rękach był transportowany przez dwóch żandarmów koleją do więzienia powiatowego w Eger (Ohere). Atoli i tym razem udało się zbójowi ujść. Żandarmi byli spokojni o swego skutego pupila i nie zwracali nań baczniejszej uwagi. Rozmawiali w najlepsze o tem i owem, gdy w pewnym momencie bandyta skoczył na równe nogi, zerwał łańcuch od kajdanek, każdego z żandarmów poczęstował silnem uderzeniem, poczem **wybiegł na platformę i wyskoczył z pędzącego pociągu.** Zanim żandarmi odzyskali przytomność i pociąg stanął, opryszek był już dawno w bezpiecznem schronieniu u swych przyjaciół góralskich.

Sąd w Eger wyznaczył 3000 pengö nagrody za pochwycenie Tyszesa i dostarczenie go władzy żywego czy umarłego.

Atoli **Tyszes-zbójnik czuje się zupełnie bezpieczny.** Rozporządza wielkiemi sumami. Sypie pełnemi garściami pieniądze i zyskuje coraz to więcej przyjaciół i obrońców.

Tyszes-zbójnik mówi płynnie po węgiersku, słowacku, niemiecku i rusku. Jest bigamistą — **jedna z żon mieszka na Węgrzech, druga w Czechosłowacji** i pomimo że odwiedza obie żony i swą matkę, pomimo że żandarmerja zna mieszkania jego żon, to jednak zbój buja spokojnie i bezpiecznie w Tatrach.

Zbrodniarz, który bał się wody.

Walka w więzieniu paryskiem.

W czasie jednej z częstych obław aresztowała policja pewnego cudzoziemca z Algieru, Mechmeda Ben Mustafę. Gdy zapytano go o dokumenty, odpowiedział, że ich nie ma. Wobec tego przytrzymano go i osadzono tymczasowo w więzieniu. Jak dotąd — niema w tem wszystkiem żadnej sensacji.

Po przewiezieniu Mustafy do więzienia doszło jednak do incydentu, który miał mieć poważne następstwa.

Regulamin więzienny nakazuje mianowicie, **by wszyscy nowi aresztanci brali kąpiel przed przydzieleniem ich do cel.** Na ten higieniczny przepis godzą się zazwyczaj nowicjusze z ochotą. Kiedy jednak zaprowadzono Mustafę do łaźni, Algierczyk nie chciał się rozebrać i stanąć pod tuszem. Wszelkie perswazje, prośby i groźby nie odniosły żadnego skutku. Dozorcy postanowili więc przemocą rozebrać dziwnego więźnia, który nie wiadomo dlaczego obawiał się wody. Wtedy Mustafa **wyciągnął błyskawicznie sztylet, jaki trzymał w ukryciu pod surdutem i rzucił się na jednego z zbliżających się dozorców.** Powstała zacięta walka, w czasie której Algierczyk chwycił ciężki żelazny drąg, grożąc nim dozorcom i współwięźniom. Zaalarmowano natychmiast zarząd więzienia.

Po chwili przybyła do łaźni większa grupa strażników, lecz i ona stanęła bezradnie wobec groźnej postawy Araba. Wtedy uciekli się strażnicy do innych sposobów. Rzucono więc bomby łzawiące, które nie wywołały pożądanego skutku, gdyż łaźnia zajmowała ogromną przestrzeń, a okna były otwarte. Dopiero **po trzech godzinach udało się obezwładnić Araba,** którego zaprowadzono do celi. W toku dochodzeń wyszły na jaw zdumiewające wprost szczegóły. Okazało się mianowicie, że „cierpiący na wodowstręt" Arab był mordercą, poszukiwanym przez władze algierskie przez pełnych 8 lat. Nie chciał się rozebrać w łaźni więziennej, gdyż posiadał na ciele wytatuowany rysunek trupiej czaszki, znany dobrze policji algierskiej.

Koncert w Belwederze.



Upadłość majątku

po ś. p. hr. Aleksandrze Skrzyńskim.

Warszawa. Siostra ś. p. hr. Aleksandra Skrzyńskiego, b. ministra Spraw Zagranicznych zgłosiła do sądu wniosek o postępowanie ugodowe, ofiarowując wierzycielom 60% należytości, płatnych bez odsetek w ciągu 2 lat.

Stan czynny majątku Zagórzany po Zmarłym wynosi 3.700.000 zł, a bierny o 450.000 zł więcej. (r.)

ie słońca.

ryki.

się o godz. 3,30 popołudniu, a **faza całkowitego zaćmienia trwa 1 minutę 40 sekund, a więc stosunkowo bardzo długo.** Ekspedycja angielska, która wyrusza z Greenwich (miejscowości, gdzie znajduje się słynne obserwatorjum astronomiczne Anglji), **zabiera ze sobą olbrzymi teleskop,** przez który będą oglądać i fotografować wspaniałą koronę światła, występującą w czasie całkowitego zaćmienia. Ekspedycja angielska umieści się w **miejscowości Parent w prowincji Quebec w Kanadzie.** Tam połączy się z ekspedycją kanadyjską. — W pobliskiej miejscowości Magog w pobliżu Montrealu (Kanada), osiądzie druga ekspedycja angielska, wysłana przez uniwersytet Cambridge.

Amerykanie chcą wyzyskać tę sensację w sposób dosyć pomysłowy, a więc np. **obserwatorjum Lick urządza specjalne wycieczki do obserwatorjum, w czasie których będzie można za opłatą pojrzeć w największy teleskop świata. Również obserwatorjum na górze Wilsona pokaże swój teleskop o przekroju 100 cali.**

Ameryk. generał gościem Polski.

Warszawa, 5. 8. (PAT) Dzisiejsza prasa popołudniowa podaje, że w pierwszych dniach września przybywa do Polski szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych gen. Mac Arthur, którego pobyt w Polsce ma potrwać 5 dni. Gen. Mac Arthur zwiedzi ośrodki wyszkolenia wojskowego.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Pikiliszki, 5 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Namawiałem mocno Dziadka, aby spakować trochę bielizny i kopnąć się do Gdyni na „Święto Morza". Miałem już nawet przygotowane dla nas obu kostjumy kąpielowe w czerwone i białe kratki, tj. o barwach narodowych, bo nie wiedziałem, jak się tam wypadnie narodowi zaprezentować, Ale stary powiada:

— Ty wiesz, Jacku, jako nie cofnę się przed żadną imprezą, która Ojczyźnie zba-

Gniewy historyczne.

IV.

Dalsze gwałty Gdańszczan. — Stanowisko króla i sejmu. — Komisja. — Sierakowski. Konstytucja Karnkowskiego i jego zarzuty. — Zakończenie pierwszego zatargu.

Niezabawem po tym srogim akcie niesprawiedliwości wobec „sług królewskich“ komendant Latarni z rozkazu rady miejskiej bezwzględnie strzałami przyjmował statki kaperskie, które nie zdołały naczas wylegitymować się. Skutkiem tego jeden statek zatonął, kilka zostało uszkodzonych.

Wobec rodzin kaperskich, zamieszkałych w mieście, **pospólstwo** występowało wrogo, **a robotników przy budowie pałacu królewskiego poturbowało,** przyczem **budowniczy królewski poniósł śmierć.** Majątki niektórych kaprów uległy konfiskacie; **burmistrz Ferber drwinami znieważał „zwierzchność“ królewską.**

Powyższe wykroczenia były zbrodnią obrazy majestatu. Król mógł zareagować zniesieniem dawnych przywilejów. Wszelako dobrotliwy Zygmunt August pragnął układami zażegnać jątrzący się zatarg i w tym celu (18. 9. 1568) zjechała komisja z biskupem kuj. Stan. Karnkowskim na czele.

Nie wpuszczono komisarzy do miasta, a delegata Komisji obrzucono obelgami.

Sprawa poszła na sejm lubelski (1569). Przed sądem sejmowym stanęli burmistrzowie: Kleefeld, Ferber i Projte, tudzież rajca Giese, **oskarżeni o obrazę majestatu, bunt i wiarołomstwo.**

Wyrokiem z dnia 12. 8. zatrzymano oskarżonych do czasu, aż nowa Komisja rozpatrzy sprawę.



Gdańska Latarnia morska.

W grudniu zjawili się komisarze w Gdańsku, lecz przyjęto ich zgoła inaczej — uroczyście i z honorami, bo **strach padł na miasto** z powodu uwięzienia oskarżonych.

Podczas czteromiesięcznych **pertraktacyj** zbadano wszystko szczegółowo, **a** taktem i sprawiedliwością zjednali **sobie** polscy komisarze **mieszczaństwo.**

Świetną wymową oddziaływał **dodatnio** wojewoda łęczycki Jan Sierakowski, który przekonywał, że **Gdańsk kwitnie dzięki łasce królów polskich, że „bez Polski obejść się nie mógł i nie może...** — Nam też dobrze z wami — mówił — i radzi wam przyznawamy wiarę i uczynność przodków waszych ku przodkom króla naszego w czasach trudnych przeciw nieprzyjaciołom waszym i koronnym“.

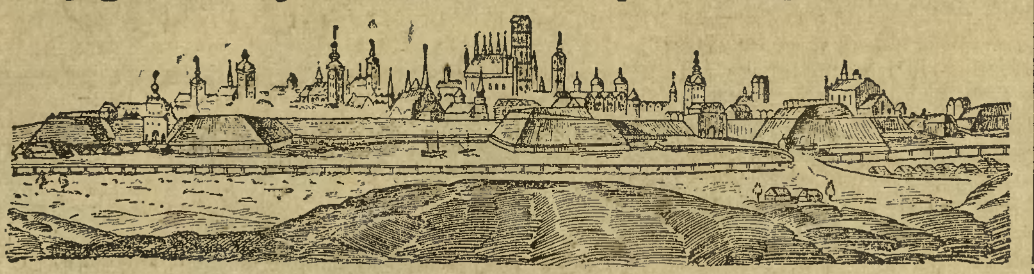
Komisja ułożyła „Statut Karnkowskiego“ w 67 artykułach, regulujących współżycie miasta z Rzeczypospolitą.

Artykuł I zaznaczał, że **bezpośrednie panowanie nad morzem** (dominium maris) **przysługuje królowi.**

W sprawie niesprawiedliwego **wyroku** śmierci względem kaprów głosił osobny dekret, że **władze miejskie dopuściły się niegodziwej zbrodni,** a kara owa była samowolną i okrutną.

I znów „wielka sprawa“ — jak wonczas zatarg gdański nazywano — stała się przedmiotem obrad sejmu (1570) r.

Charakterystyczne w niej było stanowisko naczelnego komisarza bisk. Karnkowskiego, który przewiny Gdańszczan



Gdański port (według sztychu z XVI wieku).

znał doskonale i potępiał, a mimo to za nimi do króla się wstawiał, prosząc o przebaczenie winowajcom.

Słuszność uderza ze słów biskupa, oskarżających zuchwałe mieszczaństwo:

„...port zawierali i otwierali wedle woli swojej, brzegi morskie sobie przywłaszczali, dobra, które potoną na morzu, sami brali, miastom przyległym, elblążanom i inszym nawigacje zabraniali, kapitany na Latarniej, gdzie są wrota do Korony, ludzie obce chowali. W mieście zasię przysięgę zwykłą odmieniali, ludzie służebne nad zakazanie królewskie przyjmowali od postronnych ludzi, przysięgi na imię królów polskich nie brali, hetmany w mieście z ludzi cudzoziemskich mieli i przysięgą je sobie wiązali, glejty łamali, apelacji do króla nie dopuszczali, egzekucji dekretom królewskim nie czynili, poddanych królewskich rozmaitemi podatkami trapili i na roboty przymuszali...“

Następuje **akt przeprosin ze strony delegatów gdańskich,** a król napowrót miasto do swej łaski przyjął wraz ze szczupłem zadośćuczynieniem, albowiem Gdańsk miał złożyć jednorazowo 100 000 zł i odstępować połowę dochodu z cła t. zw. „funtcolu“.

Konstytucja Karnkowskiego stwierdzała zwierzchność Polski nad morzem i wolny do niego dostęp, atoli postanowienia tej konstytucji pozostały tylko bezsilną literą na pergaminie — Gdańsk panował dalej na Bałtyku. **St. Krasicki.**

Nauka — Literatura — Sztuka.

„Dni Chopinowskie“ pod protektoratem Paderewskiego

Komitet Dni Chopinowskich w Polsce wysłał specjalną **delegację do Paryża do Ignacego Paderewskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu nad komitetem.** Paderewski zgodził się na przyjęcie protektoratu i obiecał komitetowi, uznając znaczenie jego zadania, całkowite swoje poparcie. Przebywający w Warszawie sekretarz osobisty Paderewskiego zakomunikował odpowiedź p. Paderewskiego prezesowi Dni Chopinowskich gen. Sosnkowskiemu.

W sposób ostateczny został ukonstytuowany **komitet Dni Chopinowskich, który w dniach od 10 września do 17 października rozpocznie pierwszą serję programowych uroczystości chopinowskich.**

Chemik amerykański w Poznaniu.

W Poznaniu bawi znany **profesor chemji uniwersytetu Yale w New Haven (Stany Zjednoczone) dr. Oskar Baudisch.** Celem wizyty jego jest bliższe zapoznaie się z ciekawszemi **pracami z dziedziny chemji żelaza,** wykonanemi przez profesora dr. A. Krausego i współpracowników w zakładzie chemji nieorganicznej tutejszego uniwersytetu.

Odkrycie nowej komety.

Astronomowie australijscy oświadczają, że **nowa kometa, odkryta ostatnio w Nowej Zelandji,** będzie wkrótce widzialną na niebie bez pomocy teleskopu.

Archeologowie chrześcijańscy zjadą się we Włoszech.

W dniach od 23 września do 2 października br. odbędzie się **w Rawennie III Międzynarodowy Kongres Archeologji Chrześcijańskiej.** Prezesem komitetu organizacyjnego jest znany historyk sztuki i archeolog senator Konrad Ricci, wiceprezesem Mgr. Kirsch, a sekretarzem generalnym Mgr. Belvederi. **Uczestnicy kongresu zwiedzą zabytki archeologji chrześcijańskiej w Rawennie, Tryjeście, Poli, Parenzo, Grado i Akwilei.** Uroczyste zamknięcie kongresu będzie miało miejsce w Wenecji w pałacu dożów.

Wystawa sztuki dekoracyjnej i architektury współczesnej.

W przyszłym roku odbędzie się w Medjolanie **pierwsza międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej i architektury współczesnej.** Obecnie znajduje się w budowie nowy pałac, mający pomieścić wystawę. Pałac ten, położony w śródmieściu, o 10 minut od placu katedralnego, **zajmuje przestrzeń 8.000 metrów kwadratowych i ma trzy piętra.** Na 2 górnych piętrach znajdować się będą eksponaty działu ceramiki i tkanin, wyroby szklane, metalowe, hafty, etc. Wiele miejsca będzie przeznaczone na **dział mebli współczesnych.**

Objekty sztuki kościelnej umieszczone będą w specjalnie zbudowanej kaplicy. Pozatem wystawa zawierać będzie działy fotografji, wewnętrznych urządzeń pociągów, autobusów i innych środków lokomocji. Wystawa architektury współczesnej zgromadzi poraz pierwszy we Włoszech **projekty, wykonane przez najwybitniejszych architektów całego świata.**

Na wzór wystaw w Wenecji i w Monzie, **wystawy sztuki dekoracyjnej i architektury współczesnej odbywać się będą perjodycznie, a mianowicie co lat 3.** Każdorazowo będzie przytem urządzana w ramach wystąwy sztuki dekoracyjnej wystawa retrospektywna, z tej lub innej dziedziny sztuki. Na najbliższej wystawie urządzona będzie **wystawa starych bronzów.**

Zmiany w teatrach poznańskich.

Prasa donosi, że **dyrekcja Teatru Polskiego w Poznaniu zaangażowała b. dyrektora Teatrów Miejskich w Krakowie Teofila Trzcińskiego na reżysera** teatru. Równocześnie pozyskano udział małżonki p. Trzcińskiego, **Jadwigi Zaklickiej w charakterze artystki** tego teatru.

Teatr Nowy inauguruje **sezon letni w Parku Sołackim** w Poznaniu. Na inaugurację wystawiona została znana komedjo-opera **„Skalmierzanki“.** Scena została urządzona na stawie w Parku Sołackim.

Wystawienie komedji muzycznej na Sołaczu ma być wstępem do nowego sezonu, w którym **dyrektor Teatru Nowego Rudkowski ma zamiar prowadzić operetkę** w sali dawnego Kina Stylowego i „Uśmiechu“. Filarami tej nowej operetki mają być znani artyści: **Fontanówna, Bratkiewicz i Fclański.**

Koncern wydawniczy prasy rządowej.

Warszawa. (tel. wł. — r.) Sanacja przystąpiła do tworzenia swego koncernu prasy rządowej. W związku z reorganizacją wydawnictw rządowej prasy czerwonej Sp. Akc. „Prasa Polska“ do nowo utworzonego, znacznie rozszerzonego koncernu wejdą: „Gazeta Polska“ główny organ sanacji i „Polska Zbrojna“, sanacyjny organ dla wojska.

Ponieważ zakłady graficzne „Prasy Polskiej“ są zbudowane w wielkim stylu — wszystkie wydawnictwa prasowe B. B. drukowane będą w Warszawie.

Obecni kierownicy „Prasy Polskiej“ z p. Budkiewiczem na czele będą usunięci poza nawias koncernu na którego czele stanie b. redaktor „Głosu Prawdy“ p. Wojciech Stpiczyński.

Organ Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. „Walka“ dla zachowania już i tak nikłych pozorów niezależności od sanacji będzie stał poza koncernem, jednak drukować się będzie, jak dotąd, w „Prasie Polskiej“.

Z KRAJU.

Skrócenie służby wojskowej w piechocie?

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). W ministerstwie spraw wojskowych omawiany jest projekt skrócenia czasu służby strzelców w piechocie do 15-tu miesięcy. Czas służby w innych formacjach pozostałby bez zmiany. (r).

Stan oświaty w Polsce.

Liczba nauczycieli szkół powszechnych gwałtownie się zmniejsza.

Według danych Urzędu Statystycznego w roku szkolnym 1930/31 ubyło w Polsce 5.024 nauczycieli etatowych i kontraktowych, na emeryturę przeszło 1.543 osób, zmarło 272, do szkół innego typu przeszło 87 osób, wydalonych zostało 629 osób.

W tym samym czasie przybyło 3.507 nauczycieli szkoł powszechnych. Ogółem zatem ilość nauczycieli w publicznych szkołach powszechnych zmniejszyła się o 1.417 osób. (r.)

Bank Polski nie zwiększy obiegu biletów państwowych. Tak zapewnia prasa rządowa.

Warszawa. (tel. wł. — r.) Donosiliśmy wczoraj o pogłosce, iż Bank Polski ma zwiększyć obieg biletów państwowych, którą to możliwość przewiduje § 52 Banku Polskiego. W dniu dzisiejszym prasa sanacyjna podaje, że zarówno koła finansowe jak i rządowe nie myślą o zwiększeniu biletów bankowych choćby już dlatego, że stan pokrycia złotem obiegu banknotów w Banku Polskim nie czyni tej sprawy aktualną, gdyż stan pokrycia w ostatnim wykazie ponownie się poprawił.

Samolot spadł pod Warszawą

Warszawa, 5. 8. (Tel. wkł.). Wczoraj w podmiejskich Ząbkach wskutek defektu silnika spadł samolot typu „Spad 100". Samolotem tym kierował por. Krasnodębski, który szczęśliwie wyszedł cało z katastrofy. Samolot został uszkodzony. (r).

Naczelnik poczty—żonobójcą

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). Z Biłgoraja donoszą, że w miejscowości Józefów naczelnik poczty Ostrowski, powodowany zazdrością, zabił kilkoma strzałami rewolwerowemi swoją żonę i sam oddał się w ręce policji. (r).

Potworne ojcobójstwo dla ośmiu groszy.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł. — r.) Z Mikołajewa donoszą o potwornym ojcobójstwie z powodu 8-miu groszy. Mianowicie gospodarz Mikołaj Iszczak dał swemu synowi 19-letniemu Michałowi 1 złotego na zapłacenie należności w pobliskim młynie. Chłopiec powrócił, ale nie chciał ojcu oddać 8 groszy reszty. Z tego powodu między ojcem a synem doszło do groźnej awantury. Zbrodniczy synalek w pewnej chwili schwycił za siekierę i uderzył nią starego Iszczaka w głowę. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, a ojcobójca powędrował do więzienia.

Powódź wyroków eksmisyjnych w Warszawie.

150 eksmisyj dziennie.

Warszawa, (tel. wł. — r.) W Warszawie obserwujemy istną powódź sądowych wyroków eksmisyjnych. Liczba spraw o eksmisję wzrasta z każdym dniem. Są to cyfry rekordowe, nie notowane w sądach warszawskich. Jak się dowiadujemy, w przybliżeniu dnia każdego zapada w Warszawie około 150 wyroków eksmisyjnych. Nie płacą bezrobotni, bo nie mają z czego, zaś pracujący mają głodowe pensje, z których nie mogą opłacić nadmiernie wysokiego komornego. Bezrobotnych rząd bierze w obronę. ale co będzie z pozostałymi?

W szponach nędzy.

Warszawa, (tel. wł. — r.) Donoszą z Łodzi, iż w domu przy ul. Głównej znaleziono bez przytomności 32-letnią Wywiecką z niemowlęciem na ręku. Została ona eksmitowana z mieszkania i wraz z 14-to dniowem dzieckiem nocowała po bramach i klatkach schodowych. Biedna bezrobotna zemdlała z wycieńczenia i głodu. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala, zaś dziecko w kilka chwil później zmarło, gdyż wynędzniała matka nie miała czem karmić dziecięcia.

Straszna burza nad Kielcami.

Kielce, 5. 8. (PAT) W czasie wczorajszej burzy, jaka przeszła nad Kielcami i okolicą w wielu miejscowościach od uderzenia piorunów powstały pożary. W miejscowości Wzdół Rządowy piorun uderzył w dom Stanisława Furmańczyka i poraził czworo dzieci, z których troje zmarło. Na szosie Łopuszna — Kielce przydrożne stare drzewa zostały połamane na przestrzeni pół kilometra. Drzewa te przerwały linję telefoniczną, łączącą nadleśnictwo Snochowice z agencją w Łopusznie.

Oficer straży granicznej był w stałej zmowie z przemytnikami.

Z Częstochowy donoszą: Aresztowany został pod zarzutem pobierania łapówek od przemytników oficer straży granicznej niej. Władysław Osika. Był on w stałym kontakcie z przemytnikami i za usługi na ich korzyść pobierał miesięczne wynagrodzenia. Sprawa się wydała, gdy Osik podniósł znacznie taksę okupów za przemyt. Doniesienie do władz wpłynęło od rozżalonych jego wygórowanemi żądaniami przemytników. Sprawą tą zajął się prokurator.

Żądania kongresu komunikacji autobusowej

Warszawa, (r.) W uzupełnieniu naszego sprawozdania z niedzielnego warszawskiego kongresu komunikacji autobusowej podajemy szczegółowo opracowany przez zjazd program działania na najbliższą przyszłość, ujęty w formę rezolucji zjazdowych.

1. **Komunikacja autobusowa nie uchyla się od świadczeń drogowych,** przeciwstawia się jedynie dotychczasowej formie i wysokości tych ciężarów. Podatkowi od wagi samochodu przeciwstawia ona podatek od zużycia benzyny.

2. Koncesjonowanie ruchu okazało się niezbędnym i pożytecznym środkiem **powstrzymania zbyt anarchicznej, niezdrowej konkurencji.** Istniejące przedsiębiorstwa autobusowe będą mogły w ciągu 2 lat swobodnie eksploatować istniejące linje. Obsadzenie natomiast nowych odbywać się będzie zgodnie z opinją zawodowej reprezentacji przemysłu.

3. **Obowiązek ubezpieczenia pasażerów i bagażu, jak również od wypadku łącznie na sumę 30.000 zł** uzyskał aprobatę kongresu. Realizacja ubezpieczeń jest kwestją najbliższej przyszłości.

4. **Środki pędne winny być obniżone** w cenie o 20%. Kongres wypowiada się za jaknajszerszem zastosowaniem mieszanek spirytusowych.

5. Kongres domaga się **zastosowania produkcji krajowej wozów** do naszych dróg i przystosowanych cen. W najbliższej przyszłości odbędzie się raid wszystkich używanych marek samochodowych.

Generalny strajk pracowników miejskich we Lwowie.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Wczoraj we Lwowie wybuchł groźny strajk pracowników miejskich. Od samego rana zastrajkowali robotnicy wszystkich zakładów użyteczności publicznej. Również tramwaje nie ukazały się na ulicach miasta. W przeddzień odbył się wiec pracowników miejskich, na którym zapadła jednomyślna uchwała strajkowa. Robotnicy nie zgadzają się na obniżenie płac o 10% z dniem 1 bm., odrzucają postanowienia o skróconych urlopach, domagają się pragmatyki służbowej i przywrócenia dwuch mundurów rocznie, zamiast jednego. Magistrat powyższe żądania robotników odrzucił, wobec czego zainicjowano strajk. Dzięki przezorności władz, praca w zakładach użyteczności publicznej nie została przerwana, gdyż zostały one obsadzone przez wojsko, które pracuje razem z inżynierami i mehcanikami. Jedynie w zakładzie oczyszczania miasta porzuciło pracę 30% robotników. Aby załagodzić trudności komunikacyjne, miasto uruchomiło autobusy.

Z Genewy.



Rezultat konferencji pokojowej.

Sensacyjne aresztowanie 3-ch cudzoziemek.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Wczoraj władze bezpieczeństwa zarządziły aresztowanie w Warszawie trzech cudzoziemek. Aresztowano obywatelkę amerykańską Mirosławę Czapelską i Rosjankę Teofilę Dierlaginow. Obracały się one w znanych nocnych lokalach warszawskich i aresztowane zostały pod zarzutem dokonanych oszustw. Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa 3-ciej aresztowanej, aktorki Cili Flaks-Manajtis, Litwinki. Młoda ta osoba, bardzo urodziwa dotarła do Polski drogą okrężną przez Szwajcarję i Czechosłowację. W Czechosłowacji była aresztowana pod zarzutem szpiegostwa. Powody aresztowania jej przez nasze władze trzymane są w tajemnicy. (r).

Konfiskata 5 tysięcy zapalniczek przemyconych z Niemiec.

Warszawa, (tel. wł. — r.) Władze skarbowe zwróciły uwagę na znaczny spadek dochodu monopolu zapałczanego. Jednocześnie na rynku ukazały się w znacznych ilościach zapalniczki nieopodatkowane po wyjątkowo niskich cenach. W drodze wywiadu ustalono, iż skład przemycanych zapalniczek mieści się przy ul. Chłodnej w mieszkaniu Stanisława Wiśniewskiego. Przeprowadzono rewizję i znaleziono 4,260 sztuk zapalniczek w mieszkaniu W., które skonfiskowano. W śledztwie Wiśniewski wyjawił również swego wspólnika niej. Bajngewirtza, właściciela składu instrumentów muzycznych przy ul. Żabiej. Pociągnięto ich do odpowiedzialności karno - skarbowej. Należność skarbowa wynosi 42,260 zł, a wraz z czterokrotną karą 169,040 zł.

Tajemnicza kula w Monte Carlo

Jej zaginięcie rujnowało kasyno.

Tylko niewielu bywalców kasyna gry w Monte Carlo znało tajemniczą, fatalną rolę, jaką odgrywała w czasie gry mała, biała kulka na jednym ze stołów. Z jej to powodu przegrali w ciągu szeregu lat:

słynny bokser francuski, b. mistrz świata Carpentier 24.000 franków, Puccini 2.000, książę Bülow 5.000, John Rockefeller 8.000 dolarów, Lya de Putti 7.000 marek, Edgar Wallace 120.000 franków, Douglas Fairbanks 14.000 dolarów, król Alfons XIII 40 000 franków, a znakomity aktor filmowy Hans Albers 12.000 franków.

Kula ta posiadała

tajemniczą moc zwyciężania wszystkich wielkości.

Tylko jeden jedyny raz udało się pewnemu przemysłowcowi amsterdamskiemu wygrać przy stole niesamowitej kuli przeszło 20 000 guldenów.

W dzień później zamordowali go nieznani sprawcy, zabrawszy mu całą gotówkę, jaką miał przy sobie w kwocie 30.000 guldenów.

Przez lata całe krążyła ta kula po okrągłej równi stołu,

omijając skrętnie wszystkie numery, na które stawiano wielkie kwoty.

Dzięki niej — zawsze wygrywało kasyno.

Niedawno temu, gdy sezon był w całej pełni, a sale były wypełnione po brzegi tłumem koronowanych i dostojnych szulerów, zdarzyło się coś niezwykłego.

Oto po godzinie 12-tej kula zmieniła nagle swój bieg i

wyskoczywszy poza obręb stołu na podłogę, znikła bez śladu.

Komuś z publiczności udało się prawdopodobnie schować niepostrzeżenie fatalną kulę, gdyż nigdzie jej nie można było znaleźć, mimo że szukano bardzo skrupulatnie i to w kilku sąsiednich salach. Zastąpiono ją więc nową kulą i gra toczyła się dalej.

Odtąd jednak odwróciła się karta.

Stół, pozbawiony niezwykłej kuli, przyniósł obecnie deficyt w kwocie 7.000.000 franków,

podczas gdy w latach ubiegłych dochód roczny wynosił 500.000.

Od tajemniczego zaginięcia kuli upłynęły dwa miesiące. I oto nagle pojawia się ona w Nowym Jorku.

Pewien miljoner amerykański, bawiący krytycznego dnia w Monte Carlo, nabył ją od jakiegoś Paryżanina, który owej nocy schował niespostrzeżenie kulę.

Jankes odkupił ją za sumę.. 40.000 dolarów

i był dumny z tego nabytku. Zaledwie jednak dowiedziano się o posiadaczu kuli, gdy zgłosiło się pięciu innych potentatów, z których każdy nabył również owej krytycznej nocy tę kulę od Paryżanina. Wszyscy ci posiadacze zeszli się ze sobą i wtedy się okazało, że padli ofiarą jakiegoś pomysłowego oszusta. Wszystkie bowiem kule były do siebie bliźniaczo podobne. Nie ulegało jednak wątpliwości, że

jedna z tych kul jest „autentyczna“;

tak przynajmniej sądzili posiadacze, którzy postanowili w końcu wypróbować na ruletce prywatnej, by stwierdzić, która z kul przyniesie największe dochody, względnie straty. Próby te nie dały jednak żadnego rezultatu.

Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość, że ów

Paryżanin, z zawodu introligator, został zamordowany.

Znaleziono jego zwłoki w pobliżu bulwarów. W kurczowo zaciśniętej ręce trzymał białą, gładko toczoną kulę. Początkowo myślano, że śmierć introligatora ma jakiś związek z tą prawdopodobnie autentyczną kulą.

Tymczasem jednak, w czasie sprzątania sal gry w Monte Carlo

znaleziono we wgłębieniu podłogi prawdziwą kulę,

której szukano przecież przez dwa pełne lata.

Zabójcy przodownika policji stanęli przed sądem

Skazani zostali na ciężkie więzienie od 8 do 10 lat.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa. Przed sądem warszaw. stanęli sprawcy bestjalskiej zbrodni na Marymoncie (przedmieście Warszawy) F. Krakowiak, Partyka i Jaskółkowski, młodzi ludzie, znani z licznych awantur ulicznych. Odpowiadają oni za zabójstwo przodownika policji ś. p. Wiktora Niemirskiego. Stało się to w nast. okolicznościach:

Zmarły miał zatarg z właścicielem sklepiku niej. Niemirskim o niezapłacony dług za pobrany towar. Gdy Niemirski, nie widząc innej drogi, zaskarżył niesummiennego dłużnika do sądu, przodownik przyszedł do sklepu z gorzkiemi wymówkami. Ponieważ była już późna godzina przodownik przybrał nagle ton urzędowy, zwracając uwagę, iż sklep winien być zamknięty i zrobił odpowiedni protokuł. Co więcej — skonfiskował odważniki, jakoże były podobno nie ostemplowane.

Z tego powodu powstała awantura, do której przyłączyli się nieoczekiwanie podchmieleni oskarżeni. Policjant, widząc nacierających, wyjął bagnet, a wiedząc, iż napastnicy są uzbrojeni w noże, sięgnął po rewolwer. W tej chwili podbiegła sklepowa i przytrzymała za rękę policjanta. Skorzystali z tego napastnicy, którzy rzucili się na niego, powalili na ziemię i poczęli go bić niemiłosiernie. Ktoś usłużny podał jednemu z napastników duży, ostry nóż rzeźnicki, którym nieszczęśliwy został trzykrotnie ugodzony w plecy. Na alarm, wszczęty przez syna mordowanego — zabójcy rozbiegli się. Po kilku dniach dopiero ich odnaleziono i osadzono w areszcie. Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają. Krytycznego dnia byli pijani, widzieli jakieś zbiegowisko, ale w awanturze udziału nie brali. Jeden z nich, Jaskółowski, jakby niechcący oświadcza przed sądem: — Pamiętam, że się strasznie zezłościłem i jak przodownik upadł, to chciałem go kopnąć.

Wszyscy świadkowie zeznali bardzo obciążająco dla oskarżonych. Byli to naoczni świadkowie krwawych zajść. I dlatego też prokurator, przemawiając już późnym wieczorem domagał się surowego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora Rauzego i obrońcy, sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Franciszka Krakowiaka na karę więzienia ciężkiego przez **lat 10,** zaś Petryka i Jaskółkowskiego otrzymali **po 8 lat.**

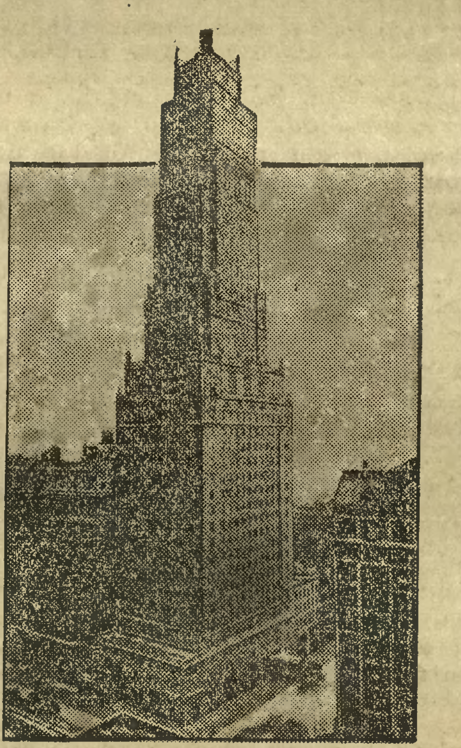
Obrońca oskarżonych zgłosił apelację.(r.)

Obrazki z Ameryki.



Ksiądz katolicki upatrzony przez bezrobotnych na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ks. Cox z Pittsburga, który wybudował własnym kosztem osiedle dla bezdomnych, gdzie karmi biedaków, a nawet szedł na czele olbrzymiego pochodu bezrobotnych do Waszyngtonu, postawiony został przez „maluczkich“ na liście kandydatów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Robociarze czyli t. zw. modre bluzy, rozwinęli za kandydaturą księdza usilną agitację. Wynik wyborów będzie ciekawy, bo dotychczas w Ameryce zwyciężał nie człowiek, lecz... dolar.



Sławny hotel i restauracja Ritza w Nowym Jorku uległy zniszczeniu przez eksplozję w podziemiach i groźny pożar. Pięciu strażaków, zajętych ratowaniem gości, spaliło się żywcem. Straty materjalne obliczają na ¾ miljona dolarów.

Nowa stygmatyczka.

(KAP) Dzienniki portugalskie donoszą o rozgłosie, jaki wywołały stygmaty u prostej służącej, która wstąpiła niedawno do klasztoru. Co czwartek wieczorem otwierają się jej na rękach i nogach rany. Zwykle bezpośrednio po tem spływają po jej policzkach świeże krople krwi. Rany dopiero po upływie trzech dni zrastają się i skóra przybiera kolor normalny.

Trudno dziś przypuszczać, czy Portugalja stanie się — na jakiś czas — znów atrakcją na modłę Konnersreuth. W każdym razie w samej Portugalji stygmatyczka jest przedmiotem sensacji, zwłaszcza od ostatnich dni maja, kiedy rany ukazały się w kościele podczas Mszy św.

Ostatnich 125-ciu wiernych Papieżowi.

(KAP). Z pośród żołnierzy, którzy pozostali wierni Papieżowi przy zdobyciu Rzymu w r. 1870, żyje jeszcze 125 żuawów. 66 z pośród nich otrzymuje zaopatrzenie z kasy watykańskiej, reszta wsparcia nie potrzebuje.

Notatki reportera.

CZŁOWIEK, KTÓRY SZUKA I NIE ZNAJDUJE. — W AMERYCE MAJĄ SPOSOBY. — ŚLUB NA PŁYCIE GRAMOFONOWEJ. — CZY TO POMOŻE? — JESZCZE JEDNA PLAGA. — ULICZNI DONŻUANI. — „MĘSKA SOLIDARNOŚĆ“. — CO MA ROBIĆ SŁABA NIEWIASTA? — TĘPMY CHAMSTWO. — JAK MOŻNA BYŁO ZLIKWIDOWAĆ KRYZYS?

(hak). Reporter to jest wogóle biedny człowiek. Należy do tych, co to szukają i — wbrew Pismu św. — nie znajdują. Bo i **co może przedstawiciel tego godnego fachu znaleźć w przeszło stutysięcznej Bydgoszczy?** Skarżył się jeden początkujący reporter bardzo żałośnie:

— Nic się nie dzieje. Kryminały pełne, ale to wszystko za takie banalne sprawy, że aż przykro. **Nie mają ludzie fantazji, więc reporter musi fantazją nadrabiać.**

W Ameryce jest podobno pod tym względem lepiej. Tam w najpospolitszej rzeczy ludzie się wysilają, aby coś nowego wymyślić. I dlatego **Stany Zjednoczone noszą nazwę kraju wszelkich możliwości.** Takie już tam powietrze. Nawet Polacy, którym we własnym kraju myśleć się nie chce, stawają na głowach, aby się nie dać w oryginalności pomysłów zakasować Yankesom. Zdawałoby się naprzykład, że **w dziedzinie ślubów już nic nowego wymyślić nie można.** Żeniono się w powietrzu, w wodzie, wszędzie gdzie kto chce. Tymczasem prasa amerykańska donosi o **nowym rekordzie,** ustanowionym bohatersko przez parę młodych Polaków. Mianowicie w Chicago połączyli się węzłem małżeńskim p. Teodor Kaczmarski z p. Idą Formalską. **Poraz pierwszy w historji małżeństw akt ślubny został nagrany na płycie gramofonowej, która ma w latach późniejszych przypominać małżonkom wszystko to, co sobie w chwili zawierania ślubu uroczyście przyrzekali.** Byłoby rzeczą ciekawą stwierdzić za parę lat, czy to nowe urządzenie dla młodożeńców wzmacnia wierność małżeńską i utrwala związki, tak łatwo w Ameryce rozerwalne. Wątpliwem jest jednak, czy ę delikatną kwestję można w taki prosty, mechaniczny sposób uregulować.

W każdym razie dziennikarze amerykańscy mają o czem pisać. Starają się o to wszyscy. Nie tak jak u nas.

U nas na każdym kroku **daje się odczuwać brak kultury.** Mówimy zupełnie poważnie. Tej kultury dnia codziennego — umiejętności szanowania bliźnich i uczciwego traktowania drobiazgów.

Mówi się naprzykład, że **Polacy to naród rycerski.** Może w tradycji i teorji, bo w praktyce — pożal się Boże! Skarżą się nam na zjawisko, które coraz bardziej daje się we znaki w Bydgoszczy. Tak już się ułożyło, że **młoda kobieta nie może spokojnie przejść przez ulicę.** Nawet w biały dzień przez Gdańską. Pojawienie się samotnej osoby mobilizuje różnych **„dżentelmenów“ z pod ciemnej gwiazdy, którzy w braku lepszego zajęcia tylko na takie „okazje“ czekają.** Zaraz zaczyna się t. zw. „zaczepianie“.

— **Czy pani pozwoli się odprowadzić?** — to jeszcze delikatniejszy sposób nawiązywania łączności z upatrzoną ofiarą. Są głupsi i tępsi. Nawet tacy co łapią za rękę. I potem są dumni z bohaterstwa. **A co ma robić słaba niewiasta, która musi przebrnąć przez tego rodzaju przeszkody?** Zwłaszcza wieczorem, kiedy niema przechodniów, do których można się zwrócić o pomoc. Ale i zwrócenie się nie zawsze pomaga. Opowiadają nam taki fakt:

Godzina siódma wieczorem. W okolicy Placu Teatralnego **jakiś bezczelny drab zaczepia systematycznie młodą osobę,** która spieszy się, jak może, i rozgląda za kimś, ktoby ją uratował z opresji. Szczęśliwa myśl: dyżurny policjant. Zwraca się o obronę:

— **Panie posterunkowy, ten pan mnie od dłuższego czasu prześladuje.** Proszę o obronę.

Ale ów pan miał tupet. Nie zapomniał języka w gębie:

— **To właśnie ta pani mnie zaczepia (!?)**

Policjant **uwierzył napastnikowi.** Nie wiemy dlaczego — może przez **„solidarność męską“?** Od ofiary zażądał wylegitymowania się.

Tak bywa częściej. Jak więc ma sobie radzić kobieta? **Bić parasolką w głupią gębę?** Awantura, zbiegowisko, kompromitacja. To w dzień, a co późniejszym wieczorem? Jak wracać z kina, teatru?

Ci wątpliwej wartości „donżuani“ uliczni, to plaga, którą trzeba tępić. **Tępić bezwzględnie, jak wogóle wszelkie chamstwo w życiu publicznem i prywatnem.** Społeczeństwo powinno wyrazić swoją opinję w stosunku do tego rodzaju „zdobywców serc“. „Stuprocentowych mężczyzn“. A ściśle mówiąc: kretynów.

Na zakończenie dzisiejszych notatek mała obserwacja, w miarę nawet wesoła.

Do jednego z lokali bydgoskich przychodzi dość już późnym wieczorem zasadniczo stateczny pan, **którego większa zapewne doza alkoholu wprawiła w złoty humor.** Rozgląda się radośnie po sali — kelnerzy kłaniają się panu dyrektorowi. Ten siada, słucha orkiestry i widać, że myśl jego pracuje. Wreszcie wymyślił:

— **Orkiestra, grajcie „Pierwszą Brygadę“. Nie chcecie? Musicie zagrać. Jak zagracie, kryzys minie, bieda minie, zaraz będzie lepiej.**

Orkiestra nie grała. I dlatego może **kryzys wciąż trwa.** A tak łatwo było go zlikwidować. Tylko „Pierwszą Brygadę“ zagrać!

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 6 i 7 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Opera „Carmen“ w parku solankowym. W niedzielę 7 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski z Bydgoszczy wystawi na wolnem powietrzu w parku solankowym operę Bizet'a „Carmen“.

Koncert wieczorowy urządza 10 bm. o g. 20 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w solankach.

Wyjaśnienie. W związku z notatką pt. „Postrzelony podczas kradzieży pszenicy“ dowiadujemy się od żony postrzelonego Witczaka z Inowrocławia, że został on postrzelony podczas naprawy roweru na drodze do Strzelna, a nie podczas kradzieży pszenicy. Miało to miejsce o godz. 2,30 po południu, a nie w nocy. Został on lekko raniony w nogę, lecz nie wie, kto go postrzelił. Resztę nieścisłości wyjaśnią dochodzenia policyjne.

Ceny targowe. Na targu w dniu 5 bm. w Inowrocławiu płacono: za masło 1,40 zł, jajka 1,20 zł, wiśnie 35 gr, gruszki 40 gr, jabłka 30 gr, pomidory 50 gr, marchew 3 wiązki 20 gr, porzeczki 25 gr, ogórki 4 gr.

Symulował napad.

Polowy Ludwik Pawlaczyk w Latkowie (pow. Inowrocław) zgłosił przed tygodniem w policji, że na szosie toruńskiej tuż pod Inowrocławiem został napadnięty przez kilku opryszków i przez jednego z nich postrzelony.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Pawlaczyk postrzelił się sam z własnego browninga, manipulując nim nieostrożnie w kieszeni. Wskazywały na to ślady kuli od strzału, która przeszyła prawą kieszeń marynarki i utkwiła Pawlaczykowi w lewej nodze, poniżej kostki. Chciał nabrać policję, ale mu się to nie udało. Za to będzie odpowiadał przed sądem.

Pożar od pioruna.

Podczas ostatniej burzy piorun uderzył w budkę drożnika kolejowego nr. 52 na odcinku Dziarnowo—Janikowo, od którego zapalił się dach. Zaalarmowane straże — kolejowa z Inowrocławia i cukrowni z Janikowa przybyły na miejsce wypadku i w krótkim czasie żywioł opanowały. Straty są niewielkie, gdyż spaliła się tylko jedna ściana z zabudowań gospodarczych i siano na strychu.

Z żalu pękło psu serce.

Niezwykły wypadek w Gniewkowie.

Najwierniejszym przyjacielem człowieka okazał się zazwyczaj pies. Dowodem tego jest ostatni niezwykły wypadek, który miał miejsce w Gniewkowie.

Zmarły przed kilku dniami ks. proboszcz Wiliński pozostawił swego wiernego towarzysza — psa rasy owczarskiej.

Zaraz po śmierci ks. proboszcza owczarek, który bardzo kochał swego pana, zdradzał szalony niepokój. Gdy przywieziono zwłoki proboszcza w zaplombowanej trumnie na plebanję gniewkowską, biedny pies zaczął wyć przeraźliwie i nie chciał odejść od zwłok zmarłego.

Domownicy, nie mogąc znieść przeraźliwego skowytu, przepędzili wiernego owczarka do drugiego pokoju, w którym go zamknęli. Pies jeszcze wył, drapał drzwi, aż wkońcu nagle ucichł.

Wszyscy domownicy, zajęci pogrzebem proboszcza, zapomnieli narazie o psie. Gdy jednak później otwarto drzwi do pokoju, oczom domowników przedstawił się smutny widok. Wierny owczarek nie żył.

Przywołany lekarz weterynarji dr. Hermann stwierdził, że pies zdechł na udar serca. Pękło mu serce z żalu po straconym panu. Czyż nie jest to wzruszający wypadek wierności psa?

Z gleby kujawskiej.

Co pewien czas zjawiają się na terenie m. Inowrocławia różnego autoramentu agenci żydowscy. Naturalnie, jak zwykle, wciskają się wszędzie i sprzedają swój „erzatzowy“ towar. Skwapliwie odwiedzają oni miejscowe urzędy państwowe, komunalne i bankowe, gdzie urzędnikom nahalnie narzucają się i sprzedają tanie krawaty i inne utensylja garderoby męskiej. Wielu urzędników oburza się na to, że dyrekcje nie reagują i zezwalają żydowskim agentom na odwiedzanie biur podczas godzin urzędowych. Niektórzy zaś, niepomni na swą godność narodową, nabywają te żydowskie szmelce, zadowoleni z tego, że za tanie pieniądze zaopatrzyli się w potrzebne przedmioty.

Takie traktowanie żydowskich agentów zasługuje na specjalne podkreślenie, bo dzieje się to w naszym narodowym grodzie kujawskim.

Jak ćmy do światła, lecą i opanownją nasze Kujawy żydzi. My zamiast bronić się przed tą hydrą ssącą, jak jemioła naszą sosnę polską, organizm gospodarczy naszego narodu, otwieramy im naoścież drzwi i zapraszamy do swych biur i domów.

Gdzie jest poczucie godności Polaka?

Czy to nie wstyd? — odpowiedźcie.

* * *

Na pewne zebranie przybyło dwóch reprezentantów. Jeden z nich zastępował instytucję miejscową, a drugi zamiejscową.

O zebraniu tem zostało już poinformowane społeczeństwo. Rozchodziło się o to, aby reprezentant miejscowej instytucji swych sympatyków o tem powiadomił. Tymczasem dzieje się naodwrót. Zafrapowany tem prezes zwrócił się do tego reprezentanta z zapytaniem, dlaczego nie ukazało się sprawozdanie, chociaż o nie specjalnie proszono.

Odpowiedź brzmiała:

— Bo pan najpierw powitał reprezentanta instytucji zamiejscowej, a nie miejscowej. Dodajmy — to jest mnie! Na dalsze swoje usprawiedliwienie podał, że nie ma o czem pisać, gdyż organizacja ta stoi na bardzo niskim poziomie!...

To się nazywa szczyt ambicji!

Nie! No, to jak?... * * *

Na peryferjach m. Inowrocławia, a nawet b. często i w śródmieściu zdarza się, że niechlujni mieszkańcy wyrzucają śmieci na chodniki lub ulice, czem oszpecają estetyczny wygląd naszego grodu i zanieczyszczają powietrze.

Tak przecież nie wolno postępować. Właśnie z powodu niechlujstwa mamy kilka wypadków zachorzeń na tyfus. Oczywiście są to sporadyczne wypadki. Miejskie władze sanitarne przedsięwzięły energiczne kroki i skutecznie przeciwdziałały, bo więcej zachorzeń niema.

Skąd jednak ta choroba dostała się do Inowrocławia? Właśnie z powodu niechlujstwa i brudu.

Apelujemy zatem do wszystkich, aby śmieci i inne nieczystości wyrzucano do śmietników, a nie po ulicach i chodnikach. Jeżeli sami nie będziemy dbali o estetyczny wygląd naszego miasta i o zachowanie czystego powietrza, to w porze letniej bardzo łatwo może wybuchnąć jakaś choroba epidemiczna i wtedy będzie bardzo źle. Można tego uniknąć przez przestrzeganie przepisów sanitarnych.

Wiec manifestacyjny w Koronowie

Wznowione w ostatnim czasie ze specjalną siłą zakusy niemieckie na odwiecznie polskie Pomorze i chęć uczynienia z Gdańska bramy wypadowej przeciwko Polsce, zmuszają cały naród polski do zdwojonej czujności.

W tym celu odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 12 (po nabożeństwie) w Koronowie na Rynku wielki wiec manifestacyjny, na który całe społeczeństwo miasta Koronowa i okolicy się uprzejmie zaprasza.

Organizacje winny przybyć ze sztandarami.

Za Zarząd Obwodowy:
(—) **Klimesz,** prezes. (—) **Ohler,** sekret.

Za Zarząd Koła:
(—) **Niemczyk,** prezes. (—) **Gabryś,** sekr.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę 6 bm. o godz. 20 premjera wybornej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Szczęście od jutra“.

W niedzielę 7 bm. o godz. 15,30 przedstawienie popołudniowe „Marjusz“ sztuka w 4 aktach Pagnol'a.

O godz. 20,30 w ogrodzie „Oaza“ przy ul. Bydgoskiej poraz drugi przepiękna operetka w 3 aktach J. Jarno p. t. „Krysia leśniczanka“.

Kina wyświetlają:

„Palace“ do 8 bm. włącznie piękny film pt. „Wiatr od morza“.

„Światowid“ od 6 do 9 bm. „Królowa podziemi“.

Autobusy do Czerniowic i Ciechocinka. Z dniem 4 bm. wznowioną została komunikacja autobusowa z Ciechocinkiem przez Czerniowice, Brzozę, Otłoczyn. Autobusy kursują trzy razy dziennie w obie strony. Wyruszają w Toruniu z Pl. Teatralnego i przystają na Rynku Nowomiejskim, przed dworcem miejskim i na dworcu przedmiejskim.

Jak cię widzą, tak cię piszą.

Starodawne to powiedzenie, mimo swej słuszności, nie zawsze trafia ludziom do umysłu. Przeciwnie, wielu zapomina o niem i przechodzi nad niem do porządku dziennego, albo dlatego, że im tak wygodnie, albo nie zdołali tych słów jeszcze zrozumieć, albo też nie potrafią siebie należycie uszanować. Wystawiają sobie temsamem świadectwo, za które conajmniej wstydzić się powinni.

Tymczasem należy zwrócić uwagę na porządek uliczny.

Pomijając fakt, że przechodzący ulicami miasta, czy też alejami parkowemi mieszkańcy, pomimo, że widzą dość gęsto umieszczone kosze blaszane do odpadków, pomijają je i zaśmiecają miejsca publiczne, gdzie każdy ma prawo i obowiązek dbać i przestrzegać czystości.

Pragniemy tymczasem zwrócić uwagę czynnikom porządku publicznego oraz społeczeństwu na niewłaściwy sposób zaśmiecania schodów u wejścia do teatru toruńskiego.

Miło popatrzeć na wzorowy porządek przed teatrem — niestety tylko do czasu rozpoczęcia wieczoru. A jak wygląda zaraz po pierwszej przerwie? Od niedopałków i papierków od cukierków i czekolady aż się roi. Trudno w to uwierzyć, by osoby, które przychodzą delektować się pięknem stylu, muzyki, formy i grzeczności, mogły bezpośrednio po tem zaśmiecać chodniki i plac niedopałkami i papierami.

Niestety, tak jest. W dodatku mamy poza koszami do odpadków specjalnie urządzone wygodne palarnie. Widocznie niektórym to nie wystarcza.

Powinniśmy jednak pamiętać o tem, że „jak cię widzą, tak cię piszą“ i że przestrzeganie porządku i czystości jest najlepszym wyrazem wysokości kultury i cywilizacji. Co o tem pomyślą ci wszyscy, którzy jako przyjezdni goście chętnie chcieliby postawić Toruń jako wzór dla innych miast na kresach, jeśli taki stan znajdują przed świątynią kultury i sztuki w Toruniu?

Stan taki powtarza się już od szeregu dni, nawet tygodni. Mamy jednak nadzieję, że nie będziemy zmuszeni tak niemiłej sprawy ponawiać na łamach pisma; spodziewamy się raczej, że plac przed teatrem będzie czysty tak przed jak i po przedstawieniu.

Kupiectwo polskie m. Torunia ugina się pod ciężarem kryzysu.

Do bardzo ciekawych wyników doszło Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu na podstawie doświadczeń praktycznych w miesiącu lipcu.

Wyczerpane i osłabione kupiectwo naszego miasta zaczęło dotkliwie odczuwać katastrofalny zastój w handlu, a temsamem zmniejszenie obrotów.

Sytuacja handlu uległa w miesiącu lipcu dalszemu pogorszeniu. We wszystkich branżach notujemy dalszy spadek obrotów, pomimo zniżkowej tendencji cen, za wyjątkim branży ziemiopłodów i paszy, która jakoś się utrzymała na poziomie normalnym.

Szczególnie ostro wystąpił zanik obrotów w branży kolonjalno-spożywczej, dochodząc zaledwie do 65% poziomu obrotów z miesiąca poprzedniego. Jedynie artykuły kolonjalne importowane wykazują tendencję mocniejszą, przy niektórych zwyżka dochodzi do 5%. W branży drogeryjnej obniżenie obrotów wynosi około 20%.

Silny spadek obrotów wykazuje branża restauracyjno-wódczana. Obrót wyrobami monopolu spirytusowego spadł w stosunku do ub. roku prawie o 60%, niewątpliwie z powodu zbyt wysokiej ceny. Ostatnia nieznaczna zniżka cen tych wyrobów nie zdołała przyczynić się do zwiększenia konsumcji.

Nie na tem koniec. Konsekwentnie zmniejsza się liczba pracowników, warsztaty systematycznie, powoli, ale katastrofalnie zamierają. Czynsze dzierżawne sklepów zmniejszono o około 50%.

Jednakże redukcje pensyj i pracowników, obniżki czynszów i spadek cen nie dają możności zażegnania tej tak ważnej bolączki handlu w Toruniu — spadku obrotów, przyczyniają się jedynie do coraz to większego zastoju i zmniejszenia obrotów.

Z teatru pangermańskiego.



Aktor, który niemoże się doczekać swego wyjścia na scenę.

Chełmża.

Osobiste. Pan M. Cieśla, syn tut. naczelnika urzędu pocztowego, dawniejszy uczeń miejscowego gimnazjum humanistycznego, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom magistra filozofji.

Nie kupujcie sekciarskich książek pt. „Pokój czy wojna“. W naszem mieście i okolicy chodzi jakiś nieznany jegomość, sprzedający książki pt. „Pokój czy wojna“. Na okładce tych książek znajduje się posąg Chrystusa. Jak się okazało, pismo to jest opracowane w duchu sekciarskim. Ludność katolicką ostrzega się przed kupnem tej sekciarskiej szmaty.

Baczność rolnicy i osadnicy Chełmży, Rzęczkowa i Skłudzewa! W niedzielę 7 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu p. Tomasza Slesickiego w Chełmży zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych. Podobne zebranie odbędzie się również w niedzielę o godz. 14,30 w Rzęczkowie u p. Poznańskiego oraz o godz. 15 w Skłudzewie.

Grudziądz.

Apteka dyżurna „Pod Lwem", ul. Pańska.

Teatr Miejski z Bydgoszczy przybywa z operą „Carmen".

W środę 10 sierpnia znany zaszczytnie Grudziądzowi teatr z Bydgoszczy wystawia wielkie dzieło Bizet'a operę „Carmen", promieniejącą przepysznym kolorytem muzycznym, magnetyzując słuchaczy pięknemi melodjami. Partję tytułową śpiewać będzie gościnnie występująca wszechświatowej sławy artystka Marja Janowska, b. primadonna największych scen operowych jak: Lipsk, Wiedeń, Berlin, Monachjum, Akwizgran oraz scen francuskich i włoskich. Jak wielkie jest zainteresowanie występem tej świetnej śpiwaczki, dowodzi kasa zamawiań w firmie „Luksus" przy Placu 23 Stycznia, która sprzedaje bilety z niebywałem ożywieniem.

Kino Apollo: „Pieśń o Atamanie".
Kino Gryf: „Wszystko dla dziewczyny".
Kino Orzeł: „Człowiek z tłumu".
Kino Nowości: „Doktór Massena" i „Pan konsul — to ja".

Kradzieże. Knapiszewski Michał z Warszawy (ul. Zielna 42 m. 30) zgłosił kradzież browninga wartości 60 zł na dworcu kolejowym w Gdyni w czasie pobytu na uroczystościach „Święta Morza". Wieszałka Norbert, kolejarz (ul. Droga Łąkowa 15) zgłosił kradzież roweru męskiego wartości 130 zł. Skalska Agnieszka (koszary Czarneckiego) zgłosiła kradzież marynarki z mieszkania przez nieznanych sprawców. Pacoszkowa Aniela (ul. Nadgórna 60) zgłosiła kradzież garderoby z mieszkanai zapomocą podrobionego klucza, wartości 400 zł.

Wyłowienie trupa. Gończewski Wojciech, rybak (ul. Chełmińska 66) wyłowił z Wisły obok Rozgartów nieznanego trupa. O powyższem powiadomiono posterunek P. P. Wielkie Łunawy, pow. Chełmno.

WADAMOŚCI PARAFJALNE.

Kościół farny.

W niedzielę **nadzwyczajna kolekta na sierociniec**

Bractwo Matek Chrześc. ma zebranie w niedzielę o godz. 16 we Farze.

Stow. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie zastępowych w poniedziałek o godz. 19, zebranie zarządu o godz. 20 w kancelarji parafjalnej, plenarne zebranie w czwartek o godz. 20 w szkole wydziałowej.

Zebranie zarządu Stow. Młodzieży Męskiej we wtorek, zebranie plenarne w czwartek o godz. 20 w sali parafjalnej.

Stow. Pań Miłosierdzia urządza w niedzielę 14 bm. kwestę przed kościołem na rzecz biednych.

Zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. w niedzielę 14 bm. po nieszporach w sali parafjalnej.

W poniedziałek 15 bm. przypada **uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.** Spowiedzi słucha się tylko w sobotę po poł. W niedzielę po poł. spowiedzi się nie słucha. Wigilja z ścisłym postem w tym roku nie obowiązuje, ponieważ przypada na niedzielę.

Kat. Stow. Polek urządza z okazji 550-letniej rocznicy przewiezienia cudownego obrazu Matki Bożej na Jasną Górę pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd nastąpi 21 sierpnia, powrót do Grudziądza 25 sierpnia.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

I. niedziela 7 bm. Suma z wystawieniem i kazaniem o godz. 10,30. O godz. 3 po poł. nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa

Apostolstwo Modlitwy - oddział mężczyzn. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę 7 bm. o godz. 4 po poł. w salce.

Apostolstwo Modlitwy - oddział młodzieży żeńskiej. Kółko misyjne ma zebranie z wykładem w niedzielę o godz. 2 po poł. w salce.

Dzieci 7-letnie, które uczęszczają na naukę przygotowawczą do prywatnej spowiedzi i komunji św., mają od poniedziałku 8 bm. począwszy naukę codziennie o godz. 9.

Nadzwyczajna kolekta celem zakupu odzieży dla najbiedniejszych dzieci na przyjęcie do I. komunji św. odbędzie się w niedzielę 7 bm. prze dkościołem i w kościele.

Usiłowane samobójstwo. W tych dniach przybyła do Grudziadzą z Torunia w poszukiwaniu pracy 27-letnia robotnica niej. Marja Wylegalska. Onegdaj znaleziono Wylegalską nieprzytomną przy ul. Chełmińskiej. Przywołana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwą do szpitala miejskiego, gdzie udzielono jej natychmiast pomocy. Dochodzenia wykazały, że W. wypiła w celach samobójczych większą ilość kwasu solnego. Stan ofiary zamachu samobójczego jest bardzo poważny.

Wycieczka do Ciechocinka. W niedzielę 7 bm. urządza Sokół I. wycieczkę do Ciechocinka celem zwiedzenia zakładu zdrojowego. Wyjazd autobusem o godz. 6 rano z Placu 23 Stycznia (dworzec autobusowy - Tuszewska Grobla). Bilety nabyć można po cenie 6 zł w obie strony u prezesa p. Banaszaka, ul. Mickiewicza 12 (skład cukierków „Venetia"). Celem zapewnienia sobie miejsca uprasza się członków oraz gości o rychłe wykupienie biletów. W razie niepogody wyjazd nie nastąpi.

Dzielnicowe zawody lekkoatletyczne „Sokoła".

Dzielnicowe zawody lekkoatletyczne druhów odbędą się dnia 14 bm. w Bydgoszczy na boisku miejskiem. Program patrz „Sokół Pomorski" nr. 5 i 8.

Zawody rozpoczną się **w niedzielę o godz. 8** Zawodnicy, którzy chcą korzystać z bezpłatnych kwater ze soboty na niedzielę, zwrócą się po nie do podnaczelnika dzielnicy p. Gołębiewskiego Franciszka, Bydgoszcz, ul. św. Trójcy nr. 10.

Zgłoszenia zawodników do dnia 12 bm. pod adresem p. Gołębiewskiego, Bydgoszcz. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględni się.

Po zniżki kolejowe **należy zwrócić się** do pp. komendantów obwodowych p. w.

Apelujemy do **gniazd naszej dzielnicy, by zawody licznie obesłały i przez to wykazały żywotność swoją.**

Dzielnicowe zawody lekkoatletyczne druhen odbędą się dnia 14 bm. w Grudziądzu na boisku miejskiem. Program patrz „Sokół Pomorski" nr. 5 i 8.

Początek o godz. 15. Zgłoszenia do dnia 12 bm. do Przewodnictwa Dzielnicy. Obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Uwaga: W klasie B. startują zawodnicy i zawodniczki, którzy nie zdobyli na zawodach dzielnicowych jednego z trzech pierwszych miejsc.

MOGILNO. Zabawa sokola. W niedzielę 7 bm. urządza Tow. gimn. Sokół w Mogilnie w ogrodzie p. Szymańskiego występ letni z nader urozmaiconym programem, na który składają się: dla dorosłych strzelanie do tarczy z broni małokalibrowej o cenne nagrody, dla dzieci różne gry, rozrywki i urozmaicenia. Wieczorem noc wenecka.

ŚWIECIE. Wyciczkę do Chełmna urządzają w niedzielę 7 bm. członkowie Kat. Stow. Robotników i Tow. Mężczyzn Kat. Zbiórka przy moście nad Czarną Wodą. Wymarsz o godz. 7 rano. Uprasza się o liczny udział. Zgłoszenia przyjmują zarządy tow. oraz administracja „Głosu Świeckiego".

MIĘDZYCHÓD. Jarmark. We wtorek 9 bm. odbędzie się w Międzychodzie jarmark na konie i nierogaciznę.

Niestronno.

Osobiste. P. Józef Wojciechowski obchodził jubileusz 25-lecia pracy zawodowej jako organista przy kościele parafjalnym w Niestronnie.

Z życia S. M. P. Niedawno założone Stow. Młodych Polek w Cerekwicy, które rozwija się bardzo pomyślnie, żegnało w tych dniach z żalem swego patrona i organizatora ks. Meszela, który opuszczając parafję, złożył swój urząd patrona.

Braterskie przywitanie dwóch królów.



Król szwedzki Gustaw (prawo) całuje swego kuzyna, króla duńskiego Krystyna X przy spotkaniu się w Kopenhadze. Prócz oficjalnego spotkania się, mają oni do omówienia kilka ważnych spraw politycznych, zwłaszcza konflikt duńsko-norweski w wschodniej Grenlandji.

Nowa afera erotyczna w Poznaniu

„Nowy Kurjer" donosi z **Poznania:**

Władze policyjne wpadły ostatnio na trop nowej, niezwykle skandalicznej afery erotycznej. Bohaterem zdemaskowanej afery seksualnej jest pewien podtatusiały jegomość, mieszkający przy Górnej Wildzie, który w niecny sposób wykorzystywał łatwowierność nieletnich dziewcząt. Zwyrodnialec, którego nazwiska ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa policyjnego narazie nie wymieniamy, jest podobno kasztelanem (woźnym), zatrudnionym przy jednej z miejskich uczelni żeńskich, mieszczących się na Wildzie.

Osobnik ten oddawna wdawał się w podejrzane znajomości z nieletniemi dziewczętami, których łatwowierność wykorzystywał do swoich plugawych celów erotycznych. Gorszące praktyki tego rozpustnika uchodziły póty bezkarnie, póki nie zainteresowały się niemi władze policyjne i prokurator.

Ofiarami zdemaskowanego erotomana były przeważnie uczennice niższych klas, uczęszczające do uczelni, w której aresztowany zatrudniony był w charakterze woźnego.

Ujawnienie tej brzydkiej afery właśnie obecnie, kiedy zaledwie niespełna tydzień dzieli nas od wielkiego procesu na tle seksualnem Piekuckiego i towarzyszy, jest niezwykle charakterystyczne i rzuca jakże ponury cień na obyczajowość pewnych, na szczęście odosobnionych osobników, od których z wstrętem odwraca się całe społeczeństwo. Jak najsurowszy wyrok, piętnujący te parszywe owce naszego życia zbiorowego stygmatem hańby, winien być stwierdzeniem, że prawo dla gorszycieli naszej młodzieży jest bezwzględne.

Napad bandycki pod Brodnicą.

Kawki, pow. brodnicki. W lasku miejskim w Brodnicy został napadnięty Henryk Załęski przez nieznanych osobników, którzy zrabowali mu zegarek. W toku wdrożonych dochodzeń przytrzymano jednego z napastników w osobie 18-letniego Jana Jędrycha z Brodnicy, któremu odebrano zrabowany zegarek. Za wspólnikami przytrzymanego wdrożono poszukiwania.

Ostrów.

Zatrudnienie bezrobotnych. Celem złagodzenia bezrobocia przystąpiono ostatnio do wybrukowania drogi prowadzącej do Wysocka Małego. Również przy oczyszczaniu rowu przy Drodze Kaliskiej wielu bezrobotnych znalazło zatrudnienie.

Tajna gorzelnia. W Dębnicy (pow. ostrowski) wykryli urzędnicy akcyzowi tajną gorzelnię. W związku z tem skonfiskowano aparaty do wyrobu spirytusu, a kilka osób, które zajmowały się fabrykacją samogonki, aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Pożar wybuchł na peryferjach miasta przy ul. Polnej 31. Spaliła się stodoła i chlewy, należące do p. Kaweckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę.

Tuchola.

Z posiedzenia sejmiku powiatowego. Odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego pod przewodnictwem starosty Hryniewskiego, który wprowadził w urząd w miejsce J. Zabrockiego członka Fr. Okonka z Raciąża. W tajnem głosowaniu wybrano dwóch członków i dwóch zastępców do sejmiku wojewódzkiego i to dr. Praisa (Tuchola) i Rytlewskiego Jana (Śliwice), zastępcami Wilandta Jana (Tuchola) i Oszuścika J. z Kiełpina. Przydzielono gminy i obszary dworskie przejęte z pow. świeckiego do obwodów wójtowskich jak następuje: Do wójtostwa Śliwice gminę Lińsk i obszar dworski N. Okoniny, do wójtostwa Zdroje gminy Trzebciny, Ludwichowo, Zdroje, Zielonka, Suchom, Mukrz i obszar dworski Trzebciny, do Lubiewa gminy Cisiny, Błądzim, Lubiewice, Lubiewo i Trutnowo, do Bysławia obszar dwor. Wierzchlas. Wobec przydzielenia gminy Koślinki do miasta Tucholi, uchwalono nadać obwodowi wójtowskiemi Koślinka nazwę „obwód wójtowski Bladowo" z tem, iż agendy tegoż wójtostwa prowadzić będzie nadal wójt z Tucholi-Koślinka. Upoważniono wydział powiatowy do zażyrowania 3 blanko-weksli po 30 zł Kom. Kasy Oszczędności pow. tucholskiego, mających służyć jako kaucja dla Banku Polskiego oddział w Chojnicach za powierzone jej prowadzenie agend zastępczych. Pan dr. Prais referował zamknięcie rachunkowe Kom. Kasy Oszczędności za rok 1931, po którym udzielił sejmik radzie i zarządowi K. K. O. absolutorjum. Według propozycji wydziału powiatowego uchwalono sprzedać dom powiatowy w Kęsowie za 7000 zł. Zgodnie z zarządzeniem wojewody pomorskiego uchwalono uzupełnić statut w sprawie pobierania opłat drogowych na rzecz powiatu.

Sprawa regulacji rzeki Kamionki w powiecie. Nieuregulowany odcinek rozlewnej i zabagnionej rzeki Kamionki na terenie gmin Pamiętowo, Wałdowo i W. Kloni zalewa od szeregu lat znaczne obszary łąk, niszcząc trawy i zbiory siana. Powzięto myśl dalszej regulacji rzeki na odcinku Pamiętowo—Karczewo. Zwołano zebranie konstytucyjne do Pamiętowa, na które przybyli liczni gospodarze z wymienionych wyżej gmin. Przybył również p. starosta powiatowy i referent do spraw wodnych Grzenia. Zebranie wypowiedziało się za utworzeniem spółki wodnej, wybierając tymczasowy komitet dla szczegółowego zbadania tej sprawy oraz dokończenia czynności wstępnych.

Tczew.

Kradzieże na rynku. W czasie ostatniego targu grasowała na tut. rynku banda specjalistów. Niej. Marcie Karaszek skradziono bronzową torebkę wraz z zawartością 15 zł oraz świadectwa przemysłowego. Wandzie Burczykównie, służącej pp. M., skradziono z koszyka uprzednio kupione towary galanteryjne wartości 7 zł. Jednej z przekupek skradziono czy też przez pomyłkę nie zapłacono 2 funty masła. Ostrzegamy na tej drodze, by gosposie były w przyszłości ostrożniejsze.

Wielki bazar. W niedzielę o godz. 16 w Hali Miejskiej odbędzie się wielki bazar, z którego czysty zysk przeznaczony jest na dokończenie rozpoczętej budowy świątyni parafji św. Józefa. W razie niepogody bazar odbędzie się w dużej i czerwonej sali Domu Miejskiego.

Zebranie inwalidów. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 13 w „Zamku nad Wisłą" na Czyżykowie odbędzie się miesięczne zebranie pow. koła Związku Inwalidów Wojennych.

Zbiegowisko uliczne. Na rynku zauważyć było można zbiegowisko ludzi, którego przyczyną była bójka i awantura znanych na tut. bruku zawalidrogów Marjana Miszkara oraz Jana Pietrzkowskiego z Tczewa, których policja podała do ukarania.

Kradzież kieszonkowa. Zgłoszono kradzież portfelu wraz z zawartością około 2 tys. złotych na szkodę p. Gierszewskiego. Na szkodę pewnego obywatela W. M. Gdańska skradziono około 1000 guldenów gdańskich.

Kradzieże mnożą się. W sieni domu przy ul. Paderewskiego pewien lokator tego domu dopuścił się kradzieży licznika (zegara) elektrycznego wartości około 25 zł na szkodę właściciela domu niej. Bienkego. — Władysław Czajkowski, zam. przy ul. Zamkowej 21, zgłosił kradzież 10 zł, popełnioną przez swego ucznia Bronisława L. — Z mieszkania Stefana Słomińskiego przy ul. Dworcowej 29-30 skradziono 69 zł.

Na „gościnnych występach". Jeden z funkcjonarjuszy policji obyczajowej przytrzymał pewną osóbkę niej. T-rską, której sprzykrzyła się uczciwa praca, więc weszła na drogę hańbiącego procederu, jakim jest uprawianie nierządu. Damę z półświatka osadzono w areszcie, gdzie może przyjdzie po rozum do głowy i rozpocznie nowe życie.

Poświęcenie pomnika ś. p. komisarza Stanisława Liśkiewicza.

(Telefonem od korespondenta).

Tczew, 6. 8. W dniu dzisiejszym o godz. 10 na tutejszym cmentarzu katolickim przy wielkim udziale publiczności, przedstawicieli władz, delegatów straży granicznej i prasy odbyło się poświęcenie pomnika komisarza straży granicznej śp. Stanisława Liśkiewicza, który zginął śmiercią bohaterską w obronie granic Rzeczypospolitej w dniu 26 maja 1930 r. pod Opaleniem.

Olimpjada 1932 Los Angeles

Sensacyjna porażka mistrzyni świata.

Los Angeles, PAT. W szermierczym turnieju indywidualnym floretu pań sensacyjną klęskę poniosła mistrzyni świata, Niemka Meyer, która uplasowała się aż na czwartem miejscu. **Pierwsze miejsce zajęła Preis (Austrja), bijąc w finale Angielkę Guinnes 5:3.** Trzecią zkolei była Bogen (Węgry) a czwartą Meyer (Niemcy). Preis, Bogen i Guinnes odniosły po 4 zwycięstwa, a przegrały po jednem spotkaniu. Meyer wygrała 3 mecze i przegrała 3. W finałowych rozgrywkach Bogen przegrała zarówno z Preis jak i z Guinnes. Ta ostatnia zkolei przegrała z Preis.

Japończyk zwycięża w trójskoku.

Los Angeles. (PAT.) W trójskoku pierwsze miejsce zajął przedstawiciel krainy wschodzącego słońca Nambu. **Wynik jego 15,72 m jest nowym rekordem światowym i olimpijskim.** Drugie miejsce przypadło w udziale Szwedowi E .Svensonowi 15,40. Na trzeciem miejscu znalazł się drugi zkolei Japończyk Ohshima 15,04. Czwartym był Irlandczyk Fitzgerald 15,01, piątym Holender Peters 14,93; szóstym pierwszy Amerykanin Furth 14,88.

Przedstawiciele Finlandji górują w oszczepie.

Los Angeles. (PAT.) Rzut oszczepem wykazał przewagę zawodników fińskich, którzy zajęli aż trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył jak już podaliśmy Matti Järvinen, którego wynik 72,70 m jest wprawdzie gorszy od rekordu światowego, ale jest lepszy od rekordu olimpijskiego. Dalsze miejsca zajęli: 2) Sipala (Finlandja) 69,80; 3) Pentilla (Finlandja) 68,70; 4) Wiemann (Niemcy) 68,20; 5) Bartlett (Ameryka) 64,50; 6) Churchill (Ameryka) 63,24.

MIĘDZYBIEGI NA 400 METRÓW.

Los Angeles, PAT. W międzybiegach na 400 mtr. zwyciężyli w poszczególnych przedbiegach kolejno nast. zawodnicy:

Pierwsza grupa: 1) Carr (Ameryka) w czasie 48,4 przed Waltersem (Poł. Afryka), Goldingiem (Australja) i Wilsonem (Kanada).

Druga grupa: 1) Gordon (Ameryka) w czasie 48,6 przed Ramplingiem (Anglja), Buechnerem (Niemcy) i Ballem (Kanada).

Trzecia grupa: 1) Eastman (Ameryka) w czasie 48,8 przed Rinnerem (Austrja), Strandvalem (Finlandja) i Stoneleyem (Anglja).

Do finału wchodzi po 4 z każdej grupy.

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY NA OLIMPJADZIE.

Los Angeles, PAT. W Los Angeles rozegrany został pierwszy mecz olimpijski turnieju hokejowego pomiędzy Indjami a Japonją. Indje wykazały swą znakomitą klasę w tej dziedzinie, bijąc swych przeciwników 11:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Chand i Roopsingh (po 4), Ker (1) i Mitsingh (2). Dla Japonji jedyny punkt zdobył Inchara.

Kolarstwo na olimpjadzie.

FRANCJA PIERWSZA NA 2000 MTR.

Los Angeles, PAT. W finale biegu kolarskiego na 2000 mtr. na tandemach Francja pokonała Anglję 2:0.

WŁOSI ZWYCIĘŻAJĄ W BIEGU NA 100 KLM.

Los Angeles, PAT. W biegu szosowym na dystansie 100 km. zwyciężyły drużynowo **Włochy przed Danją.** Indywidualnie, jak już podaliśmy, wygrał również Włoch Parvesi w czasie 2 godz. 28 min. 5 sek.

SZCZEGÓŁY BIEGU SZOSOWEGO NA 100 KILOMETRÓW.

Los Angeles, PAT. W kolarstwie szosowem bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Włosi. Zajęli oni pierwsze miejsca zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. Indywidualnie pierwszym był Parvesi (Włochy) 2:28.05,6 sek. (na 100 klm.), 2) Segato (Włochy) 2:29.21,4, 3) Britz (Szwecja), 4) Olmo (Włochy), 5) Soerensen (Danja), 6) Southall (Anglja).

Zespołowo zwyciężyły również Włochy, których drużyna uzyskała w sumie czas 7:27.15,2 sek., 2) Danja 7:38.50 sek., 3) Szwecja, 4) Anglja, 5) Francja, 6) Ameryka.

BIEG KOLARSK 1000 MTR. NA CZAS.

Los Angeles, AT. W biegu kolarskim na 1000 mtr. na czas osiągnięto nast wyniki:

Harwell (Anglja) 1:14,7, Rush (Kanada) 1:15,6, Christensen (Danja) 1:16, Grobiet)Meksyk) 1:25,2, Consinni (Włochy) 1:14,7, Rampelberg (Francja) 1:13,4, Mammes (Ameryka) 1:18, Gray (Australja) 1:13.

Zwyciężył w tej konkurencji Gray, którego czas 1:13 jest najlepszym. Egmond osiągnął czas 1:13,3.

PIERWSZE WALKI GRECKO-RZYMSKIE.

Los Angeles, PAT. W pierwszej rundzie walk zapaśniczych grecko-rzymskich rozegrano następujące spotkania: Brendel (Niemcy) pokonał Jaskariego (Finlandja), Nizzola (Włochy) wygrał z Szekfu (Węgry), Thuvesson (Szwecja) odniósł zwycięstwo nad Francois (Francja).

W wadze piórkowej Gozzi (Włochy) zwyciężył Koakela (Finlandja), Kase (Japonja) wygrał z Shackem (Danja), Maudr (Czechosłowacja) z Lindelofem (Szwecja), wreszcie Ehrl (Niemcy) z Zomborim (Węgry).

Finowie ponieśli klęskę.

Los Angeles. (PAT.) W Los Angeles odbył się finał biegu na 1.500 m. Pierwsze miejsce zajął Włoch Baccali w czasie 3:51,2 ustanawiając nowy rekord światowy na tym dystansie. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cornes (Ameryka), 3) Edwarda(Danja), 4) Cunningham (Ameryka), 5) Ny (Szwecja), 6 Hallowell (Ameryka).

Finał zakończył się niespodziewanie **zupełną klęską Finów.** Z trzech zgłoszonych do tego biegu (Luomanem, Larva i Purie) **ani jeden nie zajął punktowanego miejsca.**

TRZECI DZIEŃ PIĘCIOBOJU NOWOCZESNEGO.

Los Angeles. (PAT.) W trzecim dniu pięcioboju nowoczesnego odbyło się strzelanie z broni krótkiej. **Zwyciężył Amerykanin Mayo,** zdobywając 197 pkt., drugim zkolei był Szwed Oxenstierna 194, trzecim Włoch Simonetti 191 pkt.

Nieoficjalna punktacja olimpijska

Los Angeles. (PAT.) Po wczorajszych zawodach nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się następująco:

1) Stany Zjednoczone 274½ punktów, 2) Francja 89, 3) Włochy 77½, 4) Finlandja 58, 5) Niemcy 57½, 6) Wielka Brytanja 54½, 7) Szwecja 43, 8) Kanada 38, 9) Japonja 31, **10) Polska 25,** 11) Irlandja 23, 12) Czechosłowacja 19, 13) Holandja 17, 14) Austrja 13, 15) Węgry 12, 16) Danja 12, 17) Australja 10, 18) Południowa Afryka 7, 19) Łotwa 5, 20) Argentyna 4, 21) Filipiny 4, 22) Nowa Zelandja 3, 23) Brazylja 1.

W nieoficjalnej punktacji lekkoatletycznej (męskiej): 1) Stany Zjednoczone 158 pkt., 2) Finlandja 35, 3) Anglja 34, 4) Japonja 28, 5) Irlandja 23, 6) Kanada 23, 7) Niemcy 21, 8) Włochy 18, 9) Szwecja 15, **10) Polska 10,** 11) Francja 7, 12) Łotwa 5 ,13) Filipiny 4, 14) Czechosłowacja 4, 15) Węgry 3, 16) Argentyna 3, 17) Południowa Afryka 3, 18) Nowa Zelandja 3, 19) Holandja 2, 20) Brazylja 1 punkt.

W punktacji lekkoatletyki kobiecej prowadzi również Ameryka 51½, 2) Niemcy 15½, **3) Polska 15,** 4) Kanada 6, 5) Anglja 5, 6) Południowa Afryka 4, 7) Japonja 3 pkt.

Zwycięzcy piątego dnia Olimpjady.



1) **JOHN ANDERSSON, AMERYK.** zwyciężył w rzucie dyskiem, zdobywając nowy rekord olimpijski z wynikiem 49,48 mtr. 2) **ANGLIK GREEN** wygrał chód na 50 km. **MILLER — AMERYK.** zdobył rekord w skoku o tyczce.

Nowy rekord światowy na 80 mtr. przez płotki.

Los Angeles. (PAT.) W finale biegu na 80 m przez płotki pań zwyciężyła jak było do przewidzenia świetna i wszechstronna **Amerykanka Didrikson w czasie 11,7 sek.,** który to czas jest lepszy od rekordu światowego i olimpijskiego.

Drugie miejsce zajęła Hall (Ameryka) trzecie Clark (Połudn. Afryka), czwarte Schaller (Ameryka), piąte Webb (Anglja), szóste Wilson (Kanada).

—:—

Wyniki siódmego dnia Olimpjady.

Los Angeles, 6. 8. (telefon własny). **Siódmy dzień Olimpjady, t. j. 5 sierpnia rb.** cieszył się nadzwyczajną frekwencją widzów, którzy przybyli w ilości **przeszło 60.000,** aby być świadkami biegów finałowych na 5000 mtr. i 400 mtr.

W finale biegu na 5 klm. zwyciężyła Finlandja. Pierwsze miejsce zajął Lehtinen w nowym rekordowym czasie olimpijskim 14:30, jednak dopiero po bardzo zaciętej walce z Amerykaninem Willys, który okazał się jako bardzo groźny rywal Finów.

W biegu na 400 mtr. odbyły się półfinały, a następnie **finał, w którym zwyciężył Amerykanin Car w czasie 46,2, ustalając nowy światowy rekord.** Drugie miejsce zajęła również Ameryka.

W szermierczym turnieju indywidualnym we floretach zajął pierwsze miejsce Włoch, drugie miejsce Ameryka, a trzecie również Italja.

W pięcioboju nowoczesnym wysunął się po czterech konkurencjach na czoło **Amerykanin** przed Szwedami, którzy zajmują drugie i trzecie miejsce.

W dziesięcioboju, który składa się z dziesięciu konkurencyj lekkoatletycznych, których wyniki obliczane są na podstawie systemu punktów dodatnich, których suma 1000 równa się rekordowi świata, zajęli **pierwsze miejsce** w skoku w dal **Ameryka,** w pchnięciu kulą **Ameryka,** w skoku wzwyż **Ameryka,** w biegu na 400 m. **Estonja. W dziesięcioboju prowadzi Ameryka.**

W wyścigu żeglarskim zajęła w pierwszej kategorji łodzi pierwsze miejsce **Anglja,** drugie miejsce Holandja.

Zawody zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim dobiegają końca. Prawie we wszystkich konkurencjach **wchodzą do finału Niemcy.**



W finale biegu na 400 mtr. przez płotki zwyciężył Irlandczyk **TISDAL** (na lewo) w czasie 51,8 sek. — **Dr. O'CALLAGHAN** (prawo) zdobył złoty medal w rzucie młotem.

NASI OLMPIJCZYCY O PODRÓŻY OKRĘTEM „PUŁASKI“.

Kapitan okrętu „Pułaski“ p. Knoetgen otrzymał od polskiej ekspedycji olimpijskiej pismo następującej treści:

„Panie kapitanie!

Baliśmy się tej 12-dniowej podróży na „Pułaskim“, a dziś żałujemy, że już koniec.

Wszystko co w tej 12-dniowej podróży działo się na „Pułaskim“ zostawia w nas wspomnienia najmilsze. Już nawet nie pamiętamy, że nas trochę „bujało“. Pamiętamy natomiast dobrze, ile serdeczności, pomocy i troskliwej opieki okazał nam Pan na „Pułaskim“. Jak doskonały nastrój potrafił Pan wytworzyć na polskim statku i jak sprawnie wywiązała się ze swych trudnych zadań cała Pańska załoga i obsługa „Pułaskiego“.

Składamy Panu wyrazy serdecznego uznania, a podróż na „Pułaskim“ pod dowództwem Pana będzie jednem z najmilszych wspomnień w naszem życiu. Czołem!“

Członkowie polskiej ekspedycji olimpijskiej.
(— podpisy.

—o—

Ze sportu.

MECZ TENISOWY POLSKA—WĘGRY.

W piątek rozpoczął się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Węgry. Fatalne warunki atmosferyczne, przez cały dzień padał ulewny deszcz. W pierwszem spotkaniu Mako Stolarow pokonał Strauba (Węgry) 2:6, 3:6, 9:7, 6:2, 6:3.

TRANSMISJA MECZU POLSKA-WĘGRY.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Węgry będzie transmitowany przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie. W drugim dniu transmisja odbędzie się o godz. 19.05 do 19.15.

NAUCZYCIELSKIE REGATY WIOŚLARSKIE.

Korzystając z przepięknych jezior augustowskich zarząd warszawskiego Zw. Naucz. Polsk. zorganizował regaty wioślarskie pod nazwą „Lokalne Święto Morza“. Na program zawodów złożyło się 12 biegów, z tego jeden po jeziorze na dystansie 21 klm.

W biegu turystycznym na 21 klm. pierwsze miejsce zajęli pp.: Choromański i Chełmiński w czasie 1 godz. 18 minut

W biegu czwórek panów na dystansie 1600 mtr. zwyciężyła osada pod sterem p. Żmijewskiej w czasie 5:38 sek. Sskład osady: Mossol, Janus, Kryszka i Czarnik.

W biegu dwójek wygrała osada pod sterem Bortnowskiego w czasie 7:45 sek.

Bieg jedynek panów wygrał Choroszewski, bieg jedynek pań — Maciejewska.

Pozatem odbyły się nauczycielskie zawody pływackie pań i panów.

DRUGIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁUCZNICZE W WARSZAWIE.

W dniach od 11 do 16 sierpnia br. rozegrane zostaną w Warszawie na torach łucznych Zw. Strzeleckiego przy ul. Zieleniecklej II Międzynarodowe zawody łuczne.

W zawodach, które się odbędą pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej wezmą udział reprezentacje Anglji, Francji, Ameryki, Czechosłowacji itd.

Równocześnie obradować będzie również w Warszawie II międzynarodowy kongres łuczny.

Polski Związek Łucznikówż który organizuje już po raz drugi mistrzostwa świata, dokłada wszelkich starań, aby wielka ta impreza wypadła imponująco.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 sierpnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Przemienienie Pańskie. Sykstusa.
Jutro: Kajetana.
Wschód słońca: godz. 4,27.
Zachód słońca: godz. 19,44.

Stan pogody.

Przewidywany przebieg pogody na Pomorzu w dniu 6-go bm. Rano lekka mgła, miejscami chmurno. Stan nieba w dzień dość pogodny, nieco cieplej. Słabe wiatry zmienne.

W Bydgoszczy dziś przed południem 22 stopnie ciepła.



Stan barometru bez zmian

DYŻURY APTEK (od 1. VIII. — 7. VIII):
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, telef. 385.
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym,** ul. Marszałka Focha 10, telef. 1962.
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orla 8, telef. 146.

DYŻUR LEK. KOLEJ. (w niedzielę dn. 7 lipca):
Dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 17, telefon 2247.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę **„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“** Gabrjeli Zapolskiej. W Sztuce tej podziwiać można mistrzowskie malowidło obyczaju, studjum charakterów, oraz wspaniałą galerję typów. Świetny zespół tworzą pp. Andrzejewska, Biernacka, Czechowska, Galińska, Morozowiczowa, Wilińska, Cybulski, Olędzki. Zniżki ważne.

Tani poniedziałek 8 bm. po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni wspaniała opera Bizet'a **„CARMEN“** z gościnnym występem Marji Janowskiej. Potężny talent śpiewaczy i aktorski tej znakomitości, przebojem zdobywa publiczność, czarując ją bogactwem odcieni, subtelnością niuansów i mistrzostwem odtwarzanych kreacyj. Świetna ta artystka w największych miastach Europy występami swojemi budziła powszechny podziw, zyskując wielkie uznanie publiczności i prasy, która jednogłośnie z zachwytem wyrażała się o naszej znakomitej rodaczce.

„KWIAT HAWAJU“ w Teatrze Miejsk. W przyszłą sobotę wchodzi na repertuar ostatnia nowość muzyczna Pawła Abrahama **„KWIAT HAWAJU“** w reżyserji Mieczysława Dowmunta.

OPERA WARSZAWSKA w Teatrze Miejskim.

Opera Warszawska, która zdobyła sobie poprzedniemi występami niebywałe powodzenie, daje dwa przedstawienia operowe. W czwartek 11 sierpnia **„RIGOLETTO“** i w piątek 12 bm. **„TRAVIATA“** Verdiego. Bilety już nabywać można w kasie Teatru. Opera Warszawska przyjeżdża w pełnym składzie solistów, chóru i orkiestry.

— **Dziś w sobotę** jako w 18-tą rocznicę wymarszu „Kadrówki“ i przekroczenia granicy Królestwa, odbędzie się w Obozie Letnim I-go baonu 62 pp. w Rynkowie o godz. 20-ej **„Ognisko“** z pięknie urozmaiconym programem. Jako dalszy ciąg tej uroczystości odbędą się tamże **w niedzielę, o godz. 15** zawody sportowe międzykompanijne, a wieczorem o godz. **18** rozpocznie się w sali p. Szmelca **zabawa taneczna,** na którą miłych gości zapraszają żołnierze.

— **Dziś, w sobotę,** odbędą się ognie bengalskie na Stadjonie Miejskim. Orkiestra, wyścigi, ćwiczenia — wypełnią bogaty program. Początek o godz. 20. Wstęp 50 gr.

Przed największą imprezą sportową w Bydgoszczy.

Poraz trzynasty już z rzędu rozegrane zostaną na naszym wspaniałym torze regatowym w Brdyujściu w niedzielę 14-go i w poniedziałek 15 sierpnia rb. (Wniebowzięcie N. M. P.) doroczne wielkie wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski. Bydgoszcz jest tak ściśle związana z wioślarstwem, że **regaty te stanowią rok rocznie zawsze największą atrakcję sportową naszego miasta** w sezonie letnim.

W roku bieżącym zapowiadają się regaty wszechpolskie **nadzwyczaj ciekawie,** gdyż przyjazd swój zapewniły wszystkie ośrodki wioślarskie Polski. Należy liczyć się z uczestnictwem **kilkuset zawodników.** Program regat przewiduje 25 biegów głównych i kilka przedbiegów. Program niedzielny regat będzie bardzo obfity i ciekawy, zaś w poniedziałek 15 bm. w święto Wniebowzięcia N. M. P. rozegrane zostaną wszystkie mistrzostwa Polski (w 9 konkurencjach). Biegi rozpoczynają się w niedzielę i poniedziałek o godz. 3 po poł.

Organizacja regat jest już w pełnym toku. Jak w latach ubiegłych przeprowadzi **wszelkie prace na miejscu Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie,** które dysponując wielkim zastępem rutynowanych organizatorów, dołoży największych starań, aby nie było żadnych niedomagań. **Nie ulega wątpliwości, że miejscowe władze i urzędy pójdą naszym wioślarzom pod każdym względem na rękę.**

Dowiadujemy się, że **zamiejscowi wioślarze rozpoczęli już trening na torze w Brdyujściu;** przyjazd dalszych zawodników nastąpi w najbliższych dniach. — Aby umożliwić innym, zamiejscowym towarzystwom wioślarskim startowanie w Bydgoszczy, użyczyło B. T. W. swoich łodzi wyścigowych.

Czy nowa strata dla Bydgoszczy?



Fabryka Wyrobów Tytoniowych, która ma być zlikwidowaną.

Rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy

W „Monitorze Polskim“ z dnia 4 sierpnia 1932 r. ogłoszono rozporządzenie prezesa rady ministrów znoszące dyrekcję lasów państwowych w Bydgoszczy z dniem 1 października.

Okręg zniesionej dyrekcji podzielono pomiędzy dyrekcje w Poznaniu i Toruniu.

Do okręgu dyrekcji lasów państwowych **w Poznaniu** włącza się obszar, obejmujący nadleśnictwa: Świt, Wierzchlas, Lutówko, Zamrzenica, Różanna, Świekatówko, Stronno, Żołędowo, Jachcice, Grabowno, Runowo, Nakło, Bydgoszcz, Bartodzieje, Leszyce, Solec, Osiek, Cierpiszewo i Gniewkowo.

Do okręgu dyrekcji lasów państwowych **w Toruniu** włącza się obszar, obejmujący nadleśnictwa: Chociński Młyn, Osusznica, Przymuszewo, Laska, Klosnowo, Giełdoń, Rytel, Czersk, Twarożnica, Lipowa, Woziwoda, Gołąbek, Trzebciny, Sarnia Góra, Szarłata, Osie, Przewodnik, Dąbrowa i Warlubie.

Podziwu godna solidarność.

Mistrzowie rzeźniccy i czeladź już szósty dzień „strajkują“.

(n) Dziś w południe ponownie zbierają się członkowie magistratu, aby naradzić się nad sytuacją, jaka wytworzyła się przez bojkot tutejszej rzeźni. Miasto Bydgoszcz posiada **monopol na ubój w promieniu 40 kilometrów,** na zasadzie ordynacji z r. 1850, kiedy daleko w okolicy prawie nigdzie większych rzeźni nie było, magistrat jednak ani rzeźnia bydgoska nie mają egzekutywy w tym względzie, chyba że zmobilizowanoby całą armję policjantów i ustawiono zbrojne straże za rogatkami miasta.

Spór magistratu ze zorganizowanymi rzeźnikami niepotrzebnie zaognia się i przedłuża, bo **większość radnych miejskich** uchwalony projekt podniesienia cen za ubój, na najbliższem swem posiedzeniu (ma być, jak słyszymy, zwołana sejsja nadzwyczajna) **uchyli.** Każdy dzień odwłoki jednak kosztuje tysiące złotych.

Jak zwarty i silny jest front tutejszych rzeźników, świadczy zajście z dnia wczorajszego. Pewien hurtownik otrzymał od swego dostawcy z Więcborka 200 świń i kazał je spędzić na rzeźnię. Gdy się o tem rzeźnicy dowiedzieli, zwołali zebranie nadzwyczajne obu cechów, na którem zajęli tak zdecydowane stanowisko, że hurtownik musiał się poddać woli ogółu, przyrzekając mięsem z tego uboju **zaopatrzyć najbiedniejsze jatki po zwykłej cenie,** a więc ze znaczną stratą.

ROZCZAROWANA.

Malcia: — Prawda, Moniuś, jak tutaj, w tym Opławcu pięknie: — wszędzie zielono, rzeczka płynie, zefirek dmucha, słowik śpiewa...

Moniek: — Wszystko prawda, tylko to nie jest słowik, a wróbel...

Malcia: — Nie mogłeś mi tego wcześniej powiedzieć, niepotrzebnie od godziny słucham tego wróbla.

Pomyliła się w adresie.

Bójka na Placu Piastowskim.

Podczas ostatniego targu na Placu Piastowskim doszło do niezwykłego zajścia: Pewna pani, znajdująca się w towarzystwie synka, zakupywała właśnie pomidory, gdy nagle jakaś elegancko ubrana dama z tyłu podeszła do niej i uderzyła ją kilkakrotnie w twarz. Zaskoczona tym napadem kobieta odwróciła się i zauważyła zupełnie obcą, nieznaną jej napastniczkę. Oczywiście, że napadnięta zaczęła się bronić, tak, że doszło do prawdziwej bójki. Nawet mały synek brał udział w tej walce, nie pozwalając czynić krzywdy swej mamusi. W końcu policja i publiczność rozdzieliła walczących.

W komisarjacie stwierdzono, iż zaszła fatalna pomyłka. Niemiłe uderzenia i kułaki były przeznaczone dla innej kobiety. Napastniczka pomyliła się w adresie i zaczęła napadniętą kobietę mocno przepraszać. Czy te przeprosiny ulżyły kobiecie po tak gwałtownych uderzeniach, należy wątpić. Niewątpliwie sprawa ta będzie jeszcze miała epilog przed sądem.

Pomoc dajmy mu, rodacy!

Nasz apel do miłosiernych serc o pomoc dla nieszczęśliwego rzemieślnika którego ciężka choroba od roku przeszło przykuwa do łóżka i pozbawiła nietylko środków leczniczych, ale i do życia, nie minął bez echa. Litościwe serca Bydgoszczan jeszcze raz nie zawiodły. Do sumy, potrzebnej na wysłanie nieszczęśliwego do Inowrocławia brak jednak jeszcze pewnej kwoty. Ponawiamy więc nasz apel. Kto może, niechaj choć drobnym datkiem wesprze chorego. Składki przyjmuje redakcja.

— **Kurs kreśleń technicznych zorganizowany** został w Bydgoszczy przez rutynowanego pedagoga warszawskiego, p. Włodzimierza Fibicha. Kurs ten umożliwia kandydatom na konstruktorów w krótkim czasie wieczorami zdobyć najpotrzebniejszą im wiedzę oraz stworzyć obeznanych z najnowszemi udoskonaleniami techniki dzielnych pomocników-inżynierów.

— **Dalsze ofiary** złożyli na chorego rzemieślnika państwo dyrektorostwo Stan. Zawadzcy zł 10,—, oraz p. B. Kuczyńska zł 5,—. Ofiarodawcom „Bóg zapłać!“.
N. N. 3,— zł.

Przed 13-tą rocznicą „Cudu nad Wisłą“.

Zebranie prezesów organizacyj polskich m. Bydgoszczy.

W poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha 7 odbędzie się zebranie prezesów organizacyj polskich m. Bydgoszczy w celu omówienia programu obchodu 13-tej rocznicy wielkiego zwycięstwa oręża polskiego nad hordami bolszewickiemi pod Warszawą — „Cudu Wisły“, która to rocznica przypada na poniedziałek 15-go sierpnia.

Niżej podpisany Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prezesów miejscowych organizacyj o jak najliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

Za Tymczasowy Komitet Organizacyjny Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy:
J. Grodzki, A Malczewski, St. Pałaszewski.

Głosy Czytelników.

Żale obywateli przedmieścia Miedzyn.

Okolica bydgoskiej „Riwiery“—Miedzyn jest urocza i licznie przez spragnionych wytchnienia mieszczuchów odwiedzana. W sosnowym lasku i nad kanałem roi się — zwłaszcza w niedzielę — od wycieczkowiczów.

Przed rokiem zawiązało się **Towarzystwo Obywateli i Miłośników Miedzyna,** które dba o rozwój i upiększenie tego przedmieścia, lecz daremnie dotychczas prosiło magistrat, aby **polewano tam ulice w upalne dni, wodą,** jak to się dzieje w innych dzielnicach miasta.

Wzdłuż od mostu kolejowego **aż do restauracji „Riwiera“,** jest śliczny, szeroki chodnik, na którym jednak po deszczu trzewiki w błocie zostawić można. Należałoby tam nawieźć żużla, którego chyba w Bydgoszczy nie braknie.

Oświetlenie ulicy Nakielskiej począwszy od mostu kolejowego aż do szkoły, jest niedostateczne, w przedłużeniu tej ulicy wogóle niema światła. Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki wysłuchały żalów mieszkańców tego przedmieścia.

Za obywateli: **Franciszek Przybyła.**

Goście z Ameryki.

Wydawca kilku tygodników polsko-amerykańskich, kierownik wycieczki rodaków z Cleveland, zachwyca się Bydgoszczą.

(n) Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" ma szczęście co do gości, — nie można narzekać. Przedwczoraj podejmowała u siebie (także w „Ulu" i „Pod Lwem") dwóch dziennikarzy łotewskich, wczoraj złożyli jej wizytę: wydawca „Kurjera" clevelandzkiego p. **Władysław Wielowiejski** oraz jego młoda małżonka — pani **Marja z Dorów Wielowiejska**, oboje stuprocentowi Amerykanie, urodzeni za oceanem — z rodziców rdzennie polskich. Państwo Wielowiejscy dużo o Polsce słyszeli i czytali, lecz kraju polskiego, w którym spoczywają prochy ich dziadów i pradziadów, na oczy dotąd nie oglądali, nie wiedzą nawet dokładnie, gdzie kolebka ich rodziców stała... Tembardziej więc uradowali się, i żywiej zabiły ich dobre polskie serca, gdy na statku „Polonja" dotarli do polskiego brzegu.

Zwiedzili Gdynię, Warszawę, Kraków, Zakopane, zapuścili się nawet do Berlina, Paryża, Medjolanu i Wiednia, ale najlepiej przez ubiegłe dwa miesiące czuli się — w Poznaniu i Bydgoszczy, chwaląc porządki i czystość tutejszych miast. Przed swoim odjazdem do Ameryki (statek odchodzi z Gdyni 11 sierpnia), zatrzymali się państwo Wielowiejscy na Pomorzu.

Wrodzona żyłka dziennikarska zaprowadziła p. Władysława do „swoich". Okiem wytrawnego znawcy podziwiał amerykański wydawca trzech poczytnych tygodników („Kurjera", „Zjednoczeńca" i „Jedności Polek") urządzenia techniczne „Dziennika Bydgoskiego".

— **Śmiało możecie, panowie, iść w zawody z naszemi wielkiemi dziennikami amerykańskiemi!** — były to słowa szczere, uznanie nie wymuszone, z ust fachowca, który po ojcu swoim **śp. Aleksandrze Wielowiejskim**, długoletnim wydawcy **„Jutrzenki"** (The Morning Star) w Clevelandzie odziedziczył wzorowy warsztat pracy.

Rozgadaliśmy się o mieście Cleveland i o stosunkach obecnych w Ameryce.

Cleveland, największe miasto w stanie Ohio (czyta się „Ochajo"), należy do najpiękniejszych w Ameryce. Posiada szerokie, pięknie zabudowane ulice, po większej części wysadzone drzewami. Liczy około 800 tysięcy mieszkańców, w tem **przeszło sto tysięcy Polaków**. W jednej tylko, największej na świecie fabryce „Steel and Iron-Works" (odlewnie stali i żelaza) pracuje 15.000 Polaków. Cleveland ma kanał i duży port nad jeziorem Erie, prowadzi ożywiony handel.

— Czy oprócz robociarzy Polonja w Cleveland poszczycić się też może zamożniejszemi jednostkami i inteligencją?

— Nie możemy narzekać! Takiego np. **popularnego lekarza polskiego d-ra Śmigla** szacują na pół miljona dolarów... Nie myślcie czasem, panowie, że to sknera, przeciwnie, pieniądze on wydaje pełnemi garściami zawsze na cele produktywne, dając obywatelom możność pracy i zarobku, bo to jest najskuteczniejszem lekarstwem na „kryzys". Niedawno wybudował dr. Śmigiel willę za miastem z przepysznemi urządzeniami, kosztowało go to **ćwierć miljona** dolarów.

Duchowymi naszymi wodzami są: **ks. prałat Orzechowski**, proboszcz parafji św. Jana Kantego, kapłan-patrjota, znany z tego, że przewiózł zwłoki męczennika śp. arcybiskupa Cieplaka do Polski, oraz **sędzia Sawicki**, mąż niezłomnych zasad, twardy jak ta stal, którą produkujemy...

W Cleveland wybudowali Polacy ze składek ludu **12 okazałych świątyń** rzymsko-katolickich i dwie hodurowe, bo i takich w Stanach Zjednoczonych nie braknie...

Przed wojną mieliśmy tylko dwa skromne tygodniki polskie, obecnie Polonja clevelandzka posiada dwa dzienniki i trzy tygodniki dużych rozmiarów.

Dzięki kościołowi i prasie polskiej rodacy nasi zachowali swój język macierzysty i nie wynarodowili się. Najlepszym tego dowodem nasi mili goście, napozór Jankesi. **Mówią oni dość poprawnie po polsku.** Ten sam duch ożywia drugie i trzecie pokolenie, dzieci i wnuków emigrantów zrodzonych na obczyźnie.

— Chwała Bogu!

Jeżeli czytelników interesuje, co państwu Wielowiejskim szczególnie się podobało w Bydgoszczy, to możemy wyjawić: **doskonałe piwo.**

— O, kiedyż „suche" Stany Zjednoczone doczekają się znowu takiego boskiego trunku!

— Hallo! jeszcze słówko: Kogo zamierzacie, obywatele, wybrać jesienią na prezydenta?

— Zdaje się, że Roosevelta, bo sprzyja on weteranom, ofiarom wojny, i lubi także dobre piwo...



WŁADYSŁAW T. WIELOWIEJSKI Z MAŁŻONKĄ w wydawnictwie „Dzien. Bydg.".

— **Małe seminarjum księży misjonarzy w Bydgoszczy** (pryw. gimnazjum, mające prawa państw.) przyjmuje chłopców do klas I—IV. Opłata za naukę i utrzymanie w internacie niewielka. Zgłoszenia kierować pod adresem: dyrekcja małego sem. księży misjonarzy, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich.

— **Związek Pracowników Kupieckich** organizuje na dzień 14 i 15 bm. wycieczkę do Gdyni i na Hel. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do wtorku 9 bm. w sekretarjacie Związku. Tamże udziela się wszelkich bliższych informacyj. Przejazd ulgowy.

— **Rowerem dokoła świata.** Do miasta naszego zawitał estoński fotograf Harry Punsepp, który w roku 1930 wybrał się z rowerem w podróż dokoła świata. Młody podróżnik zwiedził dotąd Norwegję, Szwecję, Finlandję, Estonję, Łotwę, Litwę i Prusy Wschodnie. Po przejeździe przez kraje europejskie zamierza się przerzucić do Afryki. W podróży utrzymuje się wyłącznie ze sprzedaży pocztówek.

— **Reprezentacja skierniewickiego browaru w Bydgoszczy.** Skierniewicki browar parowy Władysława Strakacza oddał swoje zastępstwo na Bydgoszcz i okolicę p. Wł. Nowakowi, zam. przy ul. Jackowskiego 4-6 (tel. 1505). Piwo skierniewickie (jasne i monachijskie) znane jest tutaj z wystawy ruchomej w r. 1930. Składnica p. Nowaka urządzona wzorowo daje gwarancję prawidłowej konserwacji piwa. Piwo skierniewickie słynie w całej Polsce, podobnie jak Okocim i Żywieckie. Po szczegóły odsyłamy czytelników do ogłoszenia zamieszczonego w dzisiejszym „Dzienniku".

Rozzuchwalone żydostwo przy Wełnianym Rynku

Mojsze i Gila Klopman zorganizowali napad na mieszkańców domu.

Przekupieni bezrobotni narzędziem w ręku żydów. — Polskie damy... z inteligencji popierające żydowskiego krawca.

Tryumfujące w innych dzielnicach Polski żydostwo pragnęłoby jak najwcześniej zatryumfować także i w b. dzielnicy pruskiej. Wskazuje na to dziki i arogancki sposób zachowania się tych przeróżnych Srulów, Moszków i Salciów, którzy „uszczęśliwili" naszą czystą Bydgoszcz. Nietylko, że nie czują się już u nas panami — nie mała w tem wina chrześcijańskiego społeczeństwa — ale prowokują spokojną ludność bydgoską na każdym kroku. Żargon zapanował już wszechwładnie w lokalach i ulicach Bydgoszczy. Nie dość na tem.

ORGANIZUJĄ NAPADY

na niemiłych im chrześcijan. W świeżej pamięci mamy jeszcze postępowanie **Barucha Berlinera,** żydka przybyłego z warszawskiego bruku do Bydgoszczy, który strzelił do młodego człowieka, skutkiem czego ten ostatni **stracił nogę,** oraz także w wściekłej nienawiści do chrześcijan strzelił do swych ekspedjentek, raniąc je dotkliwie. Wojującego żyda dosięgnęła już ręka sprawiedliwości... W te same ślady zdaje się iść mieszkający również przy Wełnianym Rynku

KRAWIEC DAMSKI MOJSZE KLOPMANN Z ŻONĄ SWĄ GILLĄ.

W domu pani Domnick przy Wełnianym Rynku nr. 12 zamieszkuje ta rodzinka już od dwóch lat. Na tle procesu o eksmisję — skutkiem niepłacenia dzierżawy (uwaga właściciele domów!!) — dochodziło stale do awantur pomiędzy żydami a właścicielką domu. Szczególnie arogancko i wyzywająco zachowuje się żona Gilla Klopmann. Kogo ona nie atakuje? Nawet komornik sądowy, mieszkający w sąsiedztwie Klopmannów, naprawdę nie do pozazdroszczenia częstokroć jest atakowany przez tę kobietę. Wszystko jednak ma swoje granice i cierpliwy komornik zwrócił się ostatecznie do sądu (którego się ona również nie boi!), tak, że Klopmannowa skazana została ostatnio za zakłócenie spokoju i obrazę urzędnika na karę grzywny. Jak widać, żydówka jest prawdziwym

POSTRACHEM MIESZKAŃCÓW DOMU.

To jednakowoż nie uprawnia nas do zrobienia sensacji. Jest gorsza sprawa, którą dopiero teraz udało się nam „wygrzebać", a która rzuca jaskrawe światło na metody wojownicze żydów. Klopmanowie przez pewnego człowieka namówili **kilku bezrobotnych,** ażeby napadli na panią Domnickową oraz na portjera domu p. Bernarda Reptowskiego. Który z bezrobotnych nie łasiłby się na sumę 50 złotych, zaproponowaną przez Klopmannową za pobicie osób? Można przecież upozorować napad, zrobić wielki hałas — a pieniądze pobrac. Wściekła żydówka w mieszkaniu swem oświadczyła więc bezrobotnym „musicie pobić gospodarza i portjera tak, żeby poleżeli sobie kilka tygodni". Dała im zgóry po 15 zł i wręczyła narzędzia, któremi mieli ugodzić ofiary. Bezrobotni nie chcieli przyjąć narzędzi, jednak Klopmannowa wciskała im przemocą do rąk narzędzia w postaci ciężkich pałek, które wystarczyłyby, ażeby przy jednem uderzeniu zadać cios śmiertelny. Nic nie pomogły perswazje bezrobotnych, iż mają dobre pięści, nie chcieli bowiem stać się mordercami.

Krytycznego dnia przez cały dzień kręcili się bezrobotni po sieni. A gdy zjawili się portjer jak i właścicielka domu, wszczęli wielki hałas i pobili tychże.

NAPAD BYŁ ISTOTNIE UPOZOROWANY

przez bezrobotnych, którzy nie mogąc zrozumieć dlaczego mieliby dotkliwie pobić Bogu ducha winne osoby, chcieli tylko wejść w posiadanie gotówki. Żyd Klopmann natomiast **wydobył rewolwer** i mierzył nim z okna podwórza w kierunku portjera. Na szczęście broń nie wypaliła. Przyszła policja, lecz Klopmannowa potrafiła odpowiednio nastroić posterunkowego, przewracając poprostu kota w miechu. Bezrobotni odeszli...

Oto w streszczeniu typowy obraz żydowskiego rozzuchwalenia się w Bydgoszczy. Jak zdołaliśmy przytem stwierdzić — obserwując dom, w którym mieszka Klopmann — to większość klienteli jego stanowią

POLKI Z INTELIGENCJI,

ubierające się u tego żydowskiego krawca z Nalewek. Żony bardzo wysoko postawionych osób... a nasi krawcy i krawcowe daremnie szukają pracy... Czy sumienie chrześcijańskie i poczucie narodowe nie ruszy te panie?...

—::—

Przez 15 lat oszukiwał gazownię.

Wojciech Piotrowski, właściciel nieruchomości w Bydgoszczy, urządził się bardzo sprytnie, albowiem będąc fachowcem-gazownikiem i znając się na gazomierzach, przewiercił otwory do zegara, zalutowując następnie otwory zewnętrznie, skutkiem czego kontrola nie wpadła na oszustwo.

Kilkakrotnie gazownia zmieniała gazomierze i wciąż zegar w mieszkaniu p. Piotrowskiego wykazywał bardzo małe ilości zużytego gazu, mimo, że p. Piotrowski używał gazu do kuchni, do oświetlenia i do warsztatu. Tak się działo od roku 1913 do 1928, a więc przez 15 lat, aż wreszcie wykryto sposób okradania gazowni miejskiej, która poniosła szkodę na 7.000 zł. Sąd okręgowy zasądził go na 8 miesięcy więzienia, a sąd apelacyjny karę tę zatwierdził.

—::—

— **Ostre strzelanie.** Dnia 8 i 10 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p. wlkp.

Wycieczka do Chojnic, Charzykowa i Ciechocinka.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Bydgoski urządza wycieczkę do jeziora **Charzykowskiego** w dniu 14 sierpnia, w programie zwiedzenie Tucholi, Chojnic, kąpiel w jeziorze Charzykowskiem i jazda łodziami, i dnia 15 sierpnia do **Ciechocinka.** W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiskowych i kąpiel w basenie. Zbiórka i odjazd na obie wycieczki na Pl. Teatralnym przy autobusie o godz. 6-tej rano. Bilety do nabycia w sekretarjacie ul. Libelta 5, oraz w Biurze Podróży „Orbis" ul. Pomorska 1 do dnia 12 sierpnia. Cena biletów do Chojnic dla członków zł 7,—, dla niećzłonków zł 8,—; do Ciechocinka dla członków zł 6,50, dla niećzłonków zł 7,50.

Druga wycieczka do Zakopanego.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza drugą z rzędu wycieczkę Bydgoszcz, Częstochowa, Ojców, Kraków, Rabka, Zakopane, Morskie Oko, Czorsztyn, Wieliczka, Chęciny, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz. Odjazd dnia 20 o godz. 6-tej rano z Placu Teatralnego. Powrót 29 sierpnia o godz. 9-tej. Bilety do nabycia **do dnia 13 sierpnia** w sekretarjacie ul. Libelta 5, oraz w Biurze Podróży „Orbis" ul. Pomorska 1. Cena przejazdu w obie strony dla członków zł 70,—, dla niećzłonków zł 80,—.

Premjowe kulanie Polonji.

Od kilku dni odbywa się na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej premjowe kulanie o cenne nagrody, urządzone przez sekcję kręglarską BKS. Polonji. Na uroczystości otwarcia kulania premjowego przemawiali pp. prezes Polonji dyr. dr. Woda, prezes związkowy red. Formański i prezes „Dobrego Rzutu" K. Kujawski. Udział kręglarzy w turnieju jest dość liczny, gdy się zważy, że mogą brać w nim udział i niestowarzyszeni. Obecnie t. j. w sobotę i niedzielę będzie rozgrywać się gorąca walka pomiędzy uczestnikami znajdującymi się na pierwszem miejscu. Jednak maksimum punktów nie osiągnięto, gdyż pierwsze miejsce zajmują pp. Ciupek i B. Nowak z 48 punktami. Na dalszych miejscach tj. po 47 punktów znajdują się pp. J. Gill, E. Berndt, Graczkowski, Sporny, Müller, Plocyn, i Niemczewski, zaś największa ilość punktów wynosi 54. Nagrody zostaną rozdane natychmiast po ukończeniu kulania. Zapisy przyjmuje się jeszcze do godz. 23 w niedzielę. A więc kręglarze, spieszcie do Resursy Kupieckiej!

Walny zjazd delegatów Pom. Zw. Klubów Kręglarskich.

W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 19,30 w lokalu p Kujota (Luckwald) przy ul. Marsz. Focha odbędzie się walny zjazd delegatów Pom. Zw. Klubów Kręglarskich.

Na zjazd mają prawo delegować (na każdych 5 członków 1 delegat) nietylko te kluby, które należą już do Związku, lecz także zamierzające na tem zebraniu powiększyć rodzinę klubów kręlarskich.

Na porządku obrad znajdują się ważne sprawy. Oprócz sprawozdań członków zarządu, omawiana ma być kwestja rozszerzenia organizacji, a także przyjęcia Związku Klubów do Komitetu WF. i PW.

— **Polski zbór ewang.-augsburski w Bydgoszczy** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się nabożeństwo czytane o godz. 9 rano w domu zborowym przy ul. Libelta 4.

— **Druga partja dzieci z Niemiec przyjeżdża dziś do Bydgoszczy.** Dziatwa polska z Westfalji przyjeżdża do Bydgoszczy dziś w sobotę o godz. 11,20. Przebywać będzie w lokalu Kasyna Kolejowego od godz. 11,20 do godz. 13,33, poczem wyruszy koleją na kolonje letnie do Fordonu.

— **Po niebywale niskich cenach w firmie A. Nozdrzykowski, Mostowa 5** zakupić można podczas specjalnej sprzedaży reklamowej wszelkie artykuły męskie. Bardzo wielki wybór w krawatach, kapeluszach, czapkach, skarpetkach, koszulach, kołnierzykach itd. Należy korzystać z okazji.

— **W ostatniej chwili przypominamy** jutrzejszą rewję sokolą, która odbędzie się u Patzera o godz. 3.30.

K. S. IRON — K. S. ZDRÓJ.

Powyższy mecz o mistrzostwo C-klasy odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 17 na boisku Świtały. Przedmecz o godz. 15. Wstęp 30 groszy.

Uwaga Sokolic Okręgu V.

Dziś w sobotę o godz. 7.30 na Stadjonie Miejskim zbiórka druhen do ćwiczeń marynarskich.

Jutro o godz. 14.30 zbiórka u Patzera. Ćwiczenia związkowe i marynarskie. Obecność wszystkich druhen ćwiczących bezwzględnie konieczna. Czołem!

Fr. Sosnowska, naczelniczka.

Sokół żeński.

Drużyna ćwicząca stawi się dziś o godz. 7.30 na Stadjon Miejski do ćwiczeń marynarskich.

Międzynarodowe zawody zapaśnicze Polska — Niemcy

Dnia 6 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy drużyna atletyczna amatorska światowej sławy „Gigatea" mistrz drużynowy wschodnich Niemiec, aby rozegrać zawody z reprezentacją Polski w dniu 6 i 7 bm. w Resursie Kupieckiej; początek tych sensacyjnych walk o godz. 8,30 wieczorem. Ceny miejsc bardzo przystępne od 50 gr do 2 zł.

Przed zawodami popisywać się będzie mistrz Polski wszechwag Franciszek Gęstwiński akrobacją atletyczną, do tej pory na Pomorzu nie widzianą. Szczegóły w afiszach. W razie niepogody zawody odbędą się na sali.

Niedźwiadek przy śniadaniu.



Niedużo kosztuje wikt tego pasażera, którym dzieci tak bardzo lubią się bawić. Naturalnie dzieci bogaczy amerykańskich dostają nierzadko żywe niedźwiedziątko. Nasze biedactwa są szczęśliwe, jeżeli dostaną wypchanego.

HUMOR I SATYRA

POSTĘP MU POMAGA.

— Słyszałem, że ty teraz podobno romansujesz z trzema dziewczętami naraz, z których każda z innej wsi. Jak ty sobie możesz poradzić z tem wszystkiem?

— Proszę pana, ja mam rower...

KALKULATOR.

Żona (na letnisku): — Wiesz, ciocia Femcia pisze mi, że o ile nie dostanie 50 złotych zwrotu kosztów, przestanie karmić naszego kociaka i kanarka.

Mąż: — Odpisz jej, żeby przestała; po powrocie dostaniesz darmo drugiego kota, a kanarka kupię ci za 20 zł, — zyskam zatem na czysto 30 zł.

PIĘKNO NATURY.

W drodze do Morskiego Oka w Zakopanem na jednem z drzew widnieje wyryty napis:

„Siedziałem tu z moją żoną. Jakie piękne widoki! Menkes — 1931."

A pod nim drugi napis:

„Siedziałem tu bez żony. Widoki o wiele ładniejsze. Cypkin — 1932."

PRZEDSIĘBIORCZY CHŁOPIEC.

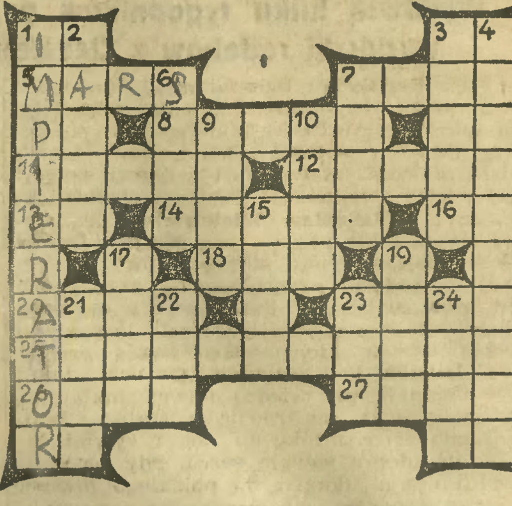


— Nie widzisz, że się biją? Dlaczego ich nie rozdzielisz?

— Ja miałbym ich rozdzielać! Przecież tyle trudu mnie kosztowało, aby zorganizować ten mecz...



Krzyżówka nr. 73.



Poziomo: 5. Grecki bożek wojny; 7. zwierzę nadwodne (gryzoń); 8. mała kura; 11. styl dziwaczny w architekturze; 12. (wspak) w muzyce oznacza przyciszenie; 13 + 16 imię kobiety; 14. wydatek pieniężny; 16. przyimek; 18. liczba zasadniczych tonów; 25. nazwisko i imię króla polskiego; 26. zahartowane żelazo; 27. tytuł angielski.

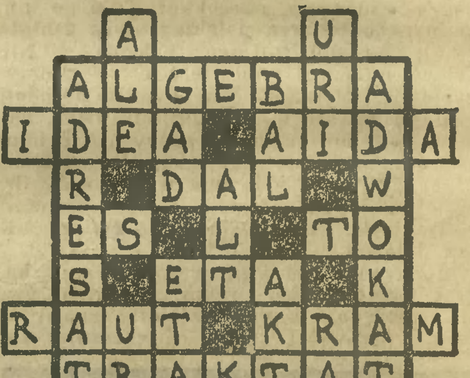
Pionowo: 1. Przydomek cesarza (rzymskoniem.) Fryderyka I; 2. imię (częste) papieżów; 3. (wspak) nagroda pośmiertna; 4. rozpowszechnianie opinji pochlebnej; 6. nagły ruch zapomocą nóg; 7. drąg na którym usypiają kury; 9. kierunek boczny; 10. zwierzę domowe (5 przypadek); 15. kupa, nagromadzenie; 17. dzień i noc razem; 19. zawiązek przyszłego ptaka; 21. po niemiecku: Bóg; 22. rzeka w Egipcie; 23. ptak; 24. rzymski bożek wojny.

Arytmograf nr. 74.

Z nazwiska zasłużonego męża: 1 2 3 4 5 6 7 8 — dobrać odpowiednie litery i, wstawiwszy w miejsce cyfr, odczytać to nazwisko, tudzież wyrazy o następującym znaczeniu:

1235 — na drzewie; 6235 — otwór; 3562 — pora dnia; 7351 — ubiór; 4567 — zastaw; 7864 — pieniądz staropolski; 7234 — opał; 4237 — twierdza; 7354 — przypadek; 6275 — znak, pismo; 7326 — oznaka władzy król.; 7265 — 10 q; 7356 — tłuszcz rybi; 1567 — ostry brzeg przedmiotu; 2315 — praca rolna; 7561 — machina wojenna; 7861 — powłoka muru; 5326 — brat Mojżesza.

Rozwiązanie krzyżówki nr. 69.



Rozwiązanie zagadki nr. 70.

Kajak.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: R. Masłowski, P. Kukucka, W. Kukucki, E. Świątkowski, B. Patalong, J. Patalong, A. Sarnowska, B. Lisiecki, J. Kleindienst, A. Kanderz, E. Orkiszewski, L. Orkiszewski, J. Meger, W. Grylewiczówna, R. Bielański, K. Druszyńska, H. Czerniak, M. Węclewicz.

Zamiejscowi: L. Grus - Grabowo, Obóz V. Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej - Żukowo, B. Krasicki - Żukowo, W. Parzysz - Żukowo, D. Fischbachówna.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał: Mieczysław Węclewicz - Bydgoszcz.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś powtórzenie doskonałego podwójnego programu **„Krwawy porachunek"** z Hood Gilzon'em oraz **„Król dzikich stepów".** W roli głównej Hugh Allen i słynny rumak Rex. Dziś początek o godz. 5-ej.

KRISTAL. Dziś premjera obrazu o dziwacznych i pełnych tajemniczych praktyk człowieka-wampira pt. **„Książę Dracula".** Osobliwy ten film, genjalnie skonstruowany według sensacyjnej powieści Brom Stokera, swą akcją i scenami wywołuje ciągły lęk, a zarazem podnieca nieprzepartą ciekawość rozwiązania tajemnic w wykonaniu niezwykle pomysłowem pod względem technicznem i artystycznem. Nadprogram farsa w 3 aktach i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy potężny program złożony z dwóch wielkich filmów. Wielkich nietylko rozmiarami, lecz wspaniałem wykonaniem i udziałem znakomitych aktorów filmowych. Pierwszy to **„Ostatni walc"** z jednym z najświetniejszych amantów ekranowych Willi Fritschem w głównej roli. Drugim jest **„Niepotrzebny człowiek"**, którego odtwarza z niezwykłą prawdą i głębokiem zrozumieniem tej psychologicznie ujętej postaci Emil Janings. To więc wystarczy, aby pójść na obecny program.

NOWOŚCI wyświetlać będzie dziś nieodwołalnie poraz ostatni najpiękniejszy, o rzadkiej emocji arcyfilm dźwiękowy pt. **„Miasto miłości"** z udziałem wybitnych artystów z Ramonem Novarrą w roli głównej. Dziś ostatnia okazja zobaczenia filmu o wyjątkowo ciekawej treści.

REWJA. Dziś niebywały program podwójny: Na ekranie **„Kobieta, wino, śpiew"** (Handel żywym towarem). Potężny film erotyczny, przedstawiający zaułki Marsylji itp. W rolach głównych: niezrównany Rudolf Klejn Rogge, Gina Mancco. Na scenie przebojowa rewja T. Ordońskiego **„To jest zapytania znak"** z udziałem nowozaangażowanego zespołu, z Olesiem Olesławskim na czele. Początek w dnie zwykłe o godz. 7,15, w niedziele i święta o godz. 3,15. Seans ostatni o godz. 9,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA.

WARSZAWA—RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,40: Płyty. 16,35: Komunikat centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Pogadanka w języku francuskim. 17,00: Koncert solistów. 18,00: „Park Narodowy im. Żeromskiego". 18,20: Muzyka lekka z kawiarni Gastronomja. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.00: Opera z płyt „Cyrulik sewilski" Rossini'ego. 22,15: Feljeton pt. „Szukamy prelegenta". 22,35: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Ze szlaku „Kadrówki", tr. z Krakowa. 22,55: Muzyka taneczna.

Sztylety zabłysły w nocy na ulicy Jackowskiego...

Woźnica Walter Haak, pokłuty nożami, zakończył życie.

Alkohol spowodował zabójstwo człowieka.

Pod wpływem alkoholu doszło wczorajszej nocy do krwawej bójki przy ulicy Garbary i Królowej Jadwigi, zakończonej niezwykle tragicznie. Tło smutnej tragedji jest następujące:

Około godziny 9,30 wieczorem do pewnej restauracji przy ul. Król. Jadwigi wstąpił w stanie mocno podchmielonym handlarz ryb Franciszek Cieszyński wraz z woźnicą swym Walterem Haakem. Niepotrzebnie prowokował on pewną grupę osób, składającą się z szewców i grających spokojnie w bilard. Mimo interwencji gospodarza lokalu, Cieszyński nadal się awanturował i zaczepiał gości. Skutek był tego rodzaju, iż cierpliwość szewców się skończyła i w mocnych słowach odpowiedzieli Ciesińskiemu i jego towarzyszowi.

ROZPOCZĘŁA SIĘ BÓJKA,

która zakończyła się tem, iż jeden z zaatakowanych osobników kijem bilardowym dotkliwy zadał cios Cieszyńskiemu. Opuszczono lokal. Dalszy ciąg i smutny finał odbył się już na ulicy.

OBIE PARTJE STANĘŁY ZNOWU OKO W OKO.

Mimo wszystko znalazły się też wśród szewców głosy trzeźwe, wzywające do zaprzestania dalszych zaczepek. Już zdawało się, że spokój zapanuje na ulicy — gdy nagle — według opowiadań świadków, — woźnica Walter Haak gonił za powracającym do domu szewcem Mikulskim. Napadł on go przy ulicy Garbary róg ulicy Jackowskiego i z nożem rzucił się na swego przeciwnika. Mikulski mając w pogotowiu nóż szewski — jak twierdzi — działał

W OBRONIE KONIECZNEJ,

zadając Haakowi sztyletem cięcia w brzuch i w plecy. Haak z jękiem runął na ziemię. Mikulski natomiast spokojnie powrócił do domu i położył się do łóżka, przypuszczając, że ranił lekko napastnika. Tymczasem zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, a lekarz stwierdził

CIĘŻKIE RANY.

W Lecznicy Powiatowej na Bielawkach w pół godziny po przewiezieniu Haak zakończył życie. Liczył on lat 25.

W związku z powyższem zabójstwem aresztowano trzech szewców, podejrzanych o współudział, a mianowicie szewców Piotra Mikulskiego i Franciszka Szallę z Bydgoszczy, oraz Jana Turzańskiego z Nakła. Mikulskiego policja wyciągnęła z łóżka. Nie przypuszczał on, że dokonał zabójstwa. Dalsze dochodzenia w toku.

Spotkanie.

Wytkniętych ulic codzienny przechodzień
Nieraz tym dziwnym faktem się zasmętni,
Że ci, z którymi stykamy się co dzień,
To są przeważnie ludzie obojętni.

Zbliża nas do nich sąsiedztwo kamienic,
Prosty przypadek lub wspólność lokalu,
A więc witamy ich bez blasku źrenic,
A więc żegnamy się z nimi bez żalu.
Zaś tych najbliższych naszemu istnieniu
Napróżno nieraz szukamy oczyma,
Dowiem się kryją, jakby w własnym cieniu
I jakieś fatum daleko ich trzyma.

Dlaczego żyją jak gdyby w ukryciu
Ci, których dusza najsilniej przyzywa?
Tak mało mamy pięknych spotkań w życiu
I takie rzadkie to spotkanie bywa!

Henryk Zbierzchowski

Stogi i stodoły płoną...

W Jedwabnie w pow. toruńskim w zagrodzie Michała Wierzchalskiego powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i stóg żyta.

W ślady tatusia...



Helena Piccard, 7-letnia córeczka słynnego badacza stratosfery Piccarda, ogromnie interesuje się zabiegami swego ojca. Trzyma doskonale naśladowany minjaturowy balonik, którym wkrótce jej tatuś wzbije się w Zurychu w przestworze celem dalszego badania stratosfery. Przy minjaturowym baloniku widzimy nawet kuleczkę, przedstawiającą aluminjową gondolę.

Wycinanka.



Elfy pod konwaljami.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie w czwartek, 11 bm. o godz. 9-ej wieczorem w restauracji p. St. Jankowiaka, ul. Długa (dawn. Hotel Lengning). Sprawy regatowe. Komplet konieczny.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie w środę, 10 bm. w Harmonji o godz. 19. Zebranie zarządu o godz. 18-ej.

Tow .oświatowe Lech. Zebranie w poniedziałek, 7 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Klub sportowy SDP. We wtorek o godz. 20-ej zebranie plenarne w szkole. Bardzo ważne sprawy.

Tow. hodowli królików, kóz i drobiu oraz ogródków działkowych urządza dla członków i sympatyków tow. w niedzielę, 7 bm. zabawę dożynkową w ogrodach przy ul. Ciemnej.

Tow. Młodzieży Prac. Wycieczka do Strzelewa w niedzielę, 7 bm. Zbiórka o 8-ej rano na Zbożowym Rynku. Goście mile widziani.

Podoficerowie Rez. Wspólna wycieczka parostatkiem do Brdyujścia w niedzielę, 7 bm. Zbiórka członków i ich rodzin przy przystani parostatków, ul. Herm. Frankego o godz. 8,15.

SMP. Przedświt oddział starszy. Zebranie 3 i 4 zastępu w poniedziałek, o godz. 19 w ognisku przy Farze.

Katolickie Tow. Robotników Polskich przy Farze. Zebranie plenarne w niedzielę, 7 bm. zaraz po sumie w Domu Kat.

SMP. Promyk. Wycieczka do Ślesina autobusami w niedzielę, 7 bm. Wyjazd z przed kościoła św. Trójcy o godz. 11 Zgłosić się jeszcze można dziś w ognisku między godz. 18,30 a 20. Koszta podróży 1 zł w obie strony. W niedzielę nikogo nie uwzględnia się. W poniedziałek, 8 bm. plenarne zebranie oddziału starszego w salce parafjalnej o godz. 19-ej.

K. S. Przyszłość w Prądach podaje do wiadomości, iż sekretarjat znajduje się obecnie w Prądach, przy ul. Nakielskiej 49, poczta Bydgoszcz 4.

Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do wtorku, dnia 9 bm godz. 13.

Tow. kult. oświatowe kobiet im. Dąbrówki filja II w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 7 bm. uroczystość 5-lecia swego istnienia. Msza św. o godz. 10 w kościele św. Trójcy. Zbiórka tow. oraz członkiń o godzinie 9,30. Część II rozpocznie się o godz. 16, na którą to uroczystość jak najuprzejmiej zaprasza komitet.

Dzwon. Wycieczka w niedzielę do Koronowa. Odjazd o godz. 8,15 z małego dworca. Cena biletu w obydwie strony 1,20 zł.

Tow. śpiewu Odrodzenie. Dziś, w sobotę, o godz. 19 zebranie zarządu i komisji urocz. w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Związek drobnych woźniczych. Zebranie dziś, w sobotę o godz. 8 u p. Kamińskiego, ul. Nakielska.

Związek Tow. Pomocników Fryzjerskich. Nadzwyczajne zebranie w sprawie czesania o mistrzostwo Zach. Polski i kursu damskiego czesania dnia 18 bm. o godz. 20 u p. Mellera, Plac Piastowski.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo. Zbiórka członków przy kościele ewangelickiem, ul. Leszczyńskiego w dniu 7 bm. o godz. 7,30 rano. Wymarsz do Przyłęków.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebranie w niedzielę, 7 bm. o godz. 4 po południu w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 17.

Baczność, szoferzy! Zebranie dziś, w sobotę o godz. 20-ej w sali Harmonji.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy urządza w niedzielę, dnia 7 bm. wycieczkę do ogrodu p. Szmelca w Opławcu. Wyjazd o godz. 2 po poł. z małego dworca. Program wycieczki bardzo urozmaicony, oraz tańce. Uprzejmie zapraszamy do wzięcia udziału wszystkich członków oraz gości.

Lutnia Bydgoszcz. Dziś w sobotę o 20.30 schadzka towarzyska w Resursie Kupieckiej.



MODNE BLUZKI.

Na lewo: bluzka z czerwonego aksamitu z szerokim kołnierzem i ze specjalnemi szerokiemi rękawami. Na prawo bluzka z kropkowanego jedwabiu i o szerokiej dekoracji falbankowej. Na górze: zawsze piękny szalik jedwabny z wielkiemi kropkami. Powyższe wzory stanowią zasadniczą linję najnowszego „krzyku Paryża" na miesiące sierpień—wrzesień 1932.

Swojskie uty.

XXXII.

Małżeństwo — jak śmietanka w lecie —
Z lada błahostki kiśnie;
A mogłyby być smaczne przecie:
Małżeństwo i śmietanka w lecie.

Cóż? — kiedy zawsze tak się plecie,
Że się kis wszędy wciśnie
I stadło — jak śmietanka w lecie —
Z lada błahostki kiśnie. —

Kr. Stasicki.

Tow. Powstańców i Wojaków Macierz. Zebranie w poniedziałek, 8 bm. o godz. 19 w sali p. Bäckera przy ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 18-ej.

SMP. Gwiazda. Zbiórka zawodników, biorących udział w zawodach lekkoatletycznych dziś w sobotę o godz. 19.30 w ognisku.

Tow. Uczniów Kupieckich urządza wycieczkę do Gdyni i Helu dnia 14 i 15 bm. Zapisy przyjmuje sekretarjat przy ul. Sienkiewicza 7. Termin zgłoszeń uczestników upływa w środę, 10 bm. Zebranie zarządu w poniedziałek, 8 bm. w sekretarjacie.

K. S. Legja Jachcice. Zebranie miesięczne dziś w sobotę o godz. 20 w lokalu klubowym. Ważne sprawy.

Korporacja S. K. M. Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 9,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Rozwiązanie sejmików w Działdowie i Tczewie.

Prezes rady ministrów A. Prystor wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych Pierackim podpisali wczoraj zarządzenie o rozwiązaniu sejmików powiatów działdowskiego i tczewskiego w województwie pomorskiem.

Bank Polski płacił w dniu 6 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,89—8,87
funty szterlingów	30,74
franki szwajcarskie	173,02
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	45,13
korony czeskie	nienotowano

Giełda warszawska

z dnia 5 sierpnia 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	034,80	000,00
4% poż. inwest.	095,00	095,75
4% poż. dolarowa	048,50	000,00
6% poż. dol.	054,50	054,25
7-proc. poż. stabil.	048,50	047,63

Akcje w złotych:

Bank Polski	70,00— 00,00

Tendencja utrzymana.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 sierpnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 36% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 54—54½% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt ostempl. 23½ 23% +.

Tendencja żywsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 8. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	15,15— 15,65
Pszenica	19,00— 20,00
Jęczmień zimowy	17,00— 17,50
Owies	17,50— 18,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	26,00— 27,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	35,00— 37,00
Otręby żytnie	10,25— 10,25
Otręby pszenne	09,50— 10,50
Otręby pszenne (grube)	10 50— 11,50
Rzepak	26,00— 27,00
Rzepik zimowy	30,00— 32,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Stan wody na Wiśle dnia 6 sierpnia: Zawichost 98; Warszawa 94; Toruń 29; Fordon 30; Chełmno 16; Grudziądz 26; Korzeniewo 53;; Piekło — 28; Tczew 40; Einlage 2,34; Płock 53; Schievenhorst 2,58.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Ucieczka z obozu sanacyjnego.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Poseł Grodzicki wystąpił z konserwatywnej grupy sanacyjnej i złożył swój mandat, a w jego miejsce wchodzi do sejmu poseł Matuszak.

Okropne skutki gradowej burzy.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Gwałtowna burza gradowa, która szalała w powiecie częstochowskim, zniszczyła 90% plonów, na polu.

Zatrzymano szpiega.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Na lotnisku wojskowem we Warszawie zatrzymano niejakiego Juljana Kowalskiego, którego zachowanie się budziło podejrzenie. Przy rewizji osobistej okazało się, że Kowalski miał w ubraniu ukryte dwa aparaty fotograficzne, oraz klisze, na których widoczne są objekty wojskowe, otoczone tajemnicą.

Katastrofa kopalniana.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) W kopalni Ruda Śląska zarwało się sklepienie i 12 ton węgla runęło na miejsce pracy, grzebiąc kilku górników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu. Inni są ciężko ranni.

Hrabia Gravina na Helu.

Na **Helu** bawił wczoraj wraz z rodziną Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina z Gdańska.

Strach żydów przed karabinem.

Warszawa, (tel. wł. — r.) Ogłoszona została lista poborowych rocznika 1909, uchylających się od wojska. Oprócz dwóch nazwisk polskich, czarna lista obejmuje wyłącznie żydów.

Szpieg skazany na śmierć.

Czortków, 6. 8. (PAT) Dnia 3 bm. odbyła się w Czortkowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Hryciowi Dmytrukowi i Mikołajowi Słobodzianowi, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po przeprowadzeniu rozprawy obaj oskarżeni **skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.** Obrona odwołała się do łaski p. Prezydenta Rzplitej. Wczoraj o godz. 8,30 rano nadeszła wiadomość, że p. Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do skazanego Łobodzianowa, **zmieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.**

Bandyci napadli na pociąg.

Równe, 6. 8. (PAT.) Na odcinku kolejowym Rokitno—Sarny do pociągu idącego w stronę Sarn w odległości 2 kilometrów od Rokitna usiłowało wedrzeć się do wagonu pocztowego 4 bandytów z zamiarem ograbienia poczty. Przypadkowo jednak jeden z bandytów uruchomił hamulec automatyczny, tak że pociąg się zatrzymał. Na skutek alarmu maszynisty nadjechała z Rokitna policja, która rozpoczęła pościg za bandytami. Po oddaniu kilku strzałów przez policję, bandyci zostali ujęci i odwiezieni do Sarn.

Masowe rozstrzeliwania.

Lima, 5. 8. (PAT) Sąd wojenny skazał 10 rewolucjonistów na karę śmierci, 15 zaś na karę więzienia. 15 skazanych na śmierć zostało w dniu dzisiejszym rozstrzelanych.

Nieszczęście w górach alpejskich.

Courmayeur (Aosta) 5. 8. (PAT.) Grupa młodych faszystów należących do klubu alpijskiego, podczas wycieczki górskiej, schodząc po lodowcu uległo katastrofie. Przewodnik poślizgnął się i nie zdołał utrzymać liny, zabezpieczającej alpinistów, z których **czterech spadło w przepaść,** a jedynie cudem uratowało się dwóch, zwisając na iglicach lodowych. Ekspedycja ratunkowa, zorganizowana natychmiast, znalazła nieszczęśliwych alpinistów u stóp lodowca.

Wyroki na bojowców hitlerowskich.

Oczyszczanie Prus Wschodnich z zamachowców.

Z Królewca donoszą: W związku z szeregiem zamachów, jakich tam dokonano, **aresztowano dotychczas 80 osób, które przekazano władzom sądowym.**

Zapadł wyrok w trybie doraźnym **przeciwko kilku hitlerowcom, schwytanym z bronią w ręku.** Jedną osobę za kradzież trzech rewolwerów skazano na 6 miesięcy więzienia, dwie inne za nielegalne posiadanie broni na 5 i 14 dni więzienia.

W Konstancji **skazano 4 hitlerowców za wszczęcie bójki z członkami reichswehry, ubranymi po cywilnemu, których wzięto za komunistów.** Zasądzono ich na kary po 3 i 3½ miesięcy więzienia.

Znów kradzieże.

Nieszawka (pow. toruński). (PAT) W dniu 4 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania rolnika Hugona Krügera, skąd skradli portfel z gotówką 140 zł oraz inne przedmioty łącznej wartości 320 zł, zaś na szkodę robotnika Zygmunta Albrechta skradli walizkę z garderobą i bielizną łącznej wartości 100 zł.

Silne burze we Włoszech.

Rzym, 5. 8. (PAT.) W różnych prowincjach Włoch przeszły ostatnio **silne burze, powodując ogromne straty.** Około miejscowości Treviso burza zniszczyła zasiewy na dużej przestrzeni. **Straty obliczane są powyżej miljona lir.** W prowincji Pesau grad zniszczył prawie całkowicie zasiewy.

Olbrzymi pożar w Chicago.

Chicago, 5. 8. (PAT) W południowo-zachodniej dzielnicy Chicago wybuchł **olbrzymi pożar w składach zbożowych, w których znajdują się miljony centnarów ziarna.** Ogień zniszczył również częściowo rzeźnię. **W płomieniach zginęło 4500 sztuk bydła.** W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej. Setki strażaków walczyło w zagrożonej dzielnicy z płomieniami, ustępując przed rozszerzającym się pożarem. Angielscy korespondenci oceniają **straty na 2.400.000 funtów.**

POLECENIA

Brzytwy (14864 nożyczki, maszynki, ostrzy Switalski, Poznańska 11.

Miód czysto pszczelny pod gwarancją, ca. 140 funtów dostarcza zakład pszczelniczy Stefan Szurzik, Małocin, poczta Nakło, pow. Wyrzysk. Przy zamówieniu od 3 funtów wzwyż 5 proc. zniżki. (14863

Meble do wyboru, sypialki 285 zł, kuchnie 80 zł, biurka 50 zł, łóżka 20 zł, ul. Kujawska 84. (14899

Fabryczna (14869 sprzedaż odznak P. O. S. oraz przybory do wszelkiego sportu: harmonje, trąbki, struny. Długa 25, róg Jezuickiej, tel. 9-48.

Restauracja (14961 pod „L e c h e m" poleca smaczne obiady, kolacje już od 70 gr. Pielęgnowane trunki, bilard. Piwo 25 gr. Zaprasza nowy gospodarz Świętojańska 22.

Zioła lecznicze Dr. O. Wojnowskiego poleca Drogerja Minerwa, Gdańska 17 przy Dworcowej. (9488

Zegarmistrzowsko złotniczą pracownię poleca Skoraczewski, Dworcowa 36. Zakup złota, srebra. (9517

Dekoracyjne drzewa laurowe na sprzedaż. Kwiaciarnia, Plac Wolności 1. (14913

SPRZEDAŻE

Sprzedam (14866 140 mórg nadwiślańskich zabudowaniami, inwentarzem, żniwem za 25000 zł 12000 wpłaty. Ziębiński, Bydgoszcz, Lubelska 23.

Okazyjna sprzedaż domów, will, majątków. Westfalewski, Dworcowa 6. Tel. 698. (9479

Sprzedam dom piętrowy, dochód miesięczny 250 zł. Cena 15.000, wpłata 9.000. Rudkowski, Bydgoszcz, Lubelska 23. (14905

Sprzedam dom, cena 95.000. Adres Dziennik. (9515

Dom masywny dobrze się procentujący oraz parcelę budowlaną korzystnie sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. (9446

Willa 6-cio pokoj. z 2-morgowym ogrodem na sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Bydgoszcz, Osada 13, tramwaj Wilczak. (9451

Na sprzedaż dom z ogrodem, ul. Dąbrowa 6. (14875

Dom okazyjnie sprzedam. Lenartowicza 16. (9469

Sprzedam (14894 dom piętrowy wolnym składem, nadający się na każde przedsiębiorstwo, w dobrym punkcie, cena 30.000 wpłata do 20.000. Zgłoszenia Dzien. „30000"

Dom na sprzedaż lub zamienię na mniejszy ze składem. Nakielska 127. (14890

Domek z kolonjalką, plac budowlany sprzedam. Lubelska 32, gospodarz. (14879

Dom z ogrodem i wolnem mieszkaniem sprzedam. Gołębia 53. (14965

Parcele budowlane tanio na sprzedaż. Decowski, Bydgoszcz, Szajnochy 13. (14885

Sprzedam willę, duży ogród, okolica stadjonu. Of. filja Dz. Bydg. „Okazja". (14955

Budynek (14935 parterowy w którym mieści się bufet dworcowy w pełnym biegu w Grupie sprzedam za 3.000 zł, przedzierżawię. Miotuszewski, Grudziądz, Spichrzowa 29.

Baczno ś Dom sprzedam w którym mieszczą się dwa składy, jeden skład wolny, w drugim rzeźnictwo na Pomorzu Chełmno, Rynek 13, właściciel Jeliński. (14937

Zakład fryzjerski z powodu wyjazdu sprzedam za 800 zł, przedzierżawię. Oferty „Okazja" Dzien. Bydg. Grudziądz. (14936

Plac budowlany sprzedam. Malborska 18, m. 3. (14900

Cukiernia restauracja w biegu na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „100 R." (9443

Zaprowadzony stary interes bławatów, k o n f e k c j i i towarów drobnych w mieście pow. na Pomorzu z 5 pokojami z powodu stosunków rodzinnych zaraz do oddania z towarem. Reflektanci z gotówką 10—15 tys. zł mogą złożyć oferty Dz. pod „J. K. 300". (14861

Skład kolonjalny dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Adr. w Dz. Bydg. (14877

Restaurację (14960 w biegu sprzedam bardzo tanio. Małek, Gdańska 100.

Kiosk Śniadeckich 3, dobrze zaprowadzony, centrum miasta, sprzedam. (9491

Samochód osobowy „Berléet" w dobrym stanie, meble różne sprzedam. Sienkiewicza nr. 40. (9485

Chevrolet limuzynę sprzedam, 2.300 zł. Wiadomość w administracji. (14910

Motocykl 500 zł sprzedam. Gdańska 69. (9506

Łóżeczko dziecięce, duży materac sprzedam. Swiderski, Nowodworska 46. (9447

Fuzja myśliwska w dobrym stanie na sprzedaż. Długosza 3, m. 3. (9454

Sprzedam magiel. Jasna 15. (14874

3 pompy do wody sprzedam. Grunwaldzka 83. (14876

Szafę składową z marmurem sprzedam tanio. Kocerka, Dworcowa 79. (9494

Tokarnia (9492 do toczenia drzewa na sprzedaż. Pomorska 15.

Tanio sprzedaję tragarze, gwoździe, liny druciane, drut, blachy, rury, wszelkie używane żelazo stale na składzie. Składnica Starego Żelaza, Marszałka Focha 30. (14886

Rower męski tanio sprzedam. Dworcowa 68, skład. (9490

Jadalnię bufet, kredens sprzedam. Zduny 5. (9493

Maszynę do pisania i różne meble sprzedam tanio. Pomorska 32, skład. (9487

Wóz 4-calowy półdarmo. Pod Blankami 16. (14963

Bufet kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (14921

Sypialnie m a l o w a n e korzystnie sprzedaje stolarnia, Chwytowo 4. (9472

Koncesję tytoniową oddam. Oferty „Koncesja" Dzien. (14896

Plac (9503 budowlany przy ul. Gołębia na sprzedaż. Zgł. Marsz. Focha 13, kiosk.

Kajak (9466 dwuosobowy tanio sprzedam. Cieszkowskiego 5.

Kajak dwuosobowy sprzedam. Gdańska 132, m. 3. (9467

Iryslarkę sprzedam tanio. Kocerka, Dworcowa 79. (9495

Samochód „Steyer" typ XII., 4 osobowy jak nowy, okazyjnie sprzedam. Gdańska 77, garaż. (14925

Pianino (14931 na sprzedaż. Ul. Długa 82.

Powózka jednokonna na gumach, wiejnik do czyszczenia zboża, wirówka, lekki wóz roboczy na sprzedaż. Strzelecka 40. (14924

Radjo (14868 3 lampkowe i kuchnię westfalską sprzeda Nadolny, ul. Sobieskiego 6.

Partja dobrej pościeli i modny zegar ścienny na sprzedaż. Mazowiecka 6, m. 2, podw lewo I. (9500

Kupię rower męski. Zgł. się Grunwaldzka 209 w podwórzu. (14884

LEKCJE

Lekcje. Do wszystkich egzaminów przygotowuje rutynowany korepetytor warszawski. Babia wieś 15 m. 2. wieczorem 7—9. (14898

POSADY WOLNE

Zarobki wysokie przy zwiedzaniu prywatnej klienteli osięgną panowie i panie na pokupne artykuły. Prospekty darmo. „Adra", Wesoła 1. (9436

Znana (14951 szkoła kroju i szycia A. Wiśniewskiej-Dobruckiej Warszawa, Niecała 12, poszukuje agentek w każdej miejscowości Polski do rozpowszechniania nowego opatentowanego wynalazku w dziedzinie krawiectwa damskiego. Zarobek bardzo dobry, bez wkładu gotówki.

Parkietówki fordanserki potrzebne. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (14930

Dziewczyna do obsługi gości potrzebna. Herm. Frankego 17. Restauracja. (14902

Służąca samodzielna z pierwszorzędnemi świadectwami, dobrem gotowaniem, kochająca dzieci, od 1. IX. do mniejszego miasta potrzebna. Zgłosz. „Samodzielna" filja Dzien. (9518

Uczeń szewski potrzebny. Wiadomość handel skór. Warszawska 1. (14917

Kucharka potrzebna. Poczekalnia autobus. (14918

Poszukuję (9511 dziewczynę do prac domowych. Zgł. od 14—15-tej. Fajtanowski, Gdańska 93.

Uczenice do wyuczenia się gotowania poszukuje Restauracja Ameryka, Gdańska 46. (14881

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Ubikacje (9486 na warsztaty lub magazyn wydzierżawię, dobry punkt. Sienkiewicza 43.

Warsztat do oddania, nadaje się do każdego rzemiosła. Grunwaldzka 39, II pr. (14948

Lokale (9518 na biura, składnice itd. do wynajęcia. Długa 32.

Wydzierżawię lub sprzedam domek z ogródkiem na przedmieściu Bydgoszczy. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (14947

MIESZKANIA

Poszukuję 3 pokoje. Zgłoszenia filja „Urzędnik". (9470

Mieszkanie 2 pok. z kuch. poszukuję, czynsz z g ó r y. Wiad Nakielska 5, wytwórnia cukrów. (9460

5-cio pokojowe mieszkanie nowoczesne, wszelkiemi wygodami poszukuję. Of. do Dziennika pod „5-cio pokojowe". 14901

Mieszkanie 6 pok., kuchnia, łazienka itd. do wynajęcia. Zgł. Dworcowa 47, m. 5. (9420

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia przy ul. Staroszkolnej 7 do wynajęcia. Czynsz 40 zł. (9475

Dwa pokoje, kuchnia, czynsz roczny. Śniadeckich 39. Budzyńska. (9476

3—4 pokoj. (9465 mieszkanie poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Zgłosz. pod „34" filja Dz. Bydg.

Poszukuję 2—3 pokoje, kuchnię, płacę rok zgóry. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Młode małżeństwo". (9477

Mieszkanie 4 pokojowe. Nowogrodzka 12. (14916

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z meblami na sprzedaż zaraz. Grunwaldzka 70, mieszkanie 7. (14920

Mieszkanie (9478 4 pokoje, wygody, okolica Placu Kochanowskiego, 1 września wynajmę. Dzierżawa rok zgóry. Oferty dokładne filja Dziennika Bydg, Dworcowa „Mt."

Mieszkanie jedno i dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wąwozowa 14 przy Stawowej. (14932

Mieszkanie trzypokojowe do wynajęcia w podwórzu. Adres Dziennik. (14859

1—2 pokoje do wynajęcia. Sw. Trójcy 25, 7. (14893

POKOJE

Pokoik małżeństwu. Ugory 12 gospodarz. (14782

Tani pokój. Sienkiewicza 9, m. 3. (14878

Pokój tanio wynajmę. Jezuicka 24. (14865

Pokój ładny, niekrępujący. Poznańska 28, m. 6 (14891

Pokój Długa 57, I ptr. (14892

Pokój umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Kordeckiego 18, m. 2. (14867

Pokój próżny, używanie kuchni, wydzierżawię zaraz. Krakowska 6. (9474

Dla krawcowej lub wdowy, próżny pokój z używaniem kuchni do wynajęcia, miesięcznie 20 zł, remont 75 zł, oraz sprzedam wózek, stół i łóżeczko dziecięce, 30 zł. Marcinkowskiego 3, tapicernia. (14888

Pokój umeblowany niekrępujący Jezuicka 8, I. (14912

Lepszy pokój zaraz. Świętojańska 3, m. 4. (8480

Pokój próżny. Pod Blankami 16, gospodarz. (14964

Pokój frontowy. Dworcowa 88, m. 7. (9499

Pokój umeblowany. Słowackiego 1. (9489

Pokój z kuchnią wolne. Biuro handlowe, Długa 16. (14923

Pokój wygodnie umeblowany, łazienka. Paderewskiego 12, m. 4. (14933

LETNISKA

„Mazurska Szwajcarja" Dom ziemiański, okolica prześliczna, do dyspozycji salon, tenis, łazienka, jezioro, rzeka, plaża. Własnych lasów 1800 mórg. Kuchnia zdrowa, smaczna. Całodzienne utrzymanie 5 zł. Konie do stacji bezpłatnie. Zgłoszenia na sierpień, wrzesień przyjmuje Zarząd maj. rycerskich Straszewy, p. Lidzbark. (14906

RÓŻNE

Ameryka jest już dawno odkryta w Bydgoszczy, Restauracja ul. Gdańska 46, i poleca swoje smaczne i tanie obiady, 4 dania 1 zł, kolacje 3 dania 90 gr, starannie pielęgnowane piwa, staropolski miód, koncert radjofoniczny. (14882

Wróżka dobrze przepowiada Sienkiewicza 6. (9483

Krawcowa dobra tania. Sienkiewicza 6. (9484

PIENIĄDZ

12.000 zł. pożyczki na I. hipotekę, dom w wartości 100.000 zł. Jako procent dam mieszkanie od 4 pokoi z wygodami. Of. pod „12.000 mieszkanie" Dziennik Bydgoski. (14860

Obraz ofiaruję, kto pożyczy 25 zł. na tydzień. Dziennik „Artystka". (14887

MATRYMONJALNE

Kawaler posiadający 5000 zł zapozna przystojną z dobrym charakterem pannę. Najchętniej wżeniłby się w skład lub w gospodarstwo Zgł. Dz. Bydg. pod „Lat 32". (14862

Panna ładna brunetka na stałej posadzie, posiada własne mieszkanie, pragnie poznać pana w celu matrymonialnym. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Brunetka". (9468

Panna 23 lata, 4000, wyprawę i mieszkanie, poszukuje męża. Zgłosz. Dziennik „Uczciwa A.". (14903

Kawaler lat czterdzieści, posiadający przedsiębiorstwo i nieruchomości w wartości 40000 zł, szuka inteligentnej, gospodarnej żony z odpowiedniem majątkiem. Oferty z fotografją, którą się zwraca do Dzien Bydg. pod „Na serjo". (14958



40 skrzyń (14927 dyktowych, mało używanych, tanio sprzedam. Śląska 2, m. 9. tel. 1227.

Krowy dojne sprzedam. Siedlecka 48. (14914

KUPNA

Poszukuję placu budowlanego ewent. z starym domem bliżej centrum. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Budowa". (9459

Poszukuję (14895 w Bydgoszczy s k ł a d u rzeźnickiego z warsztatem oraz trzy pokojowem mieszkaniem w dobrem położeniu od 1. X. b. r. Oferty z dokładnemi warunkami proszę kierować Jan Chmielecki, Starogard (Pom.), ul. Kościuszki 50.

Dom czynszowy, dobry stan Bydgoszcz, kupię, wpłata 20 tys., wartość 30 tys. Of. pod „J. K." do Dz. Bydg. (14907

Kupię mały dom z ogrodem lub niewielkie gospodarstwo tutaj lub w okolicy. Fotograf Dworcowa 43. (9514

Fryzjerka (9481 potrzebna. Bocianowo 28.

Fryzjer (14871 na wypomóżkę potrzebny. Kujawska 2. Szczepański.

Bednarz samotny potrzebny zaraz. Zgłoszenia Dworcowa 35, mieszk. 10. (14873

Malarz pracownika poszukuje. Matejki 12. (9496

Bufetowa z dobrą praktyką, energiczna, potrzebna od 15/8. do Rest. „Gastronomia". Zgł. godz. 16—19. Dworcowa 19. (9482

Starsza pani, kierowniczka filji, kaucja do 1.500, poszukiwana. Oferty Dziennik „Żywnościowy". (14919

Kucharka (9473 z dobremi świadectwami, szuka zaraz albo później zajęcia w restauracji lub prywatnie. Oferty pod „Kucharka" filja Dzien.

Uczennice do kroju i szycia potrzebne. Sienkiewicza 15. (14911

Dziewczyna do dzieci z porządnej rodziny może się zgłosić. Sentkowski, Resursa Kupiecka. (14904

Adwokata notarjusza, zastępstwo obejmę. Zgł. pod „Adwokat" filja Dzien. (9512

Dziewczyna wiejska, uczciwa, do wszelkich prac domowych oraz z gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „50 M." (9471

Pianista rutynowany wolny. Zgłoszenia „Pianista" Dzien. Bydg. (14929

Panna inteligentna z maturą szuka jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne. Oferty kierować pod adresem: B. Orlikowska, Lubichowo, p. Starogard. (14934

Dziewczyna (9505 z wioski, lubiąca dzieci, umiejąca coskolwiek szyć i gotować, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgł. do filji Dz. pod nr. „5".

DZIERŻAWY

Stolarnię wynajmę zaraz. Łokietka 9 gospodarz. (14871

Skład przy ulicy Dworcowej 39 do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. (9451

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak, Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 36, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

Specjalista

szlifowania, obciągania brzytew wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik.(11965

Wózki

dziecięce, najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“, ul. 3-go Maja 12. Sprzedaż detaliczna przy fabryce! — Części zapasowe, reperacje. (9334

Pszczoły-roje

w cenie 10-15 zł. wysyła „Patoka“ Kupczyńce 1, poczta Denysów. (13512

Wózki (11844

dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower“.

Rowery

165,— wszelkie części, reperacje półdarmo Długa 5 „Rower“. (11845

Stawianie (9433

baniek, masaże i inne zlecenia p. p. lekarzy wykonuje Koza, Śniadeckich 41.

Najskuteczniej

dobiera stosowne partje „Fortuna“, Poznań, Rynek Jeżycki. Napisz. (14822

SPRZEDAŻE

Masło

najprzedniejszej jakości kupuję stale w większych ilościach do hurtowej sprzedaży dla odsprzedających. Wyczerp. oferty pod „Stałe“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa.(9432

Warsztat

kilimowy, metrowy, z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Chocimska 8, parter prawo. (9428

Motocykl (14819

250 ccm. jak nowy sprzedam zaraz. Młyn Wielki Komorsk, pow. Świecie.

Sprzedam (14834

duży dom, oficynę i dwie morgi ogrodu. Sokoła 14.

Samochód

półciężarowy Chevrolet kryty zaraz na sprzedaż. Jasna 3. (14851

Sprzedam (14625

zaraz mój majątek 420 mórg ziemi pszenno buraczanej i 36 mórg (59 letniego) lasu, z pełnem żniwem i na korzystnych warunkach. Położenie piękne i dogodne nad szosą, duży ogród i park, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny. Wpłaty potrzeba 80.000 zł. Aniela Kacka, Dzierządzno, pocz. i kolej Morzeszczyn (Pomorze).

Dom

komfortowy, dochód 5.200, wolne dwa czteropokojowe mieszkania, wpłata 15 000, reszta dogodne spłaty. Biuro „Emeryt“ Mostowa 3. (14856

Willę

w Puszczykowie (letnisko 14 klm. od Poznania, co pół godziny kolej i autobus), 8 pokoi komfortowych z ogrodem blisko dworca na korzystnych warunkach przy wpłacie 20—25.000 zł. sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Okazja A.“ (14620

Dom

masywny nadający się na każde przedsiębiorstwo we większej wiosce 2 klm. od miasta powiatowego na Pomorzu natychmiast z wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Cena według ugody. Zgl. pod „305“ do Dzien. Bydg. (14805

Dom (14857

przy Rynku, trzy składy, dochód 5.000, cena 30.000. Biuro „Emeryt“ Mostowa 3.

Dwa

domy z piekarnią i dwoma składami w powiatowem mieście na sprzedaż lub zamiana na gospodarstwo. Of. pod „Zamiana G.“ do Dz. Bydg. (14831

Dom

śródmieście Bydgoszczy, dochód 5.200, cena 36.000, wpłata 20.000. Oferty „Karytas“ Dz. Bydg. (14844

Sprzedam

zamienię dom z piekarnią. Wiad. w Dzien. (14847

Dom

piętrowy przy rynku, składem i towarem sprzetów domowo-kuchennych sprzedam lub wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 5—6 000. Zgł. do Dzien. pod „6 000“. (14836

Sprzedam

2 tłocznie, walec kamienny, beczkę dębową 500 litr. do fabrykacji win owocowych, również głośnik (Löwe) trier do zboża, wagę decymalną. Młyn Wielki Komorsk, powiat Świecie. (14818

Sprzedam

okazyjnie nową jadalkę za 650 zł. Oglądać od godz. 4—6. Zamoyskiego 10, mieszk. 2. (14756

Smoking

jak nowy sprzedam. Adres filja Dzien. (9453

Nowe

smokingowe ubranie i płaszcz letni tanio na sprzedaż. L. Jakubowski, Poznańska 8. (14840

KUPNA

Kupię

ubranie frakowe w dobrym stanie, figura 1,70. Of. filja Dz. „170“. (9445

Worki

i sienniki używane w każdej ilości kupuję. Budnik, Kujawska 6. (14842

Kupuję

włosie końskie. Płacę najwyższe ceny. Fabryka szczotek L. Rzeszewski, Jezuicka 16. (9434

Kupuję (9422

używane płótno workowe jako też i worki, każdą ilość. Zgłoszenia pod „Worki“ do filji Dzien.

Korkownice

kapslownice, filter i maszynę do bandażowania skrzyń kupię. Zgł. pod „Korkownice“ do administracji. (14754

Kupię

kilka tysięcy starych cegieł. Oferty pod „Cegła“ filja Dzien. Bydg. (9421

NAUKA

Instytut

„Studjum“ Kraków, Batorego 15. Najlepsze kursy gimnazjalne 4—8 klas oraz do matury gimnazjalnej i semin. naucz. Nauka zbiorowa, indywidualna i korespondencyjna, słynną metodą „Globus“, jedyną w Polsce, gwarantującą skuteczność nauki. Najwyższy procent pomyślnych egzaminów. 2 dyrektorów i 20 profesorów państwowych o znanych nazwiskach. Prospekty i odpisy podziękowań bezpłatnie. Uwaga: Wpisującym się w ciągu lipca 30 do 50 proc. zniżki. (14407

POSADY WOLNE

Piekarz (14835

cukiernik, młodszy, potrzebny. Fordońska 11.

Domokrążni

otrzymują najkorzystniejsze źródło zakupu. Proszę podać swój adres. Skrytka pocztowa 153, Bydgoszcz. (14691

Poszukuję

zaraz biegłą ekspedjentkę do sklepu rzeźnickiego jako sprzedawaczkę mięsa i wyrobów mięsnych. A. Engling, Wejherowo, ul. Sobieskiego 13. (14793

Dziewczyna

z gotowaniem i wszelkich prac domowych potrzebna od 15-go. Zgł. w poniedziałek Orla 3, skład rzeźnicki. (14833

Służąca

z gotowaniem, praniem. Zgłoszenia 10. Apteka, Orla 8. (14838

Uczeń (14837

krawiecki potrzebny. Ig. Caliński, Poznańska 16.

Uczeń

może się zgłosić. Cz. Pietras, mistrz kowalski, Trzeciewiec, powiat Bydgoszcz. (9435



Ten się może śmiać!...

Nie czasem los to zrządził, iż w czasie takiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, jest zadowolony i śmieje się ze wszystkiego. — Jako obrotny kupiec, znając zbawienną stronę reklamy, umieścił ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“ i zdobył tak licznych odbiorców, że śmieje się niełylko z doskonałego obrotu, lecz zwłaszcza z tych, którzy w skuteczność ogłoszenia nie wierzą.— Jego dewizą jest: **Przez ogłoszenie — mam powodzenie!**

Kelnerów

kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Poszukujemy (14858

przedstawicieli na prowizję na wszystkie powiaty wojew. Poznańskiego do sprzedaży artykułu obowiązującego, zatwierdzonego koncesja państwową. Oferty sub. „Koncesja“ do biura ogłoszeń Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

Zdolna

maszynistka polsko-niem. może zaraz objąć posadę ew. 1 września. Oferty z kopją zaświadczeń i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia pod „Adwokat“ do Dzien. Bydg. (14845

Biegła

ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Pokora, Długa 52. (14713

Ładne

wytworne panie, posiadające toalety wieczorowe, mogą się zgłosić jako fortancerki. Dancing „Mazurka“, Grudziądz. (14686

Do

mego składu kolonjalnego żelaza i restauracji poszukuję zaraz ucznia. Wymagają się lepsze wykształcenie i władanie językiem niemieckim.A.Kruczyński. Nast. wł. E. Jagalski, hotel skład kolonjalny i żelaza, Czersk (Pom.) (14732

Poszukuje

od zaraz kucharkę umiejącą samodzielnie gotować. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia Dr. Schwabe, Starogart. (14791

Znana

cukiernia poszukuje natychmiast wykwalifiko wane siły do bufetu jak również do obsługi gości. Of. z świadectwami do filji Dz. Bydg. pod „Cukiernia“. (9408

Przyjmę

natychmiast inteligentną osobę (pannę) do wychowania dwojga dzieci (4 i 7 lat) i częściowych prac domowych. Of. z podaniem życiorysu, odpisów świadectw,fotografją i podaniem warunków należy składać do adm. Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni“. (14799

Sprzedawczyni

do składu papieru, kaucja 600,—. Zgłoszenia pod „Rzetelna“ filja. (9458

POSADY POSZUKIWANE

Książkowy

bilansista, biegły w sprawach podatkowych, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty filja Dzien. Bydg. pod „K. K.“ (9418

Polonistka

magister filozofji, dwuletnia praktyka w państwowem gimnazjum koedukacyjnem, szuka posady w gimnazjum prywatnem, szkole zawodowej lub jako nauczycielka domowa. Znajomość języka francuskiego. Zgł. do adm. Dzien. Bydg. pod „Polonistka“. (14850

Krawcowa (14839

szyje mundurki szkolne i wszelkie inne roboty po cenach bardzo przystępnych. Adres Dzien. Bydg.

Sierota

ekspedjentka szuka jakiejkolwiek posady do dzieci lub inną. Miejscowość obojętna. Of. Dz. Bydg. „Obojętne“. (14849

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

piekarnię w pe ym biegu zaraz lub od 1. 9. Do objęcia 3 tys. zł. Józef Matuszewski, Czersk, Młyńska 43. (14800

Pianino

wydzierżawię. Pomorska 42, mieszk. 5. (9425

Dom

3 pok., ogród, sprzedam lub wydzierżawię na lat 5, powód wyjazd. Wiadomość Marcinkowskiego 9, mieszk. 1. (14245

Wydzierżawię

korzystnie mój 30 lat prosperujący interes zbożowy, składający się z 3 piętrowego śpichlerza, stajnie, składnice węgla i 5 pokojowe mieszkanie. Adres skrytka pocztowa 4 Kowalewo (Pomorze). 14755

Duży

skład w najlepszej okolicy Okola, z mieszkaniem lub bez zaraz lub od 1 października do wynajęcia. Oferty filja Dzien. „L. G.“ (9321

Piekarnia (9302

do niej skład i mieszkanie do wydzierżawienia zaraz. Solec Kujawski, ul. Bydgoska 7. Punkt dobry.

Lokal

obszerny, gdzie mieściła się drukarnia do wynajęcia. Adres w Dzien. (14846

Poszukuję

dzierżawy kawiarni, restauracji lub hotelu. Zgł. filja Dziennika „Dobry lokal“. (9448

Ubikacje

na stolarnię 50 m. kw. w okolicy Pomorskiej. Śniadeckich poszukuję. Oferty do filji „50“. (9462

Lokal

lub pokój próżny, na biuro handlowe ewtl. z używaniem telefonu poszukuję, śródmieście. Of. filja pod „P. Z. 100“. (9456

Skład

z mieszkaniem przy głównej ulicy w powiatowem mieście zaraz do wynajęcia. Adres Dziennik. (9392

MIESZKANIA

Mieszkanie

7 pokoi zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, gospodarz. (9298

Mieszkanie

6 pokojowe od gospodarza, wolne. Cieszkowskiego 11. (14589

5-pokojowe

mieszkanie, kompletnie odnowione, z wszelkiemi wygodami, za zwrotem kosztów własnych remontu, czynsz umiarkowany, do wynajęcia. Ulica Król. Jadwigi 3, mieszk. 1. (14696

2 pokoje (14716

z kuchnią poszukuje od gospodarza kolejarz. „Dom komisowy“, Pomorska 7.

Poszukuję (9387

mieszkania z 3—4 pokoi z wygodami w okolicy Placu Kochanowskiego. Przeprowadzę remont, zapłacę zgóry roczne komorne. Oferty filja Dziennika, Dworcowa, „K. G.“

5 pokojowe (9417

mieszkanie w centrum miasta, kompletnie odnowione za zwrotem kosztów remontu zaraz do oddania. Wskaże filja Dz. Bydg.

Poszukuję

2—3 pokoje kuchnia, wygody, okolica Plac Poznański. Oferty „M.“ filja Dworcowa. (14841

Ładne

6 pokojowe mieszkanie z centralnem ogrzewaniem od 1. X. do wynajęcia. Paderewskiego 22, mieszkanie 1. (9424

Poszukuję

3 lub 4 pokojowe mieszkanie wraz przynależnościami od 1/IX. 32. Zgłoszenia z podaniem ceny do Dziennika Bydg. pod „Solidny lokator“. (9429

Mieszkanie

4 pokojowe III, w najpiękniejszej dzielnicy Bydgoszczy, jeden pokój umeblowany oddam. Of. Dzien. Bydg. Dworcowa „1200“. (9466

Urzędnik

państwowy poszukuje 2-3 pokojowego mieszkania, czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „G. C.“. (9452

Słoneczne (9439

7 pokojowe mieszkanie z komfortem przy ul. Gdańskiej zaraz lub później do wydzierżawienia. Of. do filji Dz. Bydg. pod „G. D.“

Mieszkanie

2 lub 3 pokojowe poszukuje urzędnik państwowy. Of. pod „W. B.“ filja Dz. Bydg. (9441

Kto

odda 3 pokoje z kuchnią temu pożyczę 3 tysiące zł na I hipotekę. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zawodowy“. (9450

Szukam

mieszkanie 4—5 pokoi, ulica obojętna. Filja pod „4—5“. (9438

500 złotych

zgóry dam za 2 duże pokoje z kuchnią. Oferty pod „Kupiec“ filja. (9426

Urzędnik

kol. etatowy poszukuje 2 wzgl. 3 pokoje z kuchnią. Of. pod „Z. S.“ filja. (9398

Urzędnik (14785

młode małżeństwo, szuka 3—4 pokojowego mieszkania. Bezpłatnie mogę objąć zarząd domu. Oferty pod „Z. W.“ do Dziennika.

2 pokoje

próżne możliwie kuchnią poszukuję. Of. „Wolne“ filja Dzien. (9394

POKOJE

Umeblowany

pokój frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p 14302

Pokój

umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210

Pokoje

dobrze umeblowane, większy 40, mniejszy 30 zł. Krasińskiego 4 — 4. (9390

Dobrze

umebl. pokój wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (9437

2 pokoje

umebl. z używaniem kuchni, łazienki zaraz do wynajęcia. Kanałowa 2, m. 4. (14843

Pokoje

bez mebli jeden lub dwa z używalnością kuchni. Krasińskiego 4/4. (9423

2 pokoje

komfortowo umeblowane razem lub pojedyńczo do wynajęcia ew. z utrzymaniem. Paderewskiego 22, m. 2, I piętro. (9461

Pokój

umeblowany. Warszawska 11, m. 2. (9449

LEKCJE

Poszukuję

lekcji niemieckiego. Oferty pod „Lekcja“ filja. (9442

LETNISKA

Poszukuję

od 10. b. m. skromnego letniska na 2 osoby, na wsi lub leśniczówce. Of. filja „Leśniczówka“. (9444

RÓŻNE

Dobry

artykuł domokrążnym sprzedawcom ulicznym, wiad. 3 Maja 18, m. 2, od 4—5. (9449

Budujemy

domy, wille w każdej miejscowości na długoletnie spłaty. Of. „Par“ Poznań pod „56,88“. (14533

Wspólnika

z gotówką celem założenia składu obuwia wzgl. skór poszukuje fachowiec dobrze ustosunkowany wśród fabrykantów. Of. agencja Dz. Bydg. Tczew „Wspólnik“. (14814

Oddam

chłopczyka rocznego na własne. Of. filja Dz. Bydg. pod „Chłopiec 106“. (9445

Starszy (14813

pan, emeryt, szuka starszej pani do 56, emerytki samotnej celem współżycia. Zgłoszenia do Dzien. pod „Starszy nr. 1000“.

POŻYCZKI

Pożyczki (14635

długoterminowe, amortyzacyjne udzielamy. Of. „Par“ Poznań pod „56,90“.

5 000 zł

wypożyczę, procent 3—4 pokojowe wygodne mieszkanie, centrum. Of. „J. G. 5 000“. (14743

Poszukuję (9430

na I hipotekę 2000 zł. na duże gospodarstwo rolne, dam wysoki procent. Zgłoszenia filja Dzien. „2000“.

Poszukuję (9431

200—500 na I hipotekę lub weksel, dam 5 proc. miesięcznie. Zgłoszenia filja Dzien. „200—500“.

Który

życzliwy pan pożyczy pannie 500 zł. na ukończenie szkoły? Oferty „Nauka“ filja Dziennika Bydgoskiego. (9427

MATRYMONJALNE

Sierota

intel., skromna, pozna z braku innej okazji tą drogą starszego kawalera lub wdowca celem zamążpójścia. Łask. zgł. panów z akad. wykształceniem, materjalnie niezal. przyjmie Dz. Bydg. pod „Znicz“. Dyskrecja zapewniona i wymagana. (14728

Przystojny

kawaler 28, wojskowy, średniego wzrostu, posiadający większą gotówkę, pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym, miłą, przystojną, posażną panienkę, wieśniaczkę do lat 24. Sprawę traktuję poważnie. Oferty z fotografją przesyłać Dz. Bydg. Toruń „L.“. (14820

Panna (14815

blondynka lat 21 pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym. Dołączenie fotografji pożądane. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1815“.

Kupiec

pragnie zapoznać pannę lub wdowę do lat 35, gotówką ca. zł. 6000. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „38“. (14832

Kupiec

kawaler posiadający własny skład, pozna pannę do lat 23 z conajmniej gotówki, cel matrymonjalny. Oferty z fotogr. do filji Dz. Bydg. „23“. (9455)

CAFÉ-RESTAURANT
„POD ORŁEM“
Sp. z o. p.

W niedzielę od g. 12.30 do 14-tej
Poranek wokalny

W programie:
Marsz **Per aspera et astra** E. Urbacha.
Walc **Wesele wiatrów** John T. Halle.
Uwertura **Gdybym królem był** A. Adama.
Rapsodja węgierska D. Popper—solo wiolen.
Fantazja **Poławiacze pereł** G. Bizet
oraz na życzenie P. T. Gości wszelkie przebojowe utwory. **Zarząd.**

Kurs Kreśleń Technicznych.

Wykłady, kreślenia, laboratorjum.
1-szy kurs wieczorowy rozpoczyna się **15-go sierpnia 1932 roku.** 14889
Program i informacje w godz. 7—9 wieczorem.
Bydgoszcz, ul. Babia Wieś 15.

Wróciłem
Dr. med.
Czesław Wiecki
ul. Dworcowa 47
Telefon 1623. (9419

Donoszę uprzejmie Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy, że z dniem 8 VIII. 32 r. przejmuję ***Piekarnię i Cukiernię*** *po panu J. Landowskim,* ***przy ulicy Fordońskiej 11.***
Proszę o łaskawe poparcie.
Kreślę z szacunkiem
14897) **Wojciech Giezek**

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg
zakłada i prowadzi księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, załatwia sprawy dobrowolnych likwidacyj, cichych akordów, nadzorów sądowych, konkursów i t. p. (12150
25 lat praktyki
W. Kapturkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

Impregnacja
T. z o. p.
Centrala Bydgoszcz
Marszałka Focha 4
Plac Teatralny
Telefon 1214, 1215
oferuje 11878
po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy
Bydgoszcz
Chodkiewicza 15
Tel. 1300
Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Muł torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadz.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinęsufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, koks
Węgiel drzewn.
itd.

Dr. Stefan Gaszyński
choroby kobiet-akuszerja
Gdańska 71 - tel. 40.



Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos“
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (13561
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos“
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 55.

WIECZORNY
KURS RYSUNKÓW ZAWODOWYCH I KALKULACJI DLA STOLARZY
przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy.

Nauka rozpoczyna się 1-go października 1932 r. i trwa do 1-go czerwca 1933 r.

Opłata 3 zł miesięcznie. (13474

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Szkoły (ulica Św. Trójcy 37) codziennie od godz. 9—13-tej. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu od godziny 18—21-ej (od 6—9 wieczorem).

Cukiernia Savoy
Toruń, ulica Chełmińska 11
komfortowo urządzona
Najlepsza kawa i ciastka. 12246

Skóry meblowe
gobeliny—plusze
Eryk Dietrich
Bydgoszcz (9516
Gdańska 78. Telefon 782.

Dr. Witold Gintyłło
lekarz praktyczny (9345
od godziny 9—10-tej i od 5—7-mej.
Cieszkowskiego 6. Telefon 16-99.

„Własna osada“

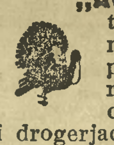


Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.
„HACEGE“ Sp. z. o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2b.**
Informacyj udziela: H. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47
obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2178

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**
„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja“
Bydgoszcz. (7779

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
W BYDGOSZCZY
przyjmuje na rok szkolny 1932/33 zapisy na Wydziały:
CHEMICZNY
(Oddział cukrowniczy i gazowniczy)
i MŁYNARSKI
Bliższe szczegóły w **okólnikach**, które wysyła na żądanie Sekretarjat Szkoły (ul. Św. Trójcy 37).
(13471

Po 22-letniej praktyce w Gnieźnie
przeniosłem moją kancelarję
do BYDGOSZCZY
Dr. Chr. Jurek
14616) Adwokat i Notarjusz.
Biuro mieści się: **Dworcowa 8, I. w domu F-y St. Szukalski — Nasiona.**



„Avisan“ to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. 10133

ŻAR SŁOŃCA
woda
nie szkodzą cerze
po natłuszczeniu się
KREMEM LOVANA
Wytwórca: **Fabryka pasty do zębów „Kalikiora“, Poznań** (14444



Pierze, puch, inlety
pod gwarancją pióroszczelne (209
Parowa czyszczalnia pierza
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1120.

WILGOĆ I WODA NISZCZĄ BUDYNKI.
14443) **TRICOSAL**
światowej sławy produkt oparty na długoletnich badaniach naukowych
osusza i zabezpiecza niezawodnie
we wszystkich wypadkach (od najlżejszych do najcięższych) piwnice, ściany, tarasy, dachy; uodpirnia beton i budynki od działań atmosferyczn. i chemicznych. Tani w użyciu. Składy wykonanie:
Biuro Tech.-Budowl. Inż. JOZEF SZMIGIELSKI i S-ka
WARSZAWA, ulica Solec nr. 45, telefon 957-92.
Prospekty, cenniki, porady techniczne — bezpłatnie wysyłamy pocztą.

Sensacyjna praktyczna nowość!
ONDULACYJNY
GRZEBIEŃ stwarzający podwójnie falistą ondnlację



praw. zastrz.

(14823)

Onduluje krótkie i długie włosy, bez karbówek, szpilek, lub innych pomocniczych środków, lecz naturalną drogą przez zwykłe czesanie.
Solidny i trwały, służyć może kilka lat. Niezbędny dla pań i panów. Dużo zaoszczędzicie, nie wydając na fryzjera, mając przytem zawsze ładnie ondulowane włosy. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.
Prosimy zamawiać zaraz.



DOM WYSYŁKOWY
„LUPKA“
ŁÓDŹ, Andrzeja 27a.
Skrz. pocztowa 405. oddział 12.

Dla zaprowadzenia oddajemy **10,000 ondnlacyjnych** grzebieni po cenie reklamowej
2 zł.
za sztukę.

Licytacja upadłościowa.
W poniedziałek 8 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę przy **ul. Podwale 3** najwięcej dającemu za gotówkę następujące rzeczy:
maszynę do pisania, prasę do mydła, wielką ilość sztanc mosiężnych, skrzynię do mydła, maszynę do krajania mydła, maszynę do rozsypywania proszku, sita do suszenia mydła, linę stalową i konopną, deski, skrzynie, stoły i wiele innych rzeczy, oraz meble wszel. rodz.
Maks Cichon, licytator i taksator
14883) Bydgoszcz, Podwale 3.

Mleko luźne
Mleko butelkowe
Prodnkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe
dostarcza w godzinach rannych **w dom** na cały obszar miasta (12143
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26-28.
Telefon 254.

Humor zagraniczny.



— To pani chce prośbę stawić? Nie, tak długo czekać nie mogę. Muszę wprzód pomówić z ministrem rolnictwa, inaczej mi zmarnieje.
—Kto?
—Mój kaktus. Liście są już zupełnie żółte.

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowem: 3 kg. 7,50 zł, 5 kg. 11 zł, 10 kg. 19 zł, 15 kg. 26 zł, 20 kg. 33 zł, koleją 30 kg. 40 zł, 60 kg. 75 zł, wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (14854
A. WALLACH, Podwołoczyska Nr. 11a, (Młp.)

Zapowiedź.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. Leśniczy **Konrad Rozenthal** zamieszkały w Zielonce
2. **Marjanna Guhs** zamieszkała w Szwente
chcą zawrzeć związek małżeński.
Szwente, dnia 22 lipca 1932 roku.
Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Choms

Aufgebot.
Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass
1. Der Förster **Konrad Rozenthal,** wohnhaft in Zielonka
2. Die ledige **Marianna Guhs,** wohnhaft in Schwente
die Ehe miteinander eingehen wollen.
Schwente, am 22 Juli 1932 roku.
Der Standesbeamte
14953) (—) Choms

100.000 sztuk
cegieł I. kl.
z cegielni Stopka pod Koronowem oddadzą na bardzo korzystnych warunkach (14722
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361.

MIESZKANIE
8 pokojowe w centrum miasta ulica Gdańska, bez odstępnego lub zwrotu jakichkolwiek kosztów wprost od gospodarza **tanio** do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„8 pokoi“** do Dziennika Bydgoskiego. (14915

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy